SOLURIAN

Czasopismo popularno-naukowe 1/25
Populärwissenschaftliche Zeitschrift 1/25



Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze
Kosciuszko-Museum Solothurn
2025

Spis treści
Inhaltsverzeichnis

Wstęp 1
Vorwort 2
Solura / Solothurn / – Miasto Baroku i Pamięci o Kościuszce 3
Solothurn – Stadt des Barocks und der Erinnerung an Kościuszko 6
Historia Muzeum 8
Geschichte des Museums 11
„Przyjaciel wolności" Tadeusz Kościuszko. 14
„Freund der Freiheit" Tadeusz Kościuszko. 21
Solurskie pamiątki po Tadeuszu Kościuszce ocalałe z hekatomby II wojny światowej i powstania warszawskiego 28
Solothurnische Erinnerungsstücke von Tadeusz Kościuszko, gerettet aus der Hekatombe des Zweiten Weltkriegs und des Warschauer Aufstands 31
Tadeusz Kościuszko w prasie szwajcarskiej 34
Tadeusz Kościuszko in der Schweizer Medienberichterstattung 37
Peregrynacje serca Tadeusza Kościuszki 40
Die Pilgerfahrt des Herzens von Tadeusz Kościuszko 43
Tadeusz Kościuszko: Artysta i kompozytor? 46
Tadeusz Kościuszko: Künstler und Komponist? 52
Góra Kościuszki – australijski punkt widzenia 58
Mount Kosciuszko – die australische Perspektive 65
O ludziach tradycji Kościuszkowskiej 71
Über Menschen der Kościuszko-Tradition 76

Wstęp

SZANOWNI PAŃSTWO,

Z radością przekazujemy w Państwa ręce publikację popularnonaukową poświęconą jednej z najwybitniejszych postaci w historii Polski – Tadeuszowi Kościuszce – oraz miastu, które odegrało wyjątkową rolę w ostatnim etapie jego życia. Publikacja nosi tytuł **„Solurian"**.

Tytuł ten nawiązuje do barokowego miasta **Solura** (*Solothurn*) w Szwajcarii, gdzie Tadeusz Kościuszko osiedlił się w 1815 roku, po długim i pełnym poświęcenia życiu spędzonym na różnych kontynentach – w Ameryce Północnej, Europie i Polsce. To właśnie w Solurze spędził ostatnie dwa lata życia, otoczony szacunkiem lokalnej społeczności i międzynarodowych przyjaciół.

Publikacja ta stanowi zbiór artykułów przygotowanych przez autorów reprezentujących różne środowiska akademickie, kulturowe i geograficzne. Ich wspólnym celem jest ukazanie Tadeusza Kościuszki nie tylko jako bohatera narodowego Polski, ale także jako postaci o uniwersalnym znaczeniu – symbolu walki o wolność, równość i godność człowieka.

W dobie współczesnych przemian społecznych, dynamicznego rozwoju technologii i globalizacji wartości, Kościuszko pozostaje przykładem przywódcy, którego wizja wykraczała poza granice narodowości i epoki. Jego postawa obywatelska, troska o losy ludzi niezależnie od pochodzenia czy statusu społecznego oraz sprzeciw wobec wszelkich form niesprawiedliwości czynią go postacią niezwykle aktualną również dziś.

Zawarte w niniejszym tomie teksty mogą z powodzeniem pełnić funkcję zarówno **materiału edukacyjnego**, jak i inspiracji do dalszych **badań naukowych**. Lektura tych artykułów może stać się punktem wyjścia do pogłębionej refleksji na temat roli jednostki w historii, znaczenia obywatelskiego zaangażowania oraz wpływu wartości humanistycznych na kształtowanie wspólnot narodowych i międzynarodowych.

Zachęcamy nauczycieli, uczniów, studentów i badaczy do korzystania z tej publikacji jako źródła wiedzy, ale także jako zaproszenia do krytycznego myślenia i odkrywania historii na nowo.

Życzymy Państwu inspirującej i wartościowej lektury.

Teresa Ackermann
Kustosz Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze, Szwajcaria

Vorwort

MEINE DAMEN UND HERREN,

Wir freuen uns, Ihnen eine populärwissenschaftliche Publikation vorstellen zu dürfen, die einer der herausragendsten Persönlichkeiten der polnischen Geschichte – Tadeusz Kościuszko – sowie der Stadt gewidmet ist, die in der letzten Phase seines Lebens eine bedeutende Rolle spielte. Die Publikation trägt den Titel „Solurian".

Dieser Titel bezieht sich auf die Barockstadt Solothurn in der Schweiz, wo Tadeusz Kościuszko 1815 ansässig wurde, nachdem er ein langes und engagiertes Leben auf verschiedenen Kontinenten – Nordamerika, Europa und Polen – verbracht hatte. In Solothurn verbrachte er die letzten zwei Jahre seines Lebens, umgeben vom Respekt seiner örtlichen Gemeinschaft und internationaler Freunde.

Diese Publikation stellt eine Anthologie von Artikeln dar, verfasst von Autoren mit unterschiedlichen akademischen, kulturellen und geografischen Hintergründen. Ihr gemeinsames Ziel besteht darin, Tadeusz Kościuszko nicht nur als Nationalhelden Polens zu präsentieren, sondern auch als eine Figur von universeller Relevanz – ein Symbol für den Kampf um Freiheit, Gleichheit und Menschenwürde.

In einer Ära des gesellschaftlichen Wandels, der dynamischen technologischen Entwicklung und der Globalisierung von Werten bleibt Kościuszko ein herausragender Anführer, dessen Vision die Grenzen von Nationalität und Epoche überschreitet. Seine bürgerschaftliche Haltung, sein Engagement für das Schicksal der Menschen unabhängig von Herkunft und sozialem Status sowie sein Widerstand gegen jede Form von Ungerechtigkeit machen ihn zu einer Persönlichkeit von außergewöhnlicher Bedeutung.

Die in diesem Band enthaltenen Texte können sowohl als Lehrmaterial als auch als Inspirationsquelle für weiterführende Forschungen dienen. Die Lektüre dieser Artikel kann einen Ausgangspunkt für tiefgehende Überlegungen zur Rolle des Individuums in der Geschichte, zur Bedeutung des bürgerschaftlichen Engagements und zum Einfluss humanistischer Werte auf die Gestaltung nationaler und internationaler Gemeinschaften bieten.

Wir ermutigen Lehrkräfte, Schüler, Studierende und Forscher, diese Veröffentlichung sowohl als Ressource zu nutzen als auch als Einladung zum kritischen Denken und zur Neuentdeckung der Geschichte.

Wir wünschen Ihnen eine inspirierende und bereichernde Lektüre.

Teresa Ackermann
Leiterin des Kosciuszko-Museums in Solothurn, Schweiz

Teresa Ackermann, Radosław Pawłowski

Solura / Solothurn / – Miasto Baroku i Pamięci o Kościuszce

Solura (niem. *Solothurn*) to malownicze miasto położone w północno-zachodniej ści kraju. Uznawane jest za stolicę szwajcarskiego baroku oraz znane jako **„Miasto Ambasadorów Francji"**, ze względu na długotrwałą obecność przedstawicieli dyplomatycznych Francji.

Początki osadnictwa w tym rejonie sięgają czasów celtyckich, jednak pierwsza udokumentowana osada miejska – rzymski *Vicus Salodurum* – powstała w latach 15–25 n.e.

Średniowieczne dziedzictwo Solury reprezentują m.in. zachowane fragmenty rzymskich murów obronnych oraz historyczne bramy miejskie. **Brama Bielska (Bieltor)**, wzniesiona w XIII wieku oraz **Brama Bazylejska (Baseltor)** z 1504 roku,



Plac handlowy w Solurze, fot. Tourismus-Informationszentrum Solothurn.



Widok na miasto Solura zza rzeki Aare, fot. Tourismus-Informationszentrum Solothurn

zastępująca wcześniejszą drewnianą konstrukcję, stanowią świadectwo rozwoju fortyfikacji miejskich. W latach 1662–1727 powstały nowe umocnienia na planie gwiazdy, zaprojektowane przez Francesco Pol attę i Jacques'a de Tarade na podstawie zasad Sébastiena de Vaubana. Fortyfikacje objęły także obszar *Kreuzacker*, położony na południe od rzeki Aare.

Centrum życia miejskiego stanowił i nadal stanowi **Rynek Główny**, na którym odbywają się cotygodniowe targi. Z historycznego **Hotelu Krone (La Couronne)** na rynek prowadzi reprezentacyjna ulica **Hauptgasse**, znana z licznych zdobionych kamienic. Szczególną atrakcją architektoniczną rynku jest **XIII-wieczna wieża zegarowa (Zeitglockenturm)** z umieszczonym w 1545 roku zegarem astronomicznym autorstwa Lorenza Liechtiego i Joachima Habrechta. W centrum placu wznosi się natomiast XVI-wieczna **fontanna rybna** z kamienną statuą na wysokim cokole.

Panorama miasta charakteryzuje się nie tylko zabytkowymi kamienicami, lecz także znaczącymi budynkami użyteczności publicznej. Wśród nich wymienić należy zabudowania przy **Amthausplatz**, w tym dawną szkołę kantonalną (*Ambassadorenhof*), obecnie siedzibę administracji kantonu. Na uwagę zasługuje również **Kościół Szpitalny św. Ducha**, położony na przedmieściu oraz dwa dworce kolejowe. Ważnym ośrodkiem życia kulturalnego stała się otwarta w 1900 roku **miejska sala koncertowa**.

Wieloletnia obecność ambasadorów francuskich odcisnęła trwałe piętno na architekturze i atmosferze Solury, dodając jej elegancji, szyku i francuskiego wdzięku. Do dziś zachwycają wąskie uliczki, zacisz-ne place i stylowe studnie miejskie, które przyciągają zarówno mieszkańców, jak i turystów.

Podczas **Kongresu Wiedeńskiego (1814–1815)** Szwajcaria uzyskała międzynarodo-

we gwarancje wieczystej neutralności. Fakt ten znacząco wpłynął na stabilizację regionu i dalszy rozwój Solury.

Wśród licznych kościołów Solury szczególne miejsce zajmuje monumentalna **katedra św. Ursusa i Wiktora**, zbudowana w latach 1762–1773 według projektu Gaetana Matteo Pisoniego i jego siostrzeńca Paolo Antonio Pisoniego. Uważana jest za najważniejsze dzieło wczesnego klasycyzmu w Szwajcarii. Patronami świątyni są męczennicy **Legionu Tebańskiego:** św. Ursus i św. Wiktor, których relikwie znajdują się w krypcie. Od 1828 roku katedra pełni funkcję siedziby biskupa diecezji bazylejskiej.

Jednym z najpiękniejszych przykładów baroku sakralnego w kraju jest również **Kościół Jezuitów**, wzniesiony w latach 1680–1689. Miasto może się również poszczycić obecnością licznych klasztorów, z których część do dziś jest zamieszkana i funkcjonuje zgodnie z tradycyjnymi regułami zakonnymi.

KOŚCIUSZKO W SOLURZE

Od ponad dwóch stuleci **Tadeusz Kościuszko** zajmuje szczególne miejsce w historii i tożsamości Solury. W 1815 roku, po burzliwych latach wojny, polityki i emigracji, przybył tu, by osiąść na ostatni etap swojego życia.

Naczelnik zamieszkał na pierwszym piętrze kamienicy przy **Gurzelngasse 12**, zbudowanej w XVII wieku. Budynek należał wówczas do Franza Antona Settiera, a wynajmował go zaprzyjaźniony z Kościuszką Ksawery Zeltner wraz z rodziną. Po śmierci Kościuszki 15 października 1817 roku, Zeltner zakupił całą kamienicę. Obecnie mieści się tam **Muzeum Tadeusza Kościuszki**, będące trwałym świadectwem jego obecności w mieście i istotnym miejscem pamięci historycznej.

MIASTO LICZBY 11 I WYSOKIEJ KULTURY

Solura słynie również z unikatowego symbolu liczby **11**, który głęboko zakorzenił się w jej architekturze i kulturze miejskiej. Miasto posiada 11 wież, 11 fontann, 11 kościołów, a w katedrze znajduje się 11 ołtarzy i 11 dzwonów. Co ciekawe, jeden z zegarów miejskich na cyferblacie nie uwzględnia godziny dwunastej.

Współczesna Solura pozostaje ośrodkiem bogatego życia kulturalnego. Poza **teatrem miejskim** i salą koncertową, regularnie odbywają się tu różnorodne wydarzenia: **Dni Filmu**, **Dni Literatury**, **Barokowe Dni**, **średniowieczne jarmarki**, a także **żywe przedstawienia teatralne** na ulicach starego miasta. Miasto szczyci się również rozwiniętą siecią muzealną – wśród najważniejszych instytucji znajduje się wspomniane **Muzeum Kościuszki**, pielęgnujące pamięć o bohaterze nie tylko Polski, ale także uniwersalnych idei wolności i sprawiedliwości społecznej.

Bibliografia:

Felix C.Furrer , Diana Celler, **Solothurn Soleure** – wydawnictwo Aarcadia 2011

Teresa Ackermann, Radosław Pawłowski

Solothurn – Stadt des Barocks und der Erinnerung an Kościuszko

Solothurn ist eine malerische Stadt im Nordwesten der Schweiz an der Aare im deutschsprachigen Teil des Landes. Sie wird als Hauptstadt des Schweizer Barock angesehen und ist aufgrund der langjährigen Präsenz französischer diplomatischer Vertreter als *Ambassadorenstadt* bekannt.

Die Anfänge der Besiedlung dieser Region lassen sich bis in die keltische Zeit zurückverfolgen. Die erste urkundlich erwähnte städtische Siedlung, der römische Vicus Salodurum, wurde jedoch zwischen 15 und 25 n. Chr. gegründet.

Das mittelalterliche Erbe Solothurns wird unter anderem durch erhaltene Fragmente der römischen Wehrmauer und historische Stadttore repräsentiert. Das im 13. Jahrhundert errichtete Bieltor und das Baseltor von 1504, das eine frühere Holzkonstruktion ersetzte, zeugen von der Entwicklung der Stadtbefestigung. Zwischen 1662 und 1727 wurden nach den Plänen von Francesco Polatta und Jacques de Tarade neue sternförmige Befestigungsanlagen gemäß den Prinzipien von Sébastien de Vauban errichtet. Die Befestigungen erstreckten sich auch bis zum Kreuzackergebiet südlich der Aare.

Das Zentrum des Stadtlebens war und ist der Hauptplatz, auf dem wöchentlich Märkte abgehalten werden. Vom historischen Hotel Krone (La Couronne) führt die elegante Hauptgasse zum Platz, die für ihre zahlreichen kunstvollen Stadthäuser bekannt ist. Ein besonderes architektonisches Highlight des Platzes ist der Zeitglockenturm aus dem 13. Jahrhundert mit seiner astronomischen Uhr, die von Lorenz Liechti und Joachim Habrecht entworfen und 1545 installiert wurde. In der Mitte des Platzes befindet sich der Fischbrunnen aus dem 16. Jahrhundert mit einer Steinstatue auf einem hohen Sockel.

Das Stadtbild wird neben historischen Mietshäusern auch von bedeutenden öffentlichen Gebäuden geprägt. Dazu zählen die Bauwerke am Amtshausplatz, darunter die ehemalige Kantonsschule (Ambassadorenhof), die heute Sitz der Kantonsverwaltung ist. Bemerkenswert sind auch die am Stadtrand gelegene Spitalkirche Heiliggeist sowie zwei Bahnhöfe. Das 1900 eröffnete städtische Konzerthaus hat sich zu einem wichtigen Zentrum des kulturellen Lebens entwickelt.

Die langjährige Präsenz französischer Botschafter hat die Architektur und At-

mosphäre Solothurns nachhaltig geprägt und der Stadt Eleganz, Kultiviertheit sowie französischen Charme verliehen. Die engen Gassen, ruhigen Plätze und stilvollen Stadtbrunnen faszinieren bis heute und ziehen sowohl Einheimische als auch Touristen an.

Am Wiener Kongress (1814–1815) erhielt die Schweiz internationale Garantien für ihre dauerhafte Neutralität. Dies trug entscheidend zur Stabilität der Region und zur weiteren Entwicklung Solothurns bei.

Unter den zahlreichen Kirchen Solothurns nimmt die monumentale Kathedrale St. Ursen und St. Viktor eine herausragende Stellung ein. Sie wurde zwischen 1762 und 1773 nach den Plänen von Gaetano Matteo Pisoni und seines Neffen Paolo Antonio Pisoni errichtet. Sie gilt als das bedeutendste Werk des Frühklassizismus in der Schweiz. Die Schutzpatrone der Kirche sind die Märtyrer der Thebäischen Legion: St. Ursus und St. Viktor, deren Reliquien in der Krypta aufbewahrt werden. Seit 1828 fungiert die Kathedrale als Sitz des Bischofs des Bistums Basel.

Eines der eindrucksvollsten Beispiele des sakralen Barocks im Land ist die zwischen 1680 und 1689 errichtete Jesuitenkirche. Die Stadt beherbergt zudem zahlreiche Klöster, von denen einige bis heute bewohnt sind und den traditionellen Klosterregeln folgen.

KOŚCIUSZKO IN SOLOTHURN

Tadeusz Kościuszko hat über zwei Jahrhunderte hinweg einen herausragenden Platz in der Geschichte und Identität Solothurns eingenommen. Nach turbulenten Jahren voller Krieg, Politik und Emigration ließ er sich 1815 hier nieder, um den letzten Abschnitt seines Lebens zu verbringen.

Der Anführer bezog die erste Etage eines im 17. Jahrhundert errichteten Mietshauses in der Gurzelngasse 12. Das Gebäude gehörte damals Franz Anton Settier und wurde von Kościuszkos Freund Xaver Zeltner sowie dessen Familie gemietet. Nach Kościuszkos Tod am 15. Oktober 1817 erwarb Zeltner das gesamte Gebäude. Heute beherbergt es das Tadeusz-Kościuszko-Museum, ein bleibendes Zeugnis seiner Präsenz in der Stadt und ein bedeutender Ort der historischen Erinnerung.

DIE STADT DER NUMMER 11 UND DER HOCHKULTUR.

Solothurn ist ebenfalls für sein einzigartiges Symbol, die Zahl 11, bekannt, die tief in seiner Architektur und Stadtkultur verankert ist. Die Stadt beherbergt 11 Türme, 11 Brunnen, 11 Kirchen sowie die Kathedrale mit 11 Altären und 11 Glocken. Bemerkenswerterweise zeigt eine der Stadtuhren nicht die Zwölf-Stunden-Markierung an.

Das moderne Solothurn bleibt ein Zentrum lebendigen Kulturlebens. Neben dem Stadttheater und dem Konzertsaal finden hier regelmäßig verschiedene Veranstaltungen statt: Filmtage, Literaturtage, Barocktage, Mittelaltermärkte und Live-Theateraufführungen in den Gassen der Altstadt. Die Stadt verfügt zudem über ein gut ausgebautes Museumsnetz – zu den bedeutendsten Institutionen zählt das bereits erwähnte Kościuszko-Museum, das das Andenken an einen Helden ehrt, der nicht nur für Polen, sondern auch für die universellen Ideale von Freiheit und sozialer Gerechtigkeit steht.

Bibliographie:

Felix C. Furrer, Diana Celler, „Solothurn Soleure" - wyd. Aarcadia, 2011

Teresa Ackermann

Historia Muzeum

Na ostatnie miejsce zamieszkania Tadeusza Kościuszki przy Gurzelngasse 12 w Solurze (Solothurn) zwrócono uwagę dopiero , gdy rodzina Gassmann, będąca od roku 1881 właścicielem domu Zeltnera, sprzedała go firmie «Chocolat Villars AG» i kiedy firma ta przebudowała w 1932 r. parter budynku na nowoczesny lokal sklepowy.

Z inicjatywą ratowania dla kultury polskiej ostatniego mieszkania Naczelnika wystąpił ówczesny Ambasador RP w Bernie dr Jan Modzelewski oraz Attaché ds. Kultury, dr Alfons Bronarski. Ze strony Solury poparcia udzielił Radca Stanu dr Max Obrecht. Również ówczesny poseł USA, Hughes R. Wilson, zaangażował się w sprawę. Celem było utworzenie muzeum ku czci polskiego i amerykańskiego bohatera narodowego.

W roku 1933 powołano Honorowy Komitet Organizacyjny ds. Założenia Muzeum Kościuszki w Solurze, który zajął się organizacją i wyposażeniem muzeum. Miało się ono mieścić w dwóch pokojach dawnego mieszkania Tadeusza Kościuszki, gdzie zebrane dokumenty, przedmioty i różnego rodzaju pamiątki uwieczniałyby życie i czyny Naczelnika.

Oficjalna inauguracja Muzeum Kościuszki miała miejsce 27 września 1936 r. w sali Rady Kantonalnej solurskiego Ratusza. Uroczystość rozpoczął swoim wystąpieniem dr Max Obrecht, kantonalny Radca Stanu, a zarazem przewodniczący Komitetu Organizacyjnego ds. Założenia Muzeum. Wydarzenie odbywało się pod patronatem honorowym Radców Federalnych Giuseppe Motty i Hermanna Obrechta, Ministra Spraw Zagranicznych RP Józefa Becka oraz Ambasadora Stanów Zjednoczonych Hugh R. Wilsona. Uczestniczyli w nim również liczni przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych w Szwajcarii a także reprezentanci szwajcarskiego świata kultury i dziennikarze. Po zakończeniu uroczystości w Ratuszu zebrani goście udali się do dawnego mieszkania Kościuszki przy wspomnianej już Gurzelngasse 12, gdzie nastąpiło przecięcie wstęgi i otwarcie Muzeum. Tego samego dnia powstało Towarzystwo Kościuszkowskie, które objęło opieką Muzeum Kościuszki w Solurze oraz polskie miejsca pamięci w Zuchwilu.

Dzięki zebraniu pokaźnej sumy pieniędzy, do czego przyczynił się swoim koncertem w roku 1937 światowej sławy polski pianista, Ignacy Jan Paderewski, uzyskano środki dla odtworzenia możliwie dokładnie oryginalnego wyglądu pokoju, w którym zmarł Tadeusz Kościuszko na podstawie ówczesnej akwareli Antoniego Brodowskiego, przedstawiającej wygląd pokoju z alkową.

Muzeum otrzymało od polskich muzeów oraz osób prywatnych, znaczną ilość obrazów i grafik, ilustrujących czyny Kościuszki. Rodzina Gassmann nowemu mu-

zeum przekazała pamiątki po Kościuszce, które zapewne pozostały w domu. Zdołano również zgromadzić dalsze cenne eksponaty, otrzymane w postaci darów lub nabyte drogą kupna.

Z okazji uroczystych obchodów 150 rocznicy śmierci Kościuszki, ówczesny sekretarz Towarzystwa Kościuszkowskiego, Johann Arnold Wirth napisał sztukę «Tadeusz Kościuszko, der Naczelnik», którą zaprezentowano w Teatrze Miejskim. W roku 1978 stwierdzono, że Muzeum w swojej pierwotnej postaci nie odpowiada wymogom muzealnictwa i zaszła konieczność zreorganizowania go. Realizacja przedstawionego projektu ulegała z różnych przyczyn opóźnieniu. Najpierw musiano zdobyć środki finansowe w wysokości 90 000 franków szwajcarskich, co zdołano osiągnąć dzięki dotacjom Miasta i Kantonu Solury oraz licznych firm i osób prywatnych, wśród których było też wielu Polaków. W międzyczasie zmienił się właściciel domu, co początkowo postawiło dalsze istnienie Muzeum pod znakiem zapytania. Nastąpiła również kilkakrotna zmiana jego kustosza . Pierwotny projekt unowocześnienia Muzeum został poprawiony i rozszerzony, ponieważ do dotychczasowych dwóch pomieszczeń doszło trzecie. W latach 1981–1983 pod kierownictwem panów, Zygmunta Stankiewicza i Nicolo Vitala urządzono placówkę na nowo. 15 września 1984 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Kościuszki w nowej postaci.

W 2006 r. na aukcji broni zakupiono oryginalny pistolet, który Tadeusz Kościuszko nosił przy sobie w czasie pobytu w Paryżu. W kwietniu 2018 r. udało się dołączyć do Muzeum brakującą część mieszkania Kościuszki, z byłym gabinetem Generała, która wcześniej zajmowana była przez osobę prywatną. Dzięki dobrej współpracy i stałemu mecenatowi nad Muzeum objętemu przez Polską Grupę Kapitałową SOLBET, Towarzystwo Kościuszkowskie mogło podpisać z właścicielem domu umowę na wynajem i dołączenie do Muzeum brakującego pomieszczenia, w którym znajduje się m.in. oryginalna, prawdopodobnie 230-letnia



Ulica w Solurze, przy której znajduje się Muzeum Kościuszki, fot. Karl H. Scholz.

szafa z drzewa orzechowego, używana przez Naczelnika. Uzyskaliśmy również dostęp do małego wewnętrznego podwórka.

Największym atutem Muzeum jest możliwość przebywania w miejscu, w którym Tadeusz Kościuszko spędził ostatnie lata swojego życia, z pieczołowicie odtworzonym wystrojem i przedmiotami, które go otaczały. Niejako sercem Muzeum jest alkowa z wiernie, według oryginału, zrekonstruowanym łóżkiem, na którym zmarł polski bohater narodowy.

Potwierdzeniem rangi, jaką posiada to wyjątkowe ognisko polskości, są wizyty wybitnych rodaków. Muzeum Kościuszki na przestrzeni lat odwiedzili m.in.: gen. Władysław Anders (były Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych), kardynał Karol Wojtyła (późniejszy Papież Jan Paweł II), Władysław Bartoszewski (późniejszy Minister Spraw Zagranicznych III RP), Prezydent RP Lech Wałęsa czy kardynał Józef Glemp, Prymas Polski oraz Minister Andrzej Dera sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP a także kolejni Ambasadorowie RP rezydujący w Ambasadzie w Bernie . Od początków swojej działalności aż do chwili obecnej funkcję kustosza Muzeum Kościuszki w Solurze pełniły następujące osoby: dr Stephan Pinösch (1936–1951), dr Johann Kälin (1951–1956), Adele Tatarinoff-Eggenschwiler (1956–1978), Fred Herzig (1978–1980), Johannes Arnold Wirth (1980–1983), dr Hans Sigrist (1983–1984), Nicolo Vital (1984–1989), Benedykt Drewnowski (1989–2018) i Teresa Ackermann (od 2018 r. do chwili obecnej).



Salonik Tadeusza Kościuszki w Solurze, fot. Karl H. Scholz.

Muzeum Kościuszki w Solurze jest jednym z najstarszych członków Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (MABPZ) – organizacji zrzeszającej polskie placówki poza granicami kraju, założonej w 1979 r.

20 września 2018 r. Muzeum odwiedził Wicepremier i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński w towarzystwie Jacka Millera (dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego przy MkiDN) a także innych przedstawicieli dyplomacji.

W latach 2020–2022 po uzyskaniu środków finansowych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych poprzez fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, przeprowadzone zostały kolejne niezbędne prace renowacyjne.

W 2021 roku Muzeum obchodziło 85-lecie swojego istnienia w licznym gronie zaproszonych gości.

Muzeum Kościuszki bierze udział w programach WABIM (Wspieranie Archiwów Bibliotek i Muzeów za granicą) prowadzonych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki tym dotacjom muzeum może rozwijać i realizować działalność kulturalną, np. spotkania, konferencje, koncerty.

We wrześniu 2023 roku było organizatorem 45. Stałej Sesji Muzeów,Archiwów, i Bibliotek poza granicami kraju(MABPZ) i zostało odznaczone medalem **„Gloria Artis** „za swoją działalność na rzecz kultury Polskiej.

Aktywna działalność i praca muzeum możliwa jest dzięki wspaniałym współpracownikom i wolontariuszom, za co wszystkim należą się serdeczne podziękowania.

Teresa Ackermann

Geschichte des Museums

Der letzte Wohnsitz von Tadeusz Kościuszko an der Gurzelngasse 12 in Solothurn wurde erst bekannt, als die Familie Gassmann, die seit 1881 Eigentümer des Zeltner-Hauses war, es an die Firma „Chocolat Villars AG“ verkaufte, die 1932 das Erdgeschoss des Gebäudes in einen modernen Laden umgestaltete.

Die Initiative zur Erhaltung von Kościuszkos letzter Wohnung für die polnische Kultur wurde vom damaligen polnischen Botschafter in Bern, Dr. Jan Modzelewski, sowie dem Kulturattaché, Dr. Alfons Bronarski, ins Leben gerufen. Seitens des Kantons Solothurn leistete Regierungsrat Dr. Max Obrecht Unterstützung. Auch der damalige US-Botschafter in der Schweiz, Hugh R. Wilson, zeigte Engagement. Ziel war die Gründung eines Museums zu Ehren der nationalen Helden Polens und Amerikas.

1933 wurde das Ehrenkomitee zur Gründung des Kościuszko-Museums in Solothurn ins Leben gerufen. Es war verantwortlich für die Organisation und Einrichtung des Museums. Geplant war, dieses in zwei Räumen der ehemaligen Wohnung von Tadeusz Kościuszko unterzubringen, um dort Dokumente, Objekte und verschiedene Erinnerungsstücke zu sammeln, die das Leben und Wirken des Anführers würdigen.

Die offizielle Eröffnung des Kościuszko-Museums fand am 27. September 1936 im Kantonsratssaal des Solothurner Rathauses statt. Die Zeremonie begann mit einer Ansprache von Dr. Max Obrecht, Regierungsrat des Kantons und Vorsitzender des Organisationskomitees zur Gründung des Museums. Die Schirmherrschaft über die Veranstaltung übernahmen die Bundesräte Giuseppe Motta und Hermann Obrecht, der polnische Außenminister Józef Beck sowie der US-Botschafter Hugh R. Wilson. Zahlreiche Vertreter polnischer Diaspora-Vereine in der Schweiz sowie Repräsentanten der Schweizer Kultur und Journalisten waren ebenfalls anwesend. Nach der Zeremonie im Rathaus begaben sich die versammelten Gäste zu Kościuszkos ehemaliger Wohnung in der bereits erwähnten Gurzelngasse 12, wo die feierliche Eröffnung des Museums stattfand.

Am selben Tag wurde die Kościuszko-Gesellschaft ins Leben gerufen, die sich um das Kościuszko-Museum in Solothurn sowie um die polnischen Gedenkstätten in Zuchwil kümmerte.

Dank einer erheblichen Geldsumme, die durch das Konzert des weltberühmten polnischen Pianisten Ignacy Jan Paderewski im Jahr 1937 gesammelt wurde, konnten die Mittel aufgebracht werden, um das ursprüngliche Erscheinungsbild des Zimmers, in dem Tadeusz Kościuszko verstarb, möglichst präzise wiederherzustellen. Grundlage hierfür war ein

zeitgenössisches Aquarell von Antoni Brodowski, das das Aussehen des Zimmers mit einer Nische zeigt.

Das Museum erhielt eine erhebliche Anzahl von Gemälden und Drucken, die die Taten Kościuszkos illustrierten, aus polnischen Museen sowie von Privatpersonen. Die Familie Gassmann überreichte dem neuen Museum Erinnerungsstücke an Kościuszko, die vermutlich zu Hause zurückgelassen worden waren. Darüber hinaus gelang es ihr, weitere wertvolle Artefakte zu sammeln, die entweder gespendet oder erworben wurden.



Tadeusz-Kosciuszko-Salon in Solothurn, Foto: Karl H. Scholz.



Die Alkove, in der Tadeusz Kościuszko am 15.10.1817 verstarb, Foto: Karl H. Scholz.

Anlässlich des 150. Todestages von Kościuszko verfasste Johann Arnold Wirth, der damalige Sekretär der Kościuszko-Gesellschaft, das Theaterstück „Tadeusz Kościuszko, der Naczelnik“, das im Stadttheater aufgeführt wurde. Im Jahr 1978 stellte man fest, dass das Museum in seiner ursprünglichen Form den Anforderungen einer zeitgemäßen Museumsführung nicht mehr gerecht wurde und eine Reorganisation erforderlich war. Die Umsetzung dieses Projekts verzögerte sich aus verschiedenen Gründen. Zunächst waren 90.000 Schweizer Franken erforderlich, die durch Spenden der Stadt und des Kantons Solothurn sowie zahlreicher, häufig polnischer Unternehmen und Privatpersonen aufgebracht werden konnten. In der Zwischenzeit wechselte der Eigentümer des Gebäudes, was den Fortbestand des Museums zunächst in Frage stellte. Auch der Kurator wechselte mehrfach. Der ursprüngliche Plan zur Modernisierung des Museums wurde überarbeitet und erweitert, indem die beiden bestehenden Säle um einen dritten ergänzt wurden. Zwischen 1981 und 1983 wurde die Einrichtung unter der Leitung von Zygmunt Stankiewicz und Nicolo Vital umgestaltet. Am 15. September 1984 wurde das Kościuszko-Museum in seiner neuen Form offiziell eröffnet.

Im Jahr 2006 wurde auf einer Waffenauktion eine Originalpistole ersteigert, die Tadeusz Kościuszko während seines Aufenthalts in Paris bei sich führte. Im April 2018 wurde der fehlende Teil von Kościuszkos Wohnung, einschließlich des ehemaligen Büros des Generals, das zuvor von einer Privatperson genutzt worden war, dem Museum hinzugefügt. Dank der hervorragenden Zusammenarbeit und der

fortwährenden Schirmherrschaft des Museums durch die polnische Kapitalgruppe SOLBET konnte die Kościuszko-Gesellschaft mit dem Hausbesitzer einen Vertrag über die Anmietung und Erweiterung des fehlenden Raums abschließen. Darin befindet sich unter anderem der originale, vermutlich 230 Jahre alte Nussbaumschrank des Kommandanten. Zudem erhielten wir Zugang zu einem kleinen Innenhof.

Der herausragendste Vorteil des Museums liegt in der Gelegenheit, den Ort zu erleben, an dem Tadeusz Kościuszko die letzten Jahre seines Lebens verbrachte, einschließlich seiner sorgfältig nachgebildeten Einrichtung und der ihn umgebenden Objekte. Das Zentrum des Museums bildet eine Nische mit einem originalgetreu rekonstruierten Bett, auf dem der polnische Nationalheld verstarb.

Die Bedeutung dieses einzigartigen Zentrums polnischen Lebens wird durch Besuche angesehener Landsleute unterstrichen. Im Laufe der Jahre wurde das Kościuszko-Museum unter anderem von General Władysław Anders (ehemaliger Oberbefehlshaber der polnischen Streitkräfte), Kardinal Karol Wojtyła (später Papst Johannes Paul II.), Władysław Bartoszewski (später Außenminister der Dritten Polnischen Republik), Präsident Lech Wałęsa, Kardinal Józef Glemp, Primas von Polen, sowie Minister Andrzej Dera, Staatssekretär in der Kanzlei des Präsidenten der Republik Polen, und den polnischen Botschaftern in der Botschaft in Bern besucht.

Von der Gründung des Museums bis heute waren die folgenden Personen als Kustoden des Kosciuszko - Museums in Solothurn tätig: Dr. Stephan Pinösch (1936–1951), Dr. Johann Kälin (1951–1956), Adele Tatarinoff Eggenschwiler (1956–1978), Fred Herzig (1978–1980), Johannes Arnold Wirth (1980–1983), Dr. Hans Sigrist (1983–1984), Nicolo Vital (1984–1989), Benedykt Drewnowski (1989–2018) und Teresa Ackermann (2018 bis dato).

Das Kościuszko-Museum in Solothurn zählt zu den ältesten Mitgliedern der Ständigen Konferenz Polnischer Museen, Archive und Bibliotheken im Westen (MABPZ) – einer 1979 ins Leben gerufenen Organisation polnischer Institutionen im Ausland.

Am 20. September 2018 wurde das Museum vom stellvertretenden Ministerpräsidenten und Minister für Kultur und nationales Erbe, Prof. Piotr Gliński, in Begleitung von Jacek Miller (Direktor der Abteilung für kulturelles Erbe im Ministerium für Kultur und nationales Erbe) sowie weiteren diplomatischen Vertretern besucht.

In den Jahren 2020 bis 2022 wurden nach dem Erhalt finanzieller Mittel des Außenministeriums über die Stiftung „Hilfe für die Polen im Osten“ zusätzliche erforderliche Renovierungsarbeiten durchgeführt.

Im Jahr 2021 beging das Museum mit einer Vielzahl geladener Gäste sein 85-jähriges Jubiläum.

Das Kościuszko-Museum beteiligt sich am WABIM-Programm (Unterstützung für Archive, Bibliotheken und Museen im Ausland) des Ministeriums für Kultur und nationales Erbe. Diese Fördermittel ermöglichen es dem Museum, kulturelle Aktivitäten wie Treffen, Konferenzen und Konzerte zu entwickeln und durchzuführen.

Im September 2023 fand die 45. Ständige Sitzung der Museen, Archive und Bibliotheken im Ausland (MABPZ) statt, und die Organisation wurde für ihre Verdienste um die polnische Kultur mit der Medaille „Gloria Artis“ geehrt.

Der aktive Betrieb und die Tätigkeit des Museums sind nur dank engagierten Mitarbeitern und Freiwilligen möglich, denen wir allen unseren aufrichtigen Dank aussprechen.

Piotr Hapanowicz

„Przyjaciel wolności" Tadeusz Kościuszko.

„To najczystszy syn wolności, jakiego kiedykolwiek spotkałem, i to takiej wolności, która należy się wszystkim" – pisał współczesny mu polityk, potem prezydent USA Thomas Jefferson. Dlaczego poglądy Tadeusza Kościuszki wyprzedzały epokę?

Pochodził z tradycyjnej, prowincjonalnej rodziny szlacheckiej. Jego pierwszych kilkanaście lat życia przypada na czasy saskie – wyraźny upadek państwa polskiego, a zarazem dominację formacji kulturowej zwanej sarmatyzmem. Tadeusz Kościuszko, rocznik 1746, wspominał potem, że „zasady przyzwoitości, wpojone we mnie od najmłodszych lat, mają tak silny wpływ na [moje] uczucia".

Początek formowania się świadomości Kościuszki miał miejsce zapewne w okresie edukacji w warszawskim Korpusie Kadetów. Wówczas przypuszczalnie ukształtowało się jego poczucie własnej wartości i właściwy poziom aspiracji. Epoka Oświecenia, w której dorastał, propagowała model człowieka aktywnego. Celem jednostki miała być zarówno realizacja własnych potrzeb, jak też działanie na rzecz ogółu.

Podobny wzorzec postępowania dostrzegamy również u Kościuszki: jego ulubionym bohaterem był antyczny wódz Tymoleon z Koryntu (ok. 411-ok. 337 p.n.e), którego cenił za jego bezinteresowność w służbie publicznej.

Wykształceniu zawdzięczał Kościuszko szerokie horyzonty intelektualne, wielość pasji i zainteresowań, a także umiejętność refleksji natury filozoficznej. Od wczesnej młodości wykazywał też zdolności artystyczne i manualne. Lubił bardzo muzykę – przypisuje mu się skomponowanie dwóch polonezów i walca.

PRAWDZIWY REPUBLIKANIN

Znaczący wpływ na ukształtowanie światopoglądu Kościuszki miał pobyt we Francji (w latach 1769–1775), w przededniu wydarzeń Wielkiej Rewolucji oraz pobyt w Ameryce Północnej i udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych (w latach 1776–1784; kolejny pobyt w Stanach, przez kilkanaście miesięcy w latach 1796–97 – już w roli emigranta, zmuszone-

go do opuszczenia ziem polskich po upadku powstania, które potem nazwano jego imieniem – będzie mieć już charakter raczej sentymentalny).

To właśnie podróże po Europie, pobyt we Francji, a przede wszystkim w rodzących się Stanach, uczyniły z niego obywatela świata.

Otwarty na nowoczesną wtedy wizję świata, był świadkiem przemian i kształtowania się nowego ideału człowieka. Bliska mu była oświeceniowa doktryna praw naturalnych, do których amerykańska „Deklaracja Niepodległości" z 1776 r. zaliczała prawo do życia, wolności i dążenia do szczęścia.

Kształtująca się amerykańska demokracja stała się dla niego wzorem ustroju politycznego. W czasach, gdy większość państw europejskich było monarchiami, on był zadeklarowanym przeciwnikiem absolutyzmu i orędownikiem zasad republikańskich. Jak wspominał gen. Horatio Gates, jeden z dowódców młodej armii amerykańskiej, „Kościuszko jest jedynym prawdziwym republikaninem, jakiego kiedykolwiek poznałem".

Przykładem republikańskich przekonań było jego wystąpienie z października 1799 r. do francuskiego ministra wojny z żądaniem, aby wszyscy nowo mianowani oficerowie Legii Naddunajskiej z gen. Karolem Kniaziewiczem (1762–1842) na czele, a także szeregowi, „złożyli przysięgę na nienawiść królom i arystokratom oraz na wiekuistym zasadom wolności i równości" (Legia, powstała w 1799 r., była – obok Legionów Polskich we Włoszech – jedną z polskich formacji wojskowych, tworzonych u boku Francji, a z nadzieją, że rewolucyjny Paryż wesprze sprawę polską; wielu żołnierzy z obu Legii koniec końców wylądowało na San Domingo, francuskiej kolonii, aby tłumić bunt tamtejszych niewolników...).

WOLNOŚĆ, DOBRO NAJSŁODSZE

Choć niemal połowę życia spędził poza krajem, pozostał Polakiem – marzącym o wielkości swego kraju i jego mieszkańcach.

Kościuszko był człowiekiem nowoczesnym, w najlepszym tego słowa znaczeniu, współczesnym nam, bliskim. Cechowało go mądre odrzucenie wielu konwenansów, dążenie do szlachetnej prostoty, bez rezygnacji jednak z tego, co buduje szlachetność człowieka: honoru, wierności wartościom etycznym, umiłowaniu wolności każdego człowieka i narodu.

Rezultatem doświadczeń Kościuszki było wypracowanie własnej filozofii życia, w której pierwszoplanowa była właśnie idea wolności. Jej podstawą była zaś idea postępu i nadzieja na poprawę losu każdego człowieka.

Znamienne są jego słowa: „Wolność to najsłodsze dobro, którego człowiek na ziemi kosztować może". Uważał, że każdy człowiek ma prawo do wolności i równego traktowania. Jak pisał o Kościuszce amerykański działacz niepodległościowy, a potem trzeci w kolejności prezydent nowego państwa Thomas Jefferson (1743–1826): „To najczystszy syn wolności, jakiego kiedykolwiek spotkałem, i to takiej wolności, która należy się wszystkim, a nie garstce bogaczy".

Pojęcie społeczeństwa miało dla Kościuszki szerokie znaczenie. Dostrzegał istnienie wykluczonych grup: chłopów w Polsce, czarnych niewolników w Stanach czy też kobiet w życiu publicznym. Miał odwagę krytykować taki stan rzeczy. A co więcej, miał pomysły na zmianę tej sytuacji.

Zaczął od siebie, wydając dokumenty zwracające wolność we własnych majątkach: chłopom w Polsce i niewolnikom w Ameryce Północnej, a także myśląc o zabezpieczeniu ich przyszłości przez edukację i wykształcenie.

Był jednym z prekursorów myślenia o uwolnieniu Afroamerykanów. Przeciwstawiał ideę niepodległości Stanów Zjednoczonych niesprawiedliwości, jaką było niewolnictwo. Przed wyjazdem z tego kraju 5 maja 1798 roku, sporządził dokument o znamionach testamentu, przeznaczając swój majątek w Stanach na wykup czarnych niewolników i ich odpowiednie kształcenie. Realizatorem testamentu miał być Jefferson. Po śmierci Kościuszki Jefferson nadał dokumentowi formę testamentu, jednak nie został jego wykonawcą (niektórzy twierdzą, że z uwagi na podeszły wiek; inni są tu bardziej krytyczni wobec amerykańskiego prezydenta).

Stosunek Kościuszki do sprawy niewolnictwa był przejawem z jednej strony oświeceniowego humanitaryzmu, z drugiej idealizmu. W kwestii prawa każdego człowieka do wolności, radykalnością działań wyprzedzał zdecydowanie swoją epokę.

Inaczej niż Jefferson – także przeciwnik niewolnictwa – nie brał jednak pod uwagę ekonomicznych skutków jego zniesienia. W pełni zgadzając się z poglądami Kościuszki, Jefferson nie zdobył się na to, aby przeciwstawić się porządkowi społecznemu, którego był beneficjentem. Zgodnie z wolą Kościuszki założona została w 1826 r. szkoła dla dzieci murzyńskich w Newark, w stanie New Jersey, nosząca nazwę „Kosciusko School".

CHCĄC OŚWIECIĆ LUD, TRZEBA GO UWOLNIĆ

Kościuszko domagał się zniesienia poddaństwa, wolności dla chłopów, poważnej redukcji, a nawet likwidacji obowiązków feudalnych, w tym pańszczyzny na ziemiach polskich. U podstaw tych działań leżały idee fizjokratyzmu, a także zaczerpnięta ze Stanów Zjednoczonych wizja budowy nowoczesnej, obywatelskiej armii i społeczeństwa.

Kwestię tę w powstaniu – nazwanym potem jego imieniem – miał rozwiązać wydany przez Kościuszkę 7 maja 1794 r. „Uniwersał połaniecki". Dokument ten wprowadził wolność osobistą chłopów, którzy tworzyli większość społeczeństwa Pierwszej Rzeczypospolitej. Ponadto zapewniał im nieusuwalność z gruntów, ograniczał pańszczyznę na czas insurekcji.

Akt ten zmierzał do wprowadzenia równości wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej i świadczył o dalekowzroczności Kościuszki, który już wcześniej podkreślał, że za samą szlachtę bić się nie będzie. Słusznie uważał, że bez wolności wszystkich obywateli nie można mówić o niepodległości państwa. Był więc jednym z prekursorów nowej wizji państwa.

W czasie emigracji jego zapatrywanie się na kwestię włościańską uległo jeszcze radykalizacji. W broszurze „Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?" znajdujemy jego postulat istotnych zmian społecznych „Mniemają niektórzy, iż potrzeba pierwej oświecić lud zanim da się mu wolność. Ja rozumiem przeciwnie – że chcąc oświecić lud, trzeba go uwolnić".

Poglądy Kościuszki wyprzedzały znacznie polską myśl polityczną. Już w liście do ministra Fouché z 1807 r. pisał, że „skłonności moje są zawsze za Republiką". Pisał, że, w odrodzonym państwie polskim „chłopi będą wolni i otrzymają na własność teraźniejsze swoje posiadłości". Postulat zniesienia niewoli chłopów w ciągu 10 lat i używania „swojego mienia z prawem zupełnej własności" pojawia się też w liście do cara Aleksandra I z 1814 r. Analogiczne propozycje przedstawił w „Napomnieniach względem poprawy losu włościan w dawniejszym Księstwie Warszawskim" i w nocie do księcia Adama Czartoryskiego w sprawie włościańskiej.

Kościuszko postulował zniesienie poddaństwa i docelowo uwłaszczenie chłopów w dobrach narodowych. Ich śladem mieli pójść następnie właściciele prywatnych majątków. Postulując uwłaszczenie chłopów, nie podejmował kwestii odszkodowania byłym właścicielom.

Pod koniec życia, 2 kwietnia 1817 r., sporządził w szwajcarskiej Solurze testament, który był pewnego rodzaju jego manifestacją w sprawie chłopskiej. Czytamy w nim: „Czując głęboko, że poddaństwo przeciwne jest prawu natury i pomyślności narodów, oświadczam (...), że znoszę je zupełnie i na wieczne czasy w majątku moim Siechnowicze. (...) Uznaję więc mieszkańców wsi do majątku tego należącej za wolnych obywateli i nieograniczonych w niczym właścicieli posiadanych gruntów. Uwalniam ich od wszelkich bez wyjątku danin, pańszczyzny i powinności osobistych, do których dotąd względem majątku tego byli obowiązani (...)".

Wypada się zgodzić z opinią Wirydianny Fiszerowej o Kościuszce, że miał „demokratyczne skłonności (...). On czuł istotnie równość – on ją praktykował".

JAKO WOJSKOWY

Od wczesnej młodości pasją Kościuszki była wojskowość. Interesował się szczególnie inżynierią wojskową. Ta właśnie dziedzina stała się jego specjalnością i z czasem w niej odniósł największe sukcesy w swojej trudnej i skomplikowanej karierze wojskowej. Zdobył sławę w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1776–1783), jako uzdolniony inżynier wojskowy. Był obdarzony ponadprzeciętną wyobraźnią przestrzenną, geograficzną i topograficzną. Jego plan umocnienia West Point był nowatorski, zrywał z tradycją fortyfikacji stałej na rzecz systemu luźno rozrzuconych fortów, przy mistrzowskim wykorzystaniu właściwości terenu. W Ameryce Północnej Kościuszko nabył ogromnego doświadczenia w dziedzinie wojskowości. Dał się poznać, jako dobry organizator, doceniając wagę kwaterunku i aprowizacji. Uwierzył w możliwość prowadzenia walki przez armię zaimprowizowaną, szczególnie zaś w znaczenie umocnień polowych, a także wykorzystania artylerii.

Wobec agresji rosyjskiej w połowie 1792 r. Kościuszko uczestniczył w wojnie w obronie Konstytucji 3 Maja, osłaniając odwrót wojsk polskich z terenu dzisiejszej Ukrainy. 18 lipca 1792 r. stoczył dużą bitwę obronną pod Dubienką nad rzeką Bug. Była to najbardziej krwawa i zacięta bitwa w całej kampanii. Sława wodza spod Dubienki, gdzie wojska polskie stawiły mężny opór przeważającym siłom rosyjskim, uczyniła z niego później kluczowego kandydata na przywódcę powstania. 13 stycznia 1793 r. Prusy podpisały z Rosją porozumienie w sprawie drugiego rozbioru Polski. Sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju pogarszała się z każdym dniem. W tej sytuacji zarówno w kraju, jak i na emigracji zaczęło dominować przekonanie, że jedyną szansą ratunku dla ojczyzny jest poderwanie narodu do powstania zbrojnego. 24 marca 1794 r. insurekcja wybuchła w Krakowie, a Najwyższym Naczelnikiem Siły Zbrojnej Narodowej został Kościuszko. Naczelnik rozwinął intensywną działalność organizacyjną w celu zwiększenia liczebności wojsk i stworzenia struktury administracyjnej. Głównym celem Kościuszki po objęciu dowództwa powstania było rozszerzenie ruchu zbrojnego na wszystkie dzielnice kraju. Przede wszystkim zamierzał doprowadzić do wybuchu insurekcji w Warszawie. Naczelnik zdawał sobie sprawę, że walka z trzema zaborcami naraz będzie skazana na niepowodzenie.

Liczył, że wojnę uda się ograniczyć tylko do Rosji, niestety przyszło mu toczyć wojnę z liczniejszymi, dobrze wyszkolonymi i wyposażonymi wojskami rosyjskimi i pruskimi. 4 kwietnia 1794 r. stoczył z Rosjanami bitwę pod Racławicami. Ta pierwsza bitwa insurekcji została wygrana przez Polaków. Zwycięstwo pod Racławicami okazało się sukcesem taktycznym, miało także ogromne znaczenie propagandowe i moralne, stanowiąc impuls do działań powstańczych na innych terenach Polski. Kościuszko po walce przywdział symbolicznie chłopską sukmanę, przeszedł do polskiej tradycji jako wódz, który spełnił przyrzeczenie dane Polakom, że będzie walczył o wolność całego narodu. Obrona Warszawy przed wojskami pruskimi i rosyjskimi (13 lipca – 6 września 1794 r.) to bez wątpienia największy i najwybitniejszy czyn bojowy Kościuszki na ziemiach polskich. Stworzył on silnie ufortyfikowany obóz wojskowy, wykorzystujący przeszkody naturalne i istniejące budowle. Kościuszko obronę prowadził w sposób aktywny, organizując wypady poza własne szańce oraz ataki o charakterze dywersyjnym. Pruskie szturmy grzęzły na kolejnych pozycjach obronnych, a ostatecznie król pruski wycofał swoje wojska spod stolicy Polski. Największe kontrowersje budzi jakość dowodzenia Kościuszki w bitwie pod Maciejowicami (10 X 1794 r.). Sama koncepcja uderzenia na dywizję rosyjską generała Iwana Fersena, by ta nie zdołała połączyć się z siłami najzdolniejszego z dowódców rosyjskich, generała Aleksandra Suworowa, wystawiła jak najlepsze świadectwo Kościuszce. Zawiodło jednak całkowicie wykonanie tego zamiaru. Sam Naczelnik walczył odważnie do samego końca, został ciężko ranny. Polacy bitwę przegrali, a Kościuszko trafił do niewoli rosyjskiej. Wkrótce powstanie upadło, nastąpił trzeci rozbiór, a Polska przestała istnieć.

Kościuszko, jako wódz, nie był wybitnym strategiem, czy też taktykiem, był znakomitym inżynierem wojskowym. Jako żołnierz dał wielokrotnie przykład męstwa, był „nieustraszony, ale zawsze zimny w swojej brawurze". Mimo niepozornej postury wzbudzał szacunek, z podwładnymi dzielił wszystkie trudy i niedogodności służby, dbał o zaspokojenie potrzeb i dobry nastrój w armii. Jako dowódca był wymagający, dbał o dyscyplinę i ład. Miał umiejętność nawiązywania kontaktu z podwładnymi, umiał ich motywować do działania, jego optymizm i wiara w zwycięstwo udzielała się żołnierzom. Był uwielbiany przez oficerów i żołnierzy.

Kariera wojskowa Kościuszki trwało stosunkowo krótko i zakończyła się nagle, w 1794 roku, w związku z upadkiem Insurekcji i likwidacją państwa polskiego. Mimo klęski Insurekcji już za życia stał się bohaterem narodowym.

PRAWA BOSKIE, PRAWA LUDZKIE

Chwilę uwagi warto poświęcić religijności Kościuszki.

Został on ochrzczony jako katolik, pochodził zaś z rodziny wielowyznaniowej: wśród jego przodków byli prawosławni oraz unici. Co ciekawe, jego prababka, Zuzanna z Rakowskich Kościuszkowa, była arianką.

Rodzice Kościuszki przekazali dzieciom tradycyjne wzorce pobożności. Znaczny wpływ na przekonania Kościuszki wywarł oświeceniowy deizm. Doktryna ta zakładała istnienie Wyższej Istoty, jako twórcy świata, jednak nie ingerującego w doczesne życie ludzi. W memoriale z 1814 r. pisał: „Ten ogromny świat wypełniony nieskończoną ilością gwiazd i nasze serca [...] dowodzą wyraźnie istnienia Istoty Najwyższej.

Nie rozumiemy Jej wcale, ale czujemy Ją wszędzie i wszyscy musimy Ją czcić".

Stosunek Kościuszki do Boga może obrazować jeden z jego rysunków, wykonany w latach 1769–74: przedstawia on ukrzyżowanego Chrystusa, o twarzy wyrażającej nie rezygnację, lecz protest, bunt i prometejską odwagę.

O praktykach religijnych Kościuszki niewiele wiemy. Przypuszczalnie nie przestrzegał w tym względzie zaleceń Kościoła. Relacje Kościuszki z hierarchią katolicką nie były najlepsze, choć w złożonej przysiędze 24 marca 1794 r. na Rynku krakowskim znalazła się inwokacja „przysięgam w obliczu Boga" oraz w zakończeniu „ Tak mi dopomóż Bóg i niewinna męka Syna Jego". Wiele kontrowersji wśród duchowieństwa wzbudził nakaz, aby przekazać na rzecz Insurekcji kosztowności znajdujących się w katolickich świątyniach.

Po Insurekcji poglądy Kościuszki stały się jeszcze bardziej antyklerykalne, co też było typowe dla jego pokolenia. Był zawiedziony rolą, jaką Kościół katolicki odgrywa w utrzymywaniu stosunków feudalizmu, w tym poddaństwa chłopów. Jego krytycyzm w pełni ujawnił się w memoriale sporządzonym pod adresem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego wiosną 1814 r. Pisał: „Naród powinien być panem i władcą swojego losu i jego prawa powinny być przeto wyższe nad prawami Kościoła; żadna religia nie powinna stać z nimi w sprzeczności przez odwoływanie się do praw boskich, ale przeciwnie, każda religia powinna być posłuszna prawom ustanowionym przez dany naród". Zarzucał duchowieństwu hipokryzję, obskurantyzm i wykorzystywanie niewiedzy ludu.

Ideałem Kościuszki było państwo świeckie, w którym Kościół nie będzie miał kontroli nad nauczaniem, a wszystkie wyznania uzyskają jednakowe prawa i przywileje. Podkreślał, że pierwszym krajem na świecie, który znalazł właściwą równowagę między wolnością wyznania a wolnością polityczną, były Stany Zjednoczone Ameryki.

Brak jest dowodów źródłowych na to, aby Naczelnik należał do masonerii.

Przed śmiercią prawdopodobnie przyjął ostatnie namaszczenie.

POŚWIĘCIĆ WSZYSTKO DLA OJCZYZNY

W 1794 r. Kościuszko poderwał obywateli Pierwszej Rzeczypospolitej – Polaków i Litwinów – do czynu zbrojnego, wskazując, że walka jest jedyną drogą do odbudowy państwa i przekreślenia hańby zaborów.

Niemcewicz stwierdzał, że Kościuszko „miłował gorąco wolności i niepodległość narodową", zaś Józef Maksymilian Ossoliński, że: „ożywia go tylko miłość Ojczyzny, żadna inna namiętność nie ma władzy nad nim". Ważnym wskazaniem Kościuszki dotyczącym powinności obywatelskiej były następujące słowa: „Obywatel, który chce szczycić się być dobrym Polakiem, powinien poświęcić wszystko dla Ojczyzny i być zawsze ludzkim i sprawiedliwym.".

W ostatnich latach życia, podczas pobytu w szwajcarskiej Solurze – definitywnie zniechęcony do polityki – swe zainteresowania kierował na sprawy edukacji, wskazując jako wzór do naśladowania szwajcarskie doświadczenia Johanna Heinricha Pestalozziego (1746–1827) czy też Philipa Emanuela von Fellenberga.

Kościuszko znany był w Solurze z działalności filantropijnej, nazywano go „dobroczyńcą ubogich". Jednym z jego ważniejszych wskazań obywatelskich było „uszczęśliwienie drugich w największym u mnie poszanowaniu". Nie był zwolennikiem radykalnych rozwiązań, raczej kierował się umiarem i rozwagą. W liście do

księcia Czartoryskiego z 18 lipca 1815 r. zawarł jedną z jego celniejszych swoich refleksji życiowych: „Jeżdżąc po najnajwyższych górach i po najnajmniejszych dołach nauczyło mnie, iż najlepiej trzymać się środkowej drogi, jeżeli ją znaleźć można".

Kariera i sława nie były dla niego celem nadrzędnym. Śledząc jego losy, widać że najbardziej cenił wartości moralne i etyczne. Takie, jak uczciwość, honor i sprawiedliwość.

Dr Piotr Hapanowicz jest historykiem, publicystą, kierownikiem Oddziału Pałac Krzysztofory w Muzeum Krakowa, wiceprezesem Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie.

Wybrana bibliografia

Askenazy Szymon, *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1917.

Baczkowski Michał, Tadeusz Kościuszko jako wojskowy, w: „Rozważny i romantyczny". *W 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki*, praca zbiorowa pod red. P. Hapanowicza, Kraków 2017, s. 19–49.

Drozdowski Marian Marek, *Tadeusz Kościuszko. Szkice biograficzne. Tradycja*, Warszawa 2021.

Gąsowski Tomasz, *Kościuszko jako polityk*, w: „Rozważny i romantyczny". *W 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki*, praca zbiorowa pod red. P. Hapanowicza, Kraków 2017, s. 51–115.

Hapanowicz Piotr, „Najczystszy syn wolności". *Przewodnik po życiu Tadeusza Kościuszki*, Kraków 2017.

Hapanowicz Piotr, *Kościuszko prywatnie* w: „Rozważny i romantyczny". *W 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki*, praca zbiorowa pod red. P. Hapanowicza, Kraków 2017, s. 117 – 157.

Hapanowicz Piotr, *Tadeusz Kościuszko and Liberty*, „The Polish review", 2022–12, Vol.67 (4), s. 34–60.

Haumann Heiko, Skowronek Jerzy, *Der letzte Ritter und erste Bürger im Osten Europas*, Basel & Frankfurt a.M. 1996.

Herbst Stanisław, *Z dziejów wojskowych powstania Kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983.

Jedynakiewicz Katarzyna, *Osobowość i życie codzienne Tadeusza Kościuszki*, Łódź 1996.

Korzon Tadeusz, *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1906.

Nash, Gary B.; Graham Russell Gao Hodges, *Friends of Liberty: Thomas Jefferson, Thaddeus Kosciuszko, and Agrippa Hull*, Basic Books 2008.

Bolesław Oleksowicz, *Legenda Kościuszki: narodziny*, Gdańsk 2000.

Lubicz-Pachoński Jan, *Kościuszko po Insurekcji*, Lublin 1986.

Pula James S, *Thaddeus Kosciuszko, The Purest Son of Liberty*, New York 1999.

„Rozważny i romantyczny". W 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, praca zbiorowa, pod red. P. Hapanowicza, Kraków 2017.

Skałkowski Adam, *Kościuszko w świetle nowszych badań*, Poznań 1924.

Szyndler Bartłomiej, *Powstanie Kościuszkowskie 1794*, Warszawa 2001.

Szyndler Bartłomiej, *Tadeusz Kościuszko 17461817*, Warszawa 1991.

Zahorski Andrzej, *Naczelnik w sukmanie*, Kraków 1990.

Żuraw Józef, *Myśl filozoficzna i społeczna Tadeusza Kościuszki (Tradycje i współczesność)*, Warszawa 1979.

Żuraw Józef, *Filozofia oświeceniowa Tadeusza Kościuszki: wybór pism*, Częstochowa 2003.

Piotr Hapanowicz

„Freund der Freiheit“ Tadeusz Kościuszko.

„Er ist der reinste Sohn der Freiheit, den ich je getroffen habe, und zwar der Art von Freiheit, die allen gehört“, schrieb Thomas Jefferson, Politiker und späterer US-Präsident. Warum waren Tadeusz Kościuszkos Ansichten ihrer Zeit voraus?

Er entstammte einer traditionellen, provinziellen Adelsfamilie. Seine ersten etwa zwölf Lebensjahre fielen in die Zeit der Sachsen – des Niedergangs des polnischen Staates und des Aufstiegs der als Sarmatismus bezeichneten Kulturbewegung. Tadeusz Kościuszko, geboren 1746, erinnerte sich später: „Die Prinzipien des Anstands, die mir von frühester Kindheit an vermittelt wurden, haben einen so starken Einfluss auf [meine] Gefühle.“

Kościuskos Bewusstsein begann vermutlich während seiner Ausbildung im Warschauer Kadettenkorps zu reifen. In dieser Zeit wurden wahrscheinlich auch sein Selbstwertgefühl und seine Ambitionen geprägt. Das Zeitalter der Aufklärung, in dem er aufwuchs, begünstigte das Ideal des aktiven Individuums. Das Ziel des Einzelnen bestand darin, sowohl die eigenen Bedürfnisse zu befriedigen als auch zum Gemeinwohl beizutragen.

Auch bei Kościuszko zeigt sich ein ähnliches Verhaltensmuster: Sein Lieblingsheld war der antike General Timoleon von Korinth (ca. 411–ca. 337 v. Chr.), den er für seine Selbstlosigkeit im öffentlichen Dienst bewunderte.

Kościuszko verdankte seine Ausbildung seinem umfassenden intellektuellen Horizont, seinen vielfältigen Leidenschaften und Interessen sowie seiner Fähigkeit zur philosophischen Reflexion. Bereits in jungen Jahren zeigte er auch künstlerische und handwerkliche Talente. Seine Begeisterung für Musik war ausgeprägt – ihm werden zwei Polonaisen und ein Walzer zugeschrieben.

EIN ECHTER REPUBLIKANER

Kościuszkos Weltanschauung wurde maßgeblich durch seinen Aufenthalt in Frankreich von 1769 bis 1775, am Vorabend der Ereignisse der Großen Revolution, sowie durch seine Zeit in Nordamerika und

seine Teilnahme am Amerikanischen Unabhängigkeitskrieg von 1776 bis 1784 geprägt. Ein weiterer Aufenthalt in den Vereinigten Staaten für etwa ein Dutzend Monate in den Jahren 1796 bis 1797 – diesmal als Emigrant, der nach der Niederschlagung des später nach ihm benannten Aufstands gezwungen war, das polnische Land zu verlassen – wird eher einen sentimentalen Charakter aufweisen.

Es waren seine Reisen durch Europa, sein Aufenthalt in Frankreich und insbesondere in den jungen Vereinigten Staaten, die ihn zu einem Weltbürger formten. Er war aufgeschlossen gegenüber der damals zeitgemäßen Weltanschauung und erlebte den Wandel sowie die Entstehung eines neuen Menschenideals. Er war der aufklärerischen Naturrechtslehre verbunden, zu der auch die amerikanische Unabhängigkeitserklärung von 1776 das Recht auf Leben, Freiheit und das Streben nach Glück zählte.

Die aufstrebende amerikanische Demokratie wurde zu seinem politischen Vorbild. In einer Zeit, als die meisten europäischen Staaten Monarchien waren, war er ein entschiedener Gegner des Absolutismus und ein Verfechter republikanischer Prinzipien. General Horatio Gates, einer der Kommandeure der jungen amerikanischen Armee, erinnerte sich: „Kościuszko ist der einzige wahre Republikaner, den ich je gekannt habe.“

Ein Beispiel für seine republikanische Überzeugung war seine Ansprache an den französischen Kriegsminister im Oktober 1799, in der er von allen neu ernannten Offizieren der Donaulegion unter General Karol Kniaziewicz (1762–1842) sowie von deren Mannschaften verlangte, „einen Eid des Hasses gegenüber Königen und Aristokraten und der ewigen Prinzipien von Freiheit und Gleichheit zu schwören“. Die 1799 gegründete Legion war – neben den Polnischen Legionen in Italien – eine der polnischen Militärformationen, die an der Seite Frankreichs gebildet wurden, in der Hoffnung, dass das revolutionäre Paris die polnische Sache unterstützen würde. Viele Soldaten beider Legionen landeten schließlich in Saint-Domingue, einer französischen Kolonie, um den Aufstand der dortigen Sklaven niederzuschlagen.

FREIHEIT, DAS KOSTBARSTE GUT

Obwohl er nahezu die Hälfte seines Lebens im Ausland verbrachte, blieb er ein Pole und träumte von der Größe seines Landes und seiner Bevölkerung.

Kościuszko war ein moderner Mensch im besten Sinne des Wortes, zeitgenössisch und uns nah. Charakteristisch für ihn war die kluge Ablehnung vieler Konventionen und das Streben nach edler Einfachheit, ohne jedoch das zu opfern, was den menschlichen Adel ausmacht: Ehre, Treue zu ethischen Werten und die Liebe zur Freiheit für jeden Menschen und jedes Volk.

Aus Kościuszkos Erfahrungen formte er eine eigene Lebensphilosophie, in der der Gedanke der Freiheit im Mittelpunkt stand. Ihre Basis bildeten der Fortschrittsgedanke und die Hoffnung auf ein besseres Leben für alle.

Seine Worte sind prägnant: „Freiheit ist das süßeste Gut, das ein Mensch auf Erden genießen kann. “Er war überzeugt, dass jeder Mensch das Recht auf Freiheit und Gleichbehandlung besitzt. Thomas Jefferson (1743–1826), ein amerikanischer Unabhängigkeitskämpfer und später dritter Präsident des neuen Landes, äußerte sich über Kościuszko: „Er ist der reinste Sohn der Freiheit, den ich je getroffen habe, und zwar der Art von Freiheit, die allen gehört, nicht nur einigen wenigen Reichen.“

Für Kościuszko hatte der Begriff der Gesellschaft eine weitreichende Bedeutung. Er erkannte die Existenz marginalisierter Gruppen: Bauern in Polen, schwarze Sklaven in den USA und Frauen im öffentlichen Leben. Er hatte den Mut, diesen Zustand zu hinterfragen. Darüber hinaus entwickelte er Konzepte, wie sich die Situation verbessern ließe.

Er begann bei sich selbst, indem er Dokumente herausgab, die den Bauern in Polen und den Sklaven in Nordamerika auf seinen eigenen Ländereien die Freiheit gewährten, und er dachte auch darüber nach, ihre Zukunft durch Bildung und Ausbildung zu sichern.

Er war ein Pionier im Denken über die Emanzipation der Afroamerikaner. Er stellte die Idee der amerikanischen Unabhängigkeit der Ungerechtigkeit der Sklaverei gegenüber. Bevor er am 5. Mai 1798 das Land verließ, verfasste er ein testamentarisches Dokument, in dem er sein Vermögen in den Vereinigten Staaten der Freilassung schwarzer Sklaven und ihrer angemessenen Ausbildung widmete. Jefferson sollte als Testamentsvollstrecker fungieren. Nach Kościuszkos Tod formalisierte Jefferson das Dokument als Testament, wurde jedoch nicht dessen Testamentsvollstrecker (manche argumentieren aufgrund seines hohen Alters; andere stehen dem amerikanischen Präsidenten kritischer gegenüber).

Kościuszkos Einstellung zur Sklaverei spiegelte sowohl den Humanismus der Aufklärung als auch den Idealismus wider. In Bezug auf das Recht eines jeden Menschen auf Freiheit war er mit seinen radikalen Handlungen seiner Zeit weit voraus.

Anders als Jefferson – ebenfalls ein Gegner der Sklaverei – berücksichtigte er nicht die wirtschaftlichen Konsequenzen ihrer Abschaffung. Obwohl er Kościuszkos Ansichten vollständig teilte, war Jefferson nicht in der Lage, die soziale Ordnung, von der er profitierte, in Frage zu stellen. Gemäß Kościuszkos Testament wurde 1826 in Newark, New Jersey, die Kosciusko School, eine Schule für schwarze Kinder, gegründet.

Wenn Sie die Menschen informieren möchten, müssen Sie sie emanzipieren.

Kościuszko forderte die Abschaffung der Leibeigenschaft, die Freiheit der Bauern und eine signifikante Reduzierung oder gar Abschaffung der feudalen Verpflichtungen, einschließlich der Leibeigenschaft, in den polnischen Ländern. Diese Maßnahmen gründeten sich auf den Ideen der Physiokratie sowie einer aus den USA übernommenen Vision für den Aufbau einer modernen, bürgerlichen Armee und Gesellschaft.

Dieses Problem des später nach ihm benannten Aufstands sollte durch Kościuszkos „Uniwersał Połaniecki“ (Proklamation von Polaniec) vom 7. Mai 1794 gelöst werden. Dieses Dokument etablierte die persönliche Freiheit der Bauern, die die Mehrheit der Gesellschaft der Ersten Polnischen Republik ausmachten. Darüber hinaus gewährte es ihnen die Unverletzlichkeit ihres Landes und beschränkte die Leibeigenschaft für die Dauer des Aufstands.

Dieses Gesetz strebte die Gleichberechtigung aller Einwohner Polens und Litauens an und zeugte von Kościuszkos Weitsicht. Er hatte zuvor betont, dass er nicht ausschließlich für den Adel kämpfen würde. Er war zu Recht überzeugt, dass ohne die Freiheit aller Bürger keine staatliche Unabhängigkeit möglich sei. Daher war er einer der Pioniere dieser neuen Staatsvision.

Während seiner Emigration radikalisierte er seine Ansichten zur Bauernfrage weiter. In der Broschüre „Können die Polen ihre Unabhängigkeit gewinnen?“

formuliert er sein Postulat für einen tiefgreifenden gesellschaftlichen Wandel: „Manche glauben, man müsse das Volk erst aufklären, bevor man ihm die Freiheit geben könne. Ich verstehe das Gegenteil: Um das Volk aufzuklären, muss es befreit werden.“

Kościuszkos Ansichten waren dem polnischen politischen Denken weit voraus. Bereits 1807 schrieb er in einem Brief an Minister Fouché: „Meine Neigungen gelten stets der Republik.“ Er äußerte, dass in einem wiedergeborenen polnischen Staat „die Bauern frei sein und ihre heutigen Ländereien behalten“ würden. Das Postulat, die Bauernsklaverei innerhalb von zehn Jahren abzuschaffen und ihnen die Nutzung ihres „Grundbesitzes mit vollem Eigentumsrecht“ zu ermöglichen, findet sich auch in einem Brief an Zar Alexander I. aus dem Jahr 1814. Ähnliche Vorschläge unterbreitete er in seinen „Ermahnungen zur Verbesserung des Schicksals der Bauern im ehemaligen Herzogtum Warschau“ sowie in einer Notiz an Fürst Adam Czartoryski zur Bauernfrage.

Kościuszko setzte sich für die Abschaffung der Leibeigenschaft und letztlich für die Gewährung des Wahlrechts an die Bauern auf den Staatsgütern ein. Die Eigentümer privater Güter sollten diesem Vorbild folgen. Obwohl er das Wahlrecht der Bauern unterstützte, ließ er die Frage der Entschädigung ehemaliger Eigentümer unbeantwortet.

Gegen Ende seines Lebens, am 2. April 1817, verfasste er im schweizerischen Solothurn ein Testament, in dem er seine Haltung gegenüber der Bauernschaft zum Ausdruck brachte. Darin heißt es: „Da ich zutiefst davon überzeugt bin, dass die Leibeigenschaft dem Naturgesetz und dem Wohlstand der Nationen widerspricht, erkläre ich (...), dass ich sie auf meinem Gut Siechnowicze vollständig und für immer abschaffen werde. (...) Daher erkenne ich die Einwohner des zu diesem Gut gehörenden Dorfes als freie Bürger und uneingeschränkte Eigentümer der Ländereien an, die sie besitzen. Ich befreie sie ausnahmslos von allen Tributen, der Leibeigenschaft und allen persönlichen Verpflichtungen, die sie bisher in Bezug auf dieses Gut hatten (...).“

Man kann Wirydianna Fiszerowa zustimmen, wenn sie über Kościuszko bemerkt, er habe „demokratische Neigungen gehabt (...). Er empfand die Gleichheit tatsächlich – er praktizierte sie.“

ALS SOLDAT.

Seit seiner frühen Jugend widmete sich Kościuszko leidenschaftlich dem Militär. Sein besonderes Interesse galt dem Militäringenieurwesen, das zu seinem Fachgebiet wurde und in dem er im Verlauf seiner anspruchsvollen und komplexen Militärkarriere die größten Erfolge erzielte. Im Amerikanischen Unabhängigkeitskrieg (1776–1783) erlangte er als talentierter Militäringenieur große Bekanntheit. Er verfügte über eine außergewöhnliche räumliche, geografische und topografische Vorstellungskraft. Sein innovativer Plan zur Befestigung von West Point brach mit der Tradition permanenter Befestigungen und setzte stattdessen auf ein System verstreuter Forts, die das Gelände meisterhaft ausnutzten. In Nordamerika sammelte Kościuszko umfassende militärische Erfahrungen. Er war als geschickter Organisator bekannt und erkannte die Bedeutung von Einquartierungen und Verpflegung. Er glaubte an die Möglichkeit, mit einer improvisierten Armee zu kämpfen, insbesondere an die Relevanz von Feldbefestigungen und dem Einsatz von Artillerie.

Angesichts der russischen Aggression Mitte 1792 trat Kościuszko in den Unabhängigkeitskrieg ein, verteidigte die Verfassung vom 3. Mai und sicherte den Rückzug der polnischen Truppen aus dem heutigen Ukraine. Am 18. Juli 1792 führte er in der Nähe von Dubienka am Fluss Bug eine bedeutende Verteidigungsschlacht. Diese war die blutigste und erbittertste Auseinandersetzung des gesamten Feldzugs. Der Ruhm des Kommandanten in Dubienka, wo die polnischen Truppen der überwältigenden russischen Übermacht tapfer Widerstand leisteten, machte ihn später zu einem wichtigen Kandidaten für die Führung des Aufstands. Am 13. Januar 1793 unterzeichnete Preußen ein Abkommen mit Russland über die zweite Teilung Polens. Die politische und wirtschaftliche Lage des Landes verschlechterte sich zusehends. In dieser Situation setzte sich sowohl im Inland als auch im Exil der Glaube durch, dass die einzige Chance zur Rettung des Vaterlandes darin bestand, die Nation zum bewaffneten Aufstand zu mobilisieren. Am 24. März 1794 brach in Krakau der Aufstand aus, und Kościuszko wurde Oberbefehlshaber der Nationalen Streitkräfte. Kościuszko unternahm intensive organisatorische Anstrengungen, um die Truppenstärke zu erhöhen und eine Verwaltungsstruktur aufzubauen. Nachdem er das Kommando über den Aufstand übernommen hatte, war es Kościuszkos Hauptziel, die bewaffnete Bewegung auf alle Regionen des Landes auszudehnen. Sein zentrales Anliegen war es, einen Aufstand in Warschau herbeizuführen. Der Befehlshaber erkannte, dass der gleichzeitige Kampf gegen drei Teilungsmächte zum Scheitern verurteilt sein würde. Er hoffte, den Krieg auf Russland beschränken zu können, doch unglücklicherweise kämpfte er gegen die zahlenmäßig überlegenen, besser ausgebildeten und ausgerüsteten russischen und preußischen Streitkräfte. Am 4. April 1794 trat er in der Schlacht von Racławice gegen die Russen an. Diese erste Schlacht des Aufstands wurde von den Polen gewonnen. Der Sieg bei Racławice erwies sich als taktischer Erfolg und war auch für die Propaganda und Moral von enormer Bedeutung, da er Aufständen in anderen Teilen Polens Auftrieb gab. Nach der Schlacht legte Kościuszko symbolisch einen rotbraunen Bauernmantel an, wurde zu einem Anführer polnischer Tradition und erfüllte sein Versprechen an die Polen, für die Freiheit der gesamten Nation zu kämpfen. Die Verteidigung Warschaus gegen preußische und russische Truppen (13. Juli bis 6. September 1794) stellt zweifellos Kościuszkos größte und bedeutendste militärische Leistung auf polnischem Boden dar. Er errichtete ein stark befestigtes Militärlager und nutzte dabei natürliche Hindernisse sowie bestehende Strukturen. Kościuszko ging proaktiv an die Verteidigung heran und organisierte Überfälle über seine eigenen Verteidigungsanlagen hinaus sowie Sabotageangriffe. Die preußischen Angriffe blieben in den verschiedenen Verteidigungsstellungen stecken, und schließlich zog der preußische König seine Truppen aus der polnischen Hauptstadt ab. Die Qualität von Kościuszkos Kommando in der Schlacht von Maciejowice (10. Oktober 1794) ist bis heute umstritten. Allein die Idee, die russische Division von General Ivan Fersen anzugreifen und sie daran zu hindern, sich mit den Streitkräften des fähigsten russischen Kommandeurs, General Alexander Suworow, zu verbinden, brachte Kościuszko höchstes Lob ein. Die Umsetzung dieses Plans scheiterte jedoch vollständig. Der Kommandant selbst kämpfte bis zum Schluss tapfer und wurde schwer verwundet. Die Polen

verloren die Schlacht, und Kościuszko geriet in russische Gefangenschaft. Bald brach der Aufstand zusammen, es folgte die dritte Teilung Polens, und Polen hörte auf zu existieren.

Kościuszko war als Anführer kein herausragender Stratege oder Taktiker; er war ein exzellenter Militäringenieur. Als Soldat war er stets ein Beispiel für Mut und zeigte sich „furchtlos, aber immer gelassen in seiner Tapferkeit“. Trotz seiner bescheidenen Statur erlangte er Respekt und teilte alle Härten und Unannehmlichkeiten des Dienstes mit seinen Untergebenen, wobei er sicherstellte, dass die Bedürfnisse der Soldaten erfüllt wurden und die gute Stimmung innerhalb der Armee gewahrt blieb. Als Kommandant war er anspruchsvoll und sorgte für Disziplin und Ordnung. Er verfügte über die Fähigkeit, eine Verbindung zu seinen Untergebenen aufzubauen und sie zum Handeln zu motivieren; sein Optimismus und sein Glaube an den Sieg inspirierten seine Soldaten. Er wurde von Offizieren und Soldaten gleichermaßen verehrt.

Kościuszkos militärische Laufbahn war vergleichsweise kurz und fand abrupt im Jahr 1794 mit dem Scheitern des Aufstands und der Auflösung des polnischen Staates ihr Ende. Trotz der Niederlage des Aufstands wurde er zu Lebzeiten ein Nationalheld.

GÖTTLICHE GESETZE, MENSCHLICHE GESETZE

Es ist lohnenswert, der Religiosität Kościuszkos einen Moment der Aufmerksamkeit zu schenken.

Er wurde katholisch getauft und entstammte einer multikonfessionellen Familie: Zu seinen Vorfahren zählten Orthodoxe und Unierte. Interessanterweise war seine Urgroßmutter, Zuzanna Kościuszkowa, geborene Rakowski, Arianerin.

Kościuszkos Eltern vermittelten ihren Kindern traditionelle Modelle der Frömmigkeit. Der aufklärerische Deismus hatte einen maßgeblichen Einfluss auf Kościuszkos Glauben. Diese Lehre postulierte die Existenz eines höchsten Wesens, des Schöpfers der Welt, der sich jedoch nicht in das menschliche Leben einmischt. In einem Memorandum von 1814 schrieb er: „Diese weite Welt, gefüllt mit einer unendlichen Anzahl von Sternen und unsere Herzen [...] beweisen eindeutig die Existenz des höchsten Wesens. Wir verstehen ihn überhaupt nicht, aber wir spüren ihn überall, und wir alle müssen ihn anbeten.“

Kościuskos Einstellung zu Gott wird durch eine seiner Zeichnungen aus den Jahren 1769–1774 veranschaulicht: Sie zeigt den gekreuzigten Christus, dessen Gesicht nicht Resignation, sondern Protest, Rebellion und prometheischen Mut verkörpert.

Über Kościuszkos religiöse Praxis ist wenig bekannt. Wahrscheinlich hielt er sich nicht an die kirchlichen Richtlinien. Kościuszkos Beziehungen zur katholischen Hierarchie waren angespannt, obwohl sein Eid vom 24. März 1794 auf dem Krakauer Marktplatz die Anrufung „Ich schwöre im Angesicht Gottes“ und den Schluss „So wahr mir Gott und das unschuldige Leiden seines Sohnes helfe“ beinhaltete. Der Befehl, Wertgegenstände aus katholischen Kirchen für den Aufstand zu spenden, führte zu heftigen Kontroversen unter den Geistlichen.

Nach dem Aufstand wurden Kościuszkos Ansichten zunehmend antiklerikaler, was ebenfalls charakteristisch für seine Generation war. Er war enttäuscht über die Rolle der katholischen Kirche bei der Aufrechterhaltung des Feudalismus, einschließlich der Leibeigenschaft der Bauern. Seine Kritik fand in einem Memo-

randum an Fürst Adam Jerzy Czartoryski im Frühjahr 1814 deutlichen Ausdruck. Er schrieb: „Das Volk sollte Herr und Meister seines eigenen Schicksals sein, und seine Gesetze sollten daher den Gesetzen der Kirche übergeordnet sein; keine Religion sollte ihnen durch Berufung auf göttliche Gesetze widersprechen, sondern im Gegenteil, jede Religion sollte den von der jeweiligen Nation festgelegten Gesetzen gehorchen.“ Er warf dem Klerus Heuchelei, Obskurantismus und die Ausbeutung der Unwissenheit des Volkes vor.

Kościuszkos Ideal war ein säkularer Staat, in dem die Kirche keine Kontrolle über die Lehre ausüben würde und alle Konfessionen gleiche Rechte und Privilegien genießen würden. Er betonte, dass die Vereinigten Staaten von Amerika das erste Land der Welt seien, das das angemessene Gleichgewicht zwischen religiöser und politischer Freiheit gefunden habe.

Es liegen keine Beweise vor, die darauf hindeuten, dass der Anführer den Freimaurern angehörte.

Vor seinem Tod erhielt er vermutlich die letzte Ölung.

ALLES FÜR DIE HEIMAT OPFERN.

Im Jahr 1794 forderte Kościuszko die Bürger der Ersten Polnischen Republik – Polen und Litauer – zu militärischen Aktionen auf und betonte, dass der einzige Weg, den Staat wiederherzustellen und die Schande der Teilungen zu tilgen, der Kampf sei.

Niemcewicz erklärte, dass Kościuszko „die Freiheit und die nationale Unabhängigkeit leidenschaftlich geliebt“ habe, während Józef Maksymilian Ossoliński feststellte, dass „nur die Liebe zu seinem Vaterland ihn beseelte; keine andere Leidenschaft hatte Macht über ihn.“ Kościuszkos zentrale Lehre in Bezug auf die Bürgerpflicht lautete: „Ein Bürger, der stolz darauf sein möchte, ein guter Pole zu sein, sollte alles für sein Vaterland opfern und stets menschlich und gerecht handeln.“

In seinen letzten Lebensjahren, während seines Aufenthalts im schweizerischen Solothurn – nachdem er sich endgültig von der Politik abgewandt hatte – richtete er sein Interesse auf pädagogische Fragestellungen und verwies auf die Schweizer Erfahrungen von Johann Heinrich Pestalozzi (1746–1827) und Philipp Emanuel von Fellenberg als Vorbilder.

Kościuszko war in Solothurn für sein philanthropisches Engagement bekannt und wurde als „Wohltäter der Armen“ bezeichnet. Einer seiner zentralen bürgerlichen Grundsätze lautete: „andere glücklich zu machen, mit größtem Respekt“. Er war kein Befürworter radikaler Lösungen, sondern ließ sich von Mäßigung und Besonnenheit leiten. In einem Brief an Fürst Czartoryski vom 18. Juli 1815 formulierte er eine seiner prägnantesten Lebensbetrachtungen: „Das Überqueren der höchsten Berge und der kleinsten Löcher hat mich gelehrt, dass es am besten ist, den Mittelweg zu wählen, wenn man einen findet.“

Karriere und Ruhm waren nicht seine vorrangigen Ziele. Sein Leben verdeutlicht, dass er moralische und ethische Werte über alles stellte, wie Ehrlichkeit, Ehre und Gerechtigkeit.

Dr. Piotr Hapanowicz ist Historiker, Publizist, Leiter der Abteilung im Krzysztofory-Palast des Krakauer Museums und Vizepräsident des Komitees für den Kościuszko-Hügel in Krakau.

Radosław Pawłowski

Solurskie pamiątki po Tadeuszu Kościuszce ocalałe z hekatomby II wojny światowej i powstania warszawskiego

Pamiątki po Tadeuszu Kościuszce pochodzące z Solury, gdzie polski bohater narodowy spędził ostatnie lata życia i gdzie zmarł w 1817 roku, stanowią ważną część jego dziedzictwa. Po śmierci Kościuszki wiele z jego osobistych przedmiotów, dokumentów i pamiątek trafiło do różnych instytucji w Europie, w tym do Polski. Część z tych artefaktów znajduje się dzisiaj w polskich muzeach, m.in. w Muzeum Wojska Polskiego czy w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Historia Polski w XX wieku była naznaczona tragicznymi wydarzeniami, które doprowadziły do masowej zagłady dziedzictwa narodowego. II wojna światowa oraz powstanie warszawskie przyniosły ogromne straty materialne i kulturowe. W wyniku bombardowań, grabieży i zniszczeń wiele pamiątek po Tadeuszu Kościuszce zostało utraconych na zawsze. Niektóre z tych cennych przedmiotów przetrwały jednak i pomimo hekatomby wojennej do dzisiaj mają nieocenioną wartość dla Polaków.

Przed II wojną światową pamiątki po Tadeuszu Kościuszce przechowywało wiele polskich instytucji, z których najbardziej znane to Muzeum Narodowe w Warszawie i Muzeum Wojska Polskiego. Znajdowały się także w różnych archiwach i kolekcjach prywatnych. Kościuszko, będący symbolem patriotyzmu, stał się postacią czczoną w wielu miejscach, a przedmioty z nim związane cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i odnoszono się do nich z szacunkiem. Zbierano listy, mundury, przedmioty osobiste, a także oryginalne dokumenty podpisane przez bohatera.

Pamiątki te znajdowały się nie tylko w muzeach, ale także w miejscach związanych bezpośrednio z losami Kościuszki.

W latach międzywojennych, w związku z odrodzeniem niepodległej Polski, wzrastało zainteresowanie jego osobą, a liczne uroczystości patriotyczne sprzyjały gromadzeniu i eksponowaniu pamiątek po nim.

W 1927 roku, na mocy ustawy uchwalonej przez sejm, sprowadzono ze Szwajcarii do Polski wyjątkowe zbiory, które od 1870 roku, staraniem polskich emigrantów, były zbierane i przechowywane w Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu. Wśród cennych zabytków związanych z polskimi zrywami zbrojnymi, do których należy zaliczyć m.in. pamiątki po wodzu insurekcji Kościuszkowskiej, znajdowały się elementy wyposażenia jego solurskiego mieszkania, rzeczy osobiste, korespondencja, ryciny, przedmioty codziennego użytku, a także łoże, na którym 15 października 1817 roku nasz narodowy bohater wydał ostatnie tchnienie.

Według wydanego w 1894 roku *Katalogu zbiorów Kościuszkowskich znajdujących się w Muzeum Narodowem w Rapperswylu*, do kolekcji należały również portrety i rzeźby przedstawiające postać Naczelnika, przedmioty wykonane własnoręcznie przez Kościuszkę, m.in. drewniane cukiernice, lichtarze czy popielniczki, oraz części obicia adamaszkowego z jego solurskiego mieszkania, tabakierki, szachy kościane, płócienne koszule, medale czy broń1. Większość tych zbiorów znalazła się w muzeum rapperswilskim za sprawą potomków Franciszka Zeltnera, którzy po śmierci Kościuszki, ze względu na pamięć i szacunek, jakim darzyli tego wielkiego Polaka, z wielką starannością i pieczołowitością przechowywali należące do niego rzeczy.

II wojna światowa i powstanie warszawskie to jedne z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach Polski. Niemiecka okupacja Polski oznaczała dla polskiego dziedzictwa kulturalnego niemal całkowitą zagładę. Naziści systematycznie rabowali i niszczyli polskie muzea, biblioteki i archiwa. W trakcie walk nie tylko niszczyli infrastrukturę, ale także celowo palili i rozgrabiali skarby kultury narodowej. Pamiątki po Tadeuszu Kościuszce znajdujące się w warszawskich muzeach i archiwach były szczególnie narażone na zniszczenie. Bombardowania, podpalenia i rabunki sprawiły, że wiele z tych cennych przedmiotów zostało utraconych bezpowrotnie. Mimo ogromnych strat niektóre pamiątki po Naczelniku udało się jednak ocalić.

Wśród bardzo licznych obiektów bezpośrednio związanych z Tadeuszem Kościuszką, jakie znajdowały się w Solurze, wymienić można ozdoby na pas do szabli, elementy zastawy stołowej czy przedmioty osobistego użytku, takie jak małe składane lusterko2[1]. Bardzo interesującym zabytkiem ocalonym z powstania, własnoręcznie wykonanym przez Kościuszkę, jest woreczek na pieniądze w kształcie rogatywki, wyszydełkowany przez niego podczas pobytu w Solurze i wykonany jako prezent dla córki chrzestnej Emilii Zeltnerówny.

Muzealium mającym charakter cennej relikwii jest miniatura portretowa z wizerunkiem sędziwego Kościuszki wykonana pod koniec jego życia. Na odwrocie znajduje się kawałek płótna z odręcznie zapisaną informacją, że na tym płótnie osuszane było serce Kościuszki przed zabalsamowaniem. Kolejnym cennym zabytkiem, jaki przetrwał zawieruchę wojenną, jest polska czapka generalska ozdobiona białym czaplim piórem. Według podania owo pióro pochodzi z oryginalnej czapki, którą Kościuszko miał w Solurze i która

[1] *Tyle zostało. Historia zbiorów raperswilskich w Polsce*, red. H. Czubaszek, Warszawa–Rzeszów 2021, s. 61.

była później przechowywana w Muzeum Narodowym w Rappewrswilu, w pokoju noszącym jego imię[3][2] Jednym z ważniejszych i unikatowych przedmiotów należących Kościuszki w Solurze i ocalonych z wojennej zawieruchy jest znajdujący się obecnie w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego tamborek: „Bukiet haftowany na atłasie w ramach za szkłem, ofiarowany Kościuszce przez solurskie kobiety"[3]. Owa pamiątka trafiła po śmierci Kościuszki do muzeum w Rapperswilu, gdzie wisiała w poświęconym mu pomieszczeniu. W 1927 roku, wraz z pozostałymi pamiątkami po Naczelniku, w tym z jego sercem, została przetransportowana do Warszawy. Historia peregrynacji i losów serca Kościuszki z pewnością zasługuje na osobny referat. Zostało ono przekazane Emilii Zeltner, a następnie od 1895 roku stanowiło cenną relikwię, przechowywaną z szacunkiem w mauzoleum mieszczącym się w wieży prochowej rapperswilskiego zamku. Warto o tym wspomnieć w kontekście rozważań o ocalałych z pożogi wojennej pamiątkach związanych z Kościuszką. Wśród tych pamiątek znajdują się także listy pisane przez Naczelnika, dokumenty z okresu insurekcji oraz jego przedmioty osobiste, takie jak szabla i mundur. W polskich muzeach przechowywane są także fragmenty mebli z jego solurskiego mieszkania, gdzie spędził ostatnie lata życia. Chociaż większa część wyposażenia pozostała w Solurze, niektóre elementy trafiły do Polski jako ważne pamiątki po bohaterze narodowym. Do polskich zbiorów włączono także inne jego osobiste przedmioty, takie jak ubrania, przedmioty codziennego użytku oraz drobne pamiątki z ostatnich lat życia. Również część dokumentów i korespondencji Kościuszki, które znajdowały się w Solurze, została przewieziona do Polski. Zbiór ten zawiera zarówno listy prywatne, jak i oficjalne dokumenty związane z jego działalnością. W polskich archiwach znajdują się m.in. listy pisane przez Kościuszkę w ostatnich latach życia, w tym jego korespondencja z różnymi osobami z Polski i z zagranicy.

Wśród pamiątek po Kościuszce nie brak również przedmiotów o charakterze religijnym. Jednym z nich jest należący do niego różaniec, który obecnie znajduje się w Polsce i jest szczególnie ceniony przez historyków i kolekcjonerów jako symbol duchowej strony życia Naczelnika.

Część rękopisów i notatek Kościuszki trafiła do polskich archiwów po jego śmierci. Dokumenty te obejmują zarówno zapiski osobiste, jak i refleksje na temat sytuacji politycznej w Europie. Wiele z tych materiałów zostało sprowadzonych do Polski w późniejszych latach, niektóre z nich można zobaczyć na specjalnych wystawach.

Pamiątki po Kościuszce, które trafiły do Polski z Solury, mają ogromne znaczenie symboliczne i historyczne. Pokazują nie tylko ostatnie lata życia bohatera, ale także jego codzienność, pozwalają poznać jego refleksje i duchowe przemyślenia. Są także dowodem na to, jak ważną postacią był dla Polaków, którzy, mimo tragicznych wydarzeń XX wieku, starali się zachować jak najwięcej z jego dziedzictwa.



[2] Tamże, s. 62–65.

[3] K. Orzechowski, *„Bukiet haftowany na atłasie..." (o pewnej pamiątce Tadeusza Kościuszki)*, Gdańsk 2023, s. 42.

Radosław Pawłowski

Solothurnische Erinnerungsstücke von Tadeusz Kościuszko, gerettet aus der Hekatombe des Zweiten Weltkriegs und des Warschauer Aufstands

Erinnerungsstücke an Tadeusz Kościuszko aus Solothurn, wo der polnische Nationalheld seine letzten Lebensjahre verbrachte und 1817 verstarb, stellen einen bedeutenden Teil seines Nachlasses dar. Nach Kościuszkos Tod wurden zahlreiche persönliche Gegenstände, Dokumente und Erinnerungsstücke an verschiedene Institutionen in Europa, einschließlich Polen, übergeben. Einige dieser Artefakte sind heute in polnischen Museen zu finden, darunter das Polnische Armeemuseum und das Nationalmuseum in Warschau.

Polens Geschichte des 20. Jahrhunderts war geprägt von tragischen Ereignissen, die zur massiven Zerstörung des nationalen Erbes führten. Der Zweite Weltkrieg und der Warschauer Aufstand brachten enorme materielle und kulturelle Verluste mit sich. Durch Bombenangriffe, Plünderungen und Zerstörungen gingen viele Erinnerungsstücke an Tadeusz Kościuszko für immer verloren. Einige dieser wertvollen Gegenstände überlebten jedoch und sind trotz der Kriegskatastrophe bis heute für die Polen von unschätzbarem Wert.

Vor dem Zweiten Weltkrieg befanden sich Erinnerungsstücke an Tadeusz Kościuszko in zahlreichen polnischen Institutionen, darunter dem Nationalmuseum in Warschau und dem Polnischen Armeemuseum. Sie fanden sich auch in verschiedenen Archiven und Privatsammlungen. Als Symbol des Patriotismus wurde Kościuszko vielerorts zu einer verehrten Persönlichkeit, und mit ihm verbundene Gegenstände erfreuten sich großem Interesse und wurden mit Respekt behandelt. Briefe, Uniformen,

persönliche Gegenstände und vom Helden unterzeichnete Originaldokumente wurden gesammelt.

Diese Erinnerungsstücke wurden nicht nur in Museen, sondern auch an Orten gefunden, die direkt mit Kościuszkos Schicksal verbunden waren. In der Zwischenkriegszeit wuchs aufgrund der Wiedergeburt des unabhängigen Polens das Interesse an ihm, und zahlreiche patriotische Feiern förderten das Sammeln und Ausstellen seiner Erinnerungsstücke.

Im Jahr 1927 gelangten durch ein Gesetz des Sejm außergewöhnliche Sammlungen aus der Schweiz nach Polen, die dank der Bemühungen polnischer Emigranten seit 1870 im Polnischen Nationalmuseum in Rapperswil gesammelt und aufbewahrt wurden. Zu den wertvollen Artefakten im Zusammenhang mit den polnischen bewaffneten Aufständen, darunter Erinnerungsstücke an den Anführer des Kościuszko-Aufstands, gehörten Einrichtungsgegenstände aus seiner Solothurner Wohnung, persönliche Gegenstände, Korrespondenz, Stiche, Alltagsgegenstände und das Bett, in dem unser Nationalheld am 15. Oktober 1817 starb.

Laut dem Katalog der Kościuszko-Sammlungen im Nationalmuseum Rapperswil aus dem Jahr 1894 umfasste die Sammlung auch Porträts und Skulpturen des Anführers, von Kościuszko handgefertigte Gegenstände wie hölzerne Zuckerdosen, Kerzenleuchter und Aschenbecher sowie Stücke von Damastpolstern aus seiner Wohnung in Solothurn, Schnupftabakdosen, Schachspiele aus Elfenbein, Leinenhemden, Medaillen und Waffen. Der Großteil dieser Sammlungen gelangte dank der Nachkommen von Xaver Zeltner ins Rapperswiler Museum. Sie bewahrten nach Kościuszkos Tod aus Respekt und Ehrfurcht vor diesem bedeutenden Polen dessen Besitz mit großer Sorgfalt und Gewissenhaftigkeit.

Der Zweite Weltkrieg und der Warschauer Aufstand zählten zu den tragischsten Ereignissen der polnischen Geschichte. Die deutsche Besetzung Polens bedeutete die fast vollständige Vernichtung des polnischen Kulturerbes. Die Nazis plünderten und zerstörten systematisch polnische Museen, Bibliotheken und Archive. Während der Kämpfe zerstörten sie nicht nur die Infrastruktur, sondern verbrannten und plünderten auch gezielt nationale Kulturschätze. Erinnerungsstücke an Tadeusz Kościuszko in Warschauer Museen und Archiven waren besonders gefährdet. Durch Bombenangriffe, Brandstiftung und Plünderungen gingen viele dieser wertvollen Gegenstände für immer verloren. Trotz der enormen Verluste konnten einige Erinnerungsstücke an den Kommandanten gerettet werden.

Zu den zahlreichen in Solothurn gefundenen Objekten, die in direktem Zusammenhang mit Tadeusz Kościuszko stehen, gehören Säbelgürtelschmuck, Tafelgeschirr und persönliche Gegenstände wie ein kleiner Klappspiegel. Ein besonders interessantes, aus dem Aufstand geborgenes und von Kościuszko selbst handgefertigtes Artefakt ist ein Geldbeutel in Form einer Rogatywka, den er während seines Aufenthalts in Solothurn häkelte und als Geschenk für seine Patentochter Emilia Zeltner anfertigte.

Ein Museumsexponat, das an eine kostbare Reliquie erinnert, ist ein Miniaturporträt des betagten Kościuszko, das gegen Ende seines Lebens entstand. Auf der Rückseite befindet sich ein Stück Stoff mit handschriftlichen Hinweisen darauf, dass Kościuszkos Herz vor der Einbalsamierung auf diesem Stoff getrocknet wurde. Ein weiteres wertvolles Artefakt, das die Kriegswirren über-

standen hat, ist eine polnische Generalsmütze, die mit einer weißen Reiherfeder geschmückt ist. Der Legende nach stammt diese Feder von der Originalmütze, die Kościuszko in Solothurn trug und die später im Nationalmuseum in Rapperswil im nach ihm benannten Raum aufbewahrt wurde. Zu den bedeutendsten und einzigartigsten Gegenständen aus dem Besitz Kościuszkos in Solothurn, die den Kriegswirren entgangen sind, zählt ein Tambour, der sich heute in der Sammlung des Polnischen Armeemuseums befindet: „Ein auf Satin gestickter Blumenstrauß in einem Glasrahmen, den die Frauen Solothurns Kościuszko geschenkt haben." Nach Kościuszkos Tod gelangte dieses Erinnerungsstück ins Museum nach Rapperswil, wo es in einem ihm gewidmeten Raum hing. 1927 wurde es zusammen mit weiteren Erinnerungsstücken des Kommandanten, darunter auch sein Herz, nach Warschau überführt.

Die Geschichte der Reise und des Schicksals von Kościuszkos Herz verdient sicherlich einen eigenen Artikel. Es wurde Emilia Zeltner geschenkt und war ab 1895 eine wertvolle Reliquie, die respektvoll in einem Mausoleum im Pulverturm des Schlosses Rapperswil aufbewahrt wurde. Dies ist im Zusammenhang mit den Erinnerungsstücken an Kościuszko, die die Kriegswirren überstanden haben, erwähnenswert. Zu diesen Erinnerungsstücken gehören Briefe des Kommandanten, Dokumente aus der Zeit des Aufstands und seine persönlichen Gegenstände wie Säbel und Uniform. Auch Möbelfragmente aus seiner Solothurner Wohnung, in der er seine letzten Lebensjahre verbrachte, werden in polnischen Museen aufbewahrt. Obwohl die meisten Möbel in Solothurn verblieben, gelangten einige Stücke als wichtige Erinnerungsstücke an den Nationalhelden nach Polen. Weitere persönliche Gegenstände wie Kleidung, Alltagsgegenstände und kleine Erinnerungsstücke aus seinen letzten Lebensjahren wurden ebenfalls in polnische Sammlungen aufgenommen. Ein Teil von Kościuszkos Dokumenten und Korrespondenz, die sich in Solothurn befanden, wurde ebenfalls nach Polen transportiert. Diese Sammlung enthält sowohl private Briefe als auch offizielle Dokumente im Zusammenhang mit seiner Tätigkeit. In polnischen Archiven befinden sich unter anderem Briefe, die Kościuszko in seinen letzten Lebensjahren verfasste, darunter seine Korrespondenz mit verschiedenen Personen in Polen und im Ausland.

Zu den Erinnerungsstücken von Kościuszko zählen auch religiöse Artefakte. Eines davon ist ein Rosenkranz aus seinem Besitz, der sich heute in Polen befindet und von Historikern sowie Sammlern als Symbol der spirituellen Dimension im Leben des Anführers besonders geschätzt wird.

Einige Manuskripte und Notizen Kościuszkos gelangten nach seinem Tod in polnische Archive. Diese Dokumente enthalten sowohl persönliche Notizen als auch Reflexionen über die politische Lage in Europa. Viele dieser Materialien wurden später nach Polen zurückgebracht und sind teilweise in Sonderausstellungen zu sehen.

Die Erinnerungsstücke an Kościuszko, die aus Solothurn nach Polen gelangten, besitzen eine immense symbolische und historische Bedeutung. Sie schildern nicht nur seine letzten Lebensjahre, sondern auch seinen Alltag und gewähren Einblicke in seine Reflexionen und spirituellen Überlegungen. Zudem verdeutlichen sie, wie wichtig er für die Polen war, die trotz der tragischen Ereignisse des 20. Jahrhunderts bestrebt waren, so viel wie möglich von seinem Erbe zu bewahren.

Referat wygłoszony na Sesji Konferencji MABPZ w Solurze
we wrześniu 2023 r. przez dra Jana Andrzeja Konopkę

Tadeusz Kościuszko w prasie szwajcarskiej

Bezprzecznie był to największy polski obrońca sprawy Ojczyzny i Narodu. Tragiczny los Ojczyzny zmusił go do życia na obczyźnie. Z nadzieją na odrodzenie wolnej Rzeczypospolitej i w intencji służenia sprawie narodowej wybrał na ostateczne miejsce swego pobytu Szwajcarię, kraj o ustroju demokratycznym i neutralnej polityce zagranicznej.

Żyjąc na obczyźnie, zachowywał do końca życia głębokie uczucia wierności i oddania dla Ojczyzny.

I.

Kościuszko przybył do Szwajcarii w 1815 r. i osiadł w Solurze. Poprzednio, przez kilkanaście lat mieszkał we Francji (w Paryżu, później w Berville). Z początkiem maja 1815 r. udał się do Wiednia z zamiarem wyjednania na Kongresie Wiedeńskim wskrzeszenia przez zwycięskie mocarstwa wolnej Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy przejeżdżał wówczas przez Szwajcarię, zatrzymując się na jedną noc z 8 na 9 maja w Solurze, w Hotelu de la Couronne. Zawiedziony i rozgoryczony ostateczną decyzja podjętą na Kogresie w sprawie Polski, postanowił powrócić do Szwajcarii i osiedlić się w Solurze. *Kocham wasz kraj* pisał uprzednio z Wiednia, w połowie czerwca, do Cezarego La Harpe, szwajcarskiego męża stanu, prosząc go o pomoc w uzyskaniu urzędowego zezwolenia na pobyt *abym wśród was mógł pozostać.*

Przybywszy do Solury późnym wieczorem 8-go lipca 1815 r. spędził Kościuszko kilka dni ponownie w Hotelu de la Couronne, następnie mieszkał przez miesiąc w domu Vogelsanga, a od połowy sierpnia zamieszkał w domu rodziny Franza

Ksawera Zeltnera przy Gurzelngasse, w mieszkaniu na pierwszym piętrze. Kosciuszko mieszkał tu przez przeszło dwa lata i tu zmarł 15 października 1817 r .

Dużo podróżował po Szwajcarii, konno lub w powozie, pragnąc bliżej poznać ten piękny kraj, jego zwyczaje i mieszkańców. Nawiązał wiele znajomości z miejscową elitą i dał się poznać jako hojny dobroczyńca ubogich. Jednak myślą i uczuciem pozostał związany z Polską Ojczyzną. *Mój Kraj ojczysty leży mi głęboko na sercu,* wyznał z pełną szczerością pisząc, w połowie września 1817 r., do swego przyjaciela Thomasa Jeffersona, byłego przezydenta Stanów Zjednoczonych.

Śledząc sytuacje zaistniałą w Kraju po Kongresie Wiedeńskim redaguje Kościusz-

ko po francusku « Mémorial » zawierający propozycje przeprowadzenia w nowopowstałym Królestwie Polskim szeregu reform w dziedzinie stosunków społeczno-ekonomicznych (uwłaszczenie chłopów, szkolnictwo wiejskie również dla dziewcząt, rozwój przemysłu. aktywna rola kobiet w życiu społecznym). Tekst ten, z datą 19 lipca 1815 r, przekazał księciu Adamowi Czartoryskiem, ówczesnemu pełnomocnikowi « króla polskiego », którym był car Aleksander II – ku uwadze, jak zaznaczył, *wszystkich prawdziwych Polaków* pragnących polepszenia sytuacji w Kraju.

II.

Cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatią ze strony Szwajcarów, którzy okazywali wielkie zainteresowanie życiem i czynami polskiego bohatera. Świadczą o tym m.in. liczne recenzje i artykuły ukazujące się o nim w prasie szwajcarskiej w okresie jego pobytu w Solurze i po jego śmierci.

Zacytujmy tu kilka z nich (tłum, odpowiednio z niemieckiego, francuskiego i włoskiego).

Od dnia 9-go tego miesiąca (lipiec 1815 r.) *przebywa w Solurze generał Kościuszko* (Solothurer Wochenblatt, 15.07.1815). *Mamy nadzieję, że ta znakomita osobistość, zajmująca przez swe sławne czyny tak promieniste miejsce w historii, zaszczyci nas swą obecnością.* (Gazettte di Lugano 7.07.1816). *Kościuszko, chwalebny bohater walk o wolność Polski.* (Schweizerbote,25.04.1816). *Ubiegłą wiosną przebywał polski bohater Kosciuszko w kantonie Vaud i Genewy. Wszędzie, gdzie go znano wyrażano należne mu wyrazy głębokiego poważania i uwielbienia.* (Telegraph für Graubünden, 22.07.1816). *Kościuszko pozostanie na zawsze w pamięci świata. Wszędzie, w całym, kraju, jest on miłowany jako dobroczyńca ubogich. Wszędzie rozdaje dobroczynne dary. Gdy wyjeżdża na konną przejażdżkę otaczają go, niczym opiekuna , dzieci i żebracy. Sam udaje się do okolicznych wiosek, aby spotkać mieszkających tam w zapomnieniu ubogich.* (Schweizerbote. 10.04.1817).

Zakończył w pokoju swe życie pełne cnoty i promienistej chwały. Jego wielce chwalebne imię będzie na zawsze ucieleśniało wszelkie wartości zrodzone wzniosłą i niezachwianą cnotą miłości Ojczyzny i prawdziwie zasłużoną sławą. (Gazette de Lausanne et Journal Suisse, 21.10.1817) *Gdzie* w *sercach żyje uczucie szacunku dla godności i wolności człowieka, tam zachowana będzie pamięć o tym pełnym poświęcenia bohaterze wolności, w imię której przelewał krew na dwóch kontynentach.* (Zürcher Zeitung, 21.10.1817). J*ak długo żył wśród nas, jego działania znaczone były dobroczynnymi czynami. Polski bohater, poprzez swe szczere umiłowanie wolności dał uwierzyć w wielkość duchowych wartości człowieka* (Wegwasser in der Eidgenossenschaft für Schweizer und Schweizerfreunde, 21.10.1817). *Posiadał piękną duszę obdarzoną Boskim Darem niesienia dobra .* (Thurgauer Zeitung, 25.10.1817). *Śmierć generała Kościuszki przejęła wszystkich głębokim żalem.* (Gazette di Lugano, 26.10.1817).

W niektórych czasopismach ukazały sie pośmiertnie teksty z życiorysem Kościuszki, oraz opisy ceremonii złożenia jego zwłok w krypcie Kościoła Mariackiego (Kościół Jezuitów). Oto opis tej ceremonii żałobnej wedle urzędowego aktu złożenia zwłok Kościuszki (tłum. z łaciny) :

Tysiąc osiemset siedemnastego roku dnia piętnastego października zmarł w Solurze znakomity, sławny i szczodrobliwy Wielmożny Pan Tadeusz Kościuszko, ostatni Naczelny Wódz Wojsk Rzeczypospolitej Polskiej – i dnia 19-go tegoż miesiąca i roku w obecności Najdostojniejszych

Przedstawicieli Kapituły Kościoła i Parafii Św. Ursusa i Wiktora, ogółu duchowieństwa, zarówno świeckiego jak i zakonnego, a także Senatorów i Sędziów trybunałów wyższej i niższej instancji, Przewodniczących urzędów cywilnych, a także rzeszy mieszkańców i grona ubogich – złożono Jego zwłoki w Kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Niepokolanego Poczecia. (Solothurnisches Wochenblatt, 1.11.1817).

III.

Wspomnijmy tu sonet « Visione » (Wizja) napisany przez Giuseppe Marie Rusco z Tesynu, zadedykowany *Jego Ekscelencji Generałowi Kościuszce, kawalerowi orderow polskich i obcych, który zaszczycił swą wizytą uroczą willę Morosinich i miasto Lugano* Oto wyjątek tego sonetu (tłum, z włoskiego) :

Jednym z tych, co się cnotą honoru
wsławili,
dla których wyrazy czci płyną zewsząd
z krajów
zdumionych wspaniałością czynów
i zwyczajów,
to Kościuszko w wielkości sławy,
co bez winy.

Innym jeszcze świadectwem czci okazywanej Kościuszce w Tesynie była – nie istniejąca już dziś – tablica zamieszczona 16 grudnia 1816 r. na fasadzie willi Piotra Peri w Lugano poświęcona (tlum z łaciny): *Wielkiemu dobroczyńcy, głosicielowi władzctwa ludów, pogromcy wrogów, prawdziwemu bohaterowi w otokach promiennej aureoli, powszechnie uwielbianemu, wytrwałemu bojownikowi, nieuległemu złym losom – Kościuszce*.

* * *

Kończąc, zacytuję jeszcze następujące słowa wyjęte z przemówień Ignacego Paderewskiego skierowanych do Polonii amerykańskiej w Jersey City (17 października i 25 listopada 1917 r.) z okazji 100-letniej rocznicy zgonu Kościuszki :

Sto lat minęło, gdy z dala od Ojczyzny, na obcej, szwajcarskiej ziemi przestało bić na zawsze Jego wielce szczodrobliwe serce. Była w nim Polska. Z niego wybuchnął ten promień wspaniały, który ogarnął cały lud polski.

Bóg złożył w Jego czyste ręce honor Polski i Narodu godność. I oto walczył bohatersko i chociaż Polski nie zbawił, to dokonał nieśmiertelnego dzieła. Najtrwalszy pomnik wystawił sobie Kościuszko swą niezlomną cnotą we wdzięcznych sercach Rodaków.

Kościuszko to chluba, to duma, to ozdoba nasza.

Genewa, 2023

Vortrag von Dr. Jan Andrzej Konopka während der
MAB-Konferenzsitzung in Solothurn im September 2023

Tadeusz Kościuszko in der Schweizer Medienberichterstattung

Zweifellos war er der bedeutendste polnische Verteidiger der Belange seines Vaterlandes und seiner Nation. Das tragische Schicksal seiner Heimat zwang ihn, im Exil zu leben. In der Hoffnung auf die Wiedergeburt einer freien Republik und mit dem Ziel, der nationalen Sache zu dienen, wählte er die Schweiz, ein Land mit einem demokratischen System und einer neutralen Außenpolitik, als sein endgültiges Ziel.

Obwohl er im Ausland lebte, hegte er bis zu seinem Lebensende tiefgreifende Gefühle der Loyalität und Hingabe gegenüber seiner Heimat.

I.

Kościuszko kam 1815 in die Schweiz und ließ sich in Solothurn nieder. Zuvor lebte er etwa zwölf Jahre in Frankreich (in Paris, später in Berville). Anfang Mai 1815 reiste er nach Wien mit dem Ziel, auf dem Wiener Kongress eine Wiederherstellung der freien Republik Polen-Litauen durch die Siegermächte zu erreichen.

Er reiste zu dieser Zeit durch die Schweiz und übernachtete vom 8. auf den 9. Mai im Hotel de la Couronne in Solothurn. Enttäuscht und verbittert über die endgültige Entscheidung des Kongresses hinsichtlich Polen beschloss er, in die Schweiz zurückzukehren und sich in Solothurn niederzulassen. „Ich liebe Ihr Land“, schrieb er Mitte Juni aus Wien an den Schweizer Staatsmann Frédéric-César de La Harpe und ersuchte um Unterstützung bei der Beantragung einer offiziellen Aufenthaltserlaubnis, „damit ich unter euch verbleiben kann“.

Am späten Abend des 8. Juli 1815 in Solothurn angekommen, verbrachte Kościuszko einige Tage im Hotel de la Couronne, lebte anschließend einen Monat im Haus Vogelsang und zog Mitte August in das Haus der Familie von Xaver Zeltner in der Gurzelngasse, in eine Wohnung im ersten Obergeschoss. Kosciuszko lebte hier über zwei Jahre und verstarb hier am 15. Oktober 1817.

Er bereiste die Schweiz zu Pferd und in der Kutsche, um dieses wunderschöne Land, seine Traditionen und seine Menschen besser kennenzulernen. Er knüpfte zahlreiche Kontakte zur lokalen Elite und wurde als großzügiger Wohltäter der Bedürftigen bekannt. Seine Gedanken und Gefühle blieben jedoch stets mit seiner polnischen Heimat

verbunden. „Mein Heimatland liegt mir sehr am Herzen“ gestand er mit vollkommener Aufrichtigkeit, als er Mitte September 1817 seinem Freund Thomas Jefferson, dem ehemaligen Präsidenten der Vereinigten Staaten, schrieb.

Kościuszko analysierte die Situation in Polen nach dem Wiener Kongress und veröffentlichte die französische Fassung des „Mémorial“. Dieses Dokument enthielt Vorschläge für eine Reihe von Reformen im neu gegründeten Königreich Polen, die sich auf die sozioökonomischen Verhältnisse konzentrierten, darunter die Emanzipation der Bauern, ländliche Bildung, auch für Mädchen, industrielle Entwicklung und eine aktive Rolle der Frauen im gesellschaftlichen Leben. Am 19. Juli 1815 überreichte er diesen Text Fürst Adam Czartoryski, dem damaligen Bevollmächtigten des „polnischen Königs“, Zar Alexander II. – zur Kenntnisnahme, wie er anmerkte, aller wahren Polen, die bestrebt waren, die Lage in Polen zu verbessern.

II.

Er genoss bei den Schweizern hohen Respekt und große Sympathie. Sie zeigten ein ausgeprägtes Interesse am Leben und Wirken des polnischen Helden. Dies belegen unter anderem die zahlreichen Rezensionen und Artikel über ihn, die während seines Aufenthalts in Solothurn und nach seinem Tod in der Schweizer Presse veröffentlicht wurden.

Lassen Sie uns hier einige davon anführen (teilweise übersetzt aus dem Französischen und Italienischen).

„Seit dem 9. dieses Monats (Juli 1815) befindet sich General Kościuszko in Solothurn“. (Solothurner Wochenblatt, 15. Juli 1815). „Wir hoffen, dass diese herausragende Persönlichkeit, deren berühmte Taten einen so strahlenden Platz in der Geschichte einnehmen, uns mit ihrer Anwesenheit beehren wird“. (Gazettte di Lugano, 7. Juli 1816). „Kościuszko, ruhmreicher Held im Kampf für die Freiheit Polens“. (Schweizerbote, 25. April 1816). „Im vergangenen Frühling besuchte der polnische Held Kościuszko die Kantone Waadt und Genf. „Wo immer man ihn kannte, begegnete man ihm mit tiefer Achtung und Bewunderung“. (Telegraph für Graubünden, 22. Juli 1816). „Kościuszko wird der Welt für immer in Erinnerung bleiben. Überall im Land wird er als Wohltäter der Armen verehrt. Überall verteilt er wohltätige Gaben. Wenn er ausreitet, ist er von Kindern und Bettlern umgeben, die ihn wie einen Wächter betrachten. Er selbst besucht die umliegenden Dörfer, um die dort im Verborgenen lebenden Armen zu treffen“. (Schweizerbote, 10. April 1817).

„Er beendete sein Leben in der Tugend und dem strahlenden Ruhm in Frieden. Sein ruhmreicher Name wird für immer alle Werte verkörpern, die aus der erhabenen und unerschütterlichen Tugend der Vaterlandsliebe und des wahrhaft verdienten Ruhms hervorgingen“. (Gazette de Lausanne et Journal Suisse, 21. Oktober 1817) „Wo Herzen mit Respekt vor der Menschenwürde und Freiheit erfüllt sind, wird die Erinnerung an diesen aufopferungsvollen Helden der Freiheit bewahrt, in deren Namen er auf zwei Kontinenten sein Blut vergoss“. (Zürcher Zeitung, 21. Oktober 1817). „Solange er unter uns lebte, waren seine Taten von wohltätigen Handlungen geprägt. Der polnische Held inspirierte durch seine aufrichtige Liebe zur Freiheit den Glauben an die Größe der menschlichen geistigen Werte“. (Wegweiser in der Eidgenossenschaft für Schweizer und Schweizerfreunde, 21. Oktober 1817). „Er besaß eine edle Seele, ausgestattet mit der göttlichen Gabe, Gutes zu tun“. (Thurgauer Zeitung, 25. Oktober 1817). „Der Tod von General Kościuszko erfüllte

alle mit tiefer Trauer“. (Gazette di Lugano, 26. Oktober 1817).

Einige Zeitschriften veröffentlichten posthume Biografien Kościuszkos sowie Darstellungen seiner Beerdigungszeremonie in der Krypta der Marienkirche (Jesuitenkirche). Hier folgt eine Beschreibung der Trauerfeier gemäß der offiziellen Urkunde zu Kościuszkos Beerdigung (übersetzt aus dem Lateinischen):

„Im Jahr 1817, am 15. Oktober, verstarb der angesehene, berühmte und großzügige Herr Tadeusz Kościuszko, der letzte Oberbefehlshaber der Streitkräfte der Republik Polen, in Solothurn. Am 19. desselben Monats und Jahres wurden seine sterblichen Überreste in Anwesenheit der angesehensten Vertreter des Kirchenkapitels und der Pfarrei St. Ursus und Viktor, der gesamten Geistlichkeit, sowohl der Welt – als auch der Ordensgeistlichen, sowie der Senatoren und Richter der höheren und niederen Gerichte, der Präsidenten der Zivilämter und einer Vielzahl von Einwohnern und Bedürftigen in der Kirche der Heiligen Jungfrau Maria von der Unbefleckten Empfängnis beigesetzt“. (Solothurnisches Wochenblatt, 1. November 1817).

III.

Erwähnen wir hier das Sonett „Visione“ (Vision) des Tessiners Giuseppe Marie Rusco, das Seiner Exzellenz General Kościuszko, Ritter polnischer und ausländischer Orden, gewidmet ist, der die charmante Villa der Morosinis und die Stadt Lugano mit seinem Besuch ehrte. Hier ein Auszug aus diesem Sonett (Übersetzung aus dem Italienischen):

Einer derjenigen, die für die Tugend der Ehre bekannt waren,
für die aus allen Ländern eingehenden Respektsbekundungen
erstaunt über die Pracht der Taten und Bräuche,
Das ist Kościuszko in der Größe des Ruhms, der ohne Fehl ist.

Ein weiteres Zeugnis der Verehrung, die Kościuszko im Tessin zuteil wurde, ist eine heute nicht mehr existierende Gedenktafel, die am 16. Dezember 1816 an der Fassade der Villa von Pietro Peri in Lugano angebracht wurde. Ihre Widmung (Übersetzung aus dem Lateinischen) lautete: „Dem großen Wohltäter, Verkünder der Souveränität der Völker, Bezwinger der Feinde, wahrer Held, umgeben von einem strahlenden Heiligenschein, allgemein verehrt, ein beharrlicher Kämpfer, dem das Unglück nicht nachgab – Kościuszko“.

* * *

Abschließend möchte ich die folgenden Worte aus den Ansprachen von Ignacy Paderewski an die polnisch-amerikanische Gemeinde in Jersey City (17. Oktober und 25. November 1917) anlässlich des 100. Todestages von Kościuszko zitieren:

Hundert Jahre vergingen, seit sein überaus großzügiges Herz, fern seiner Heimat auf dem fremden Boden der Schweiz, für immer zu schlagen aufhörte. Polen lebte in ihm. Aus ihm brach jener strahlende Glanz hervor, der das gesamte polnische Volk umhüllte.

Gott übergab Polens Ehre und die Würde der Nation in seine reinen Hände. So kämpfte er heldenhaft, und obwohl er Polen nicht rettete, vollbrachte er eine unsterbliche Tat. Kościuszko errichtete sich durch seine unerschütterliche Tugend in den dankbaren Herzen seiner Landsleute ein dauerhaftes Denkmal.

Kościuszko ist unser Stolz, unser Ehrenzeichen, unser Schmuck.

Genf, 2023

Hanna Krajewska

Peregrynacje serca Tadeusza Kościuszki

Tadeusz Kościuszko (1746 – 1817), człowiek legenda, bohater narodowy Polski i Ameryki, honorowy obywatel Francji, znany na całym świecie [4] związał się z Szwajcarią pod koniec swojego czynnego i pracowitego życia.

Przebywając w Paryżu poznał tam najpierw Piotra Józefa Zeltnera, posła szwajcarskiego we Francji, a później, dzięki niemu, jego brata Xawiera Zeltera. Xawier mieszkał w Solurze (Solothurn) stolicy kantonu o tej samej nazwie, położonym w niemieckojęzycznym kantonie w Szwajcarii. Przez pewien czas był nawet w Solurze członkien rzędu kantonalnego.

Tadeusza Kościuszkę opromieniała sława bohatera i męczennika wolności. Jego autorytet chciał wykorzystać car Aleksander I, który zaprosił Kościuszkę w 1815 r. na rozmowy do Wiednia. Kościuszko łudził się nadzieją, że car zaproponuje odrodzenie Polski w jej dawnych granicach. Jadąc do Australii zatrzymał się 8 maja 1815 r. w Solurze, w hotelu Krona (dzisiaj de la Couronne). Spotkanie z carem nie przyniosło spodziewanych rezultatów – car nie chciał przyłączyć Litwy i mówił o okrojonym państwie.

Kościuszko wrócił do Solury – jak się później okazało – na stałe. Skorzystał z gościny Xawiera Zeltera i zamieszkał w jego domu. Na pierwszym piętrze miał 3-pokojowe mieszkanie. W czasach jego pobytu w Solurze liczyła ona 4 tysiące mieszkańców. Uważane było za najpiękniejsze miasto barokowe nad rzeka Aarą. Przez blisko 400 laty rezydowali tutaj ambasadorowie królów francuskich. Przez pewien czas w Solurze, choć już znacznie później, mieszkał Andrzej Towiński z bratem.

Tadeusz Kościuszko mieszkał w Solurze bardzo skromnie. Możliwe, iż wynikało to z faktu, że rodzina Zeltnerów nie była bogata a Naczelnik, choć wspierał ją swoimi pieniędzmi postanowił żyć podobnie jak oni. Xawier Zeltner i jego córki były jedynym towarzystwem Kościuszki. On sam nie znał języka niemieckiego, nie mógł więc nawiązywać w Solurze szerokich znajomości. Niemniej często chodził na spacery lub jeździł konno. Zachowała się nawet anegdota, którą opisał Juliusz Słowacki w liście do matki. Otóż Kościuszko, jeżdżąc konno często przysypiał, koń jednak nauczony, że należy zatrzymać się przy każdym żebraku, stał tak długo, dopó-

[4] Dobrym przykładem jest Australia, której Kościuszko nigdy nie odwiedził a w której, dzięki Pawłowi Edmundowi Strzeleckiemu najwyższa góra tego kontynentu została nazwana górą Kościuszki

ki jego pan się nie obudził i nie ofiarował jakiejś monety. Nic dziwnego, że mieszkańcy zachowali go we wdzięcznej pamięci.

W Solurze mieszkał Kościuszko dwa lata. Zmarł 15 października 1817r. Wszystkie przedmioty osobiste, powóz i konia zapisał rodzinie Zeltnerów. Szczególnie hojnie uposażył najmłodszą Emilkę. W chwili zamążpójścia otrzymywała w posagu 50 tysięcy franków. Najważniejszy zapis dotyczył jednak serca, które ofiarował właśnie Emilce. Ciało Tadeusza Kościuszki zabalsamowano i początkowo pochowano w podziemiach kościoła p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (Kościół oo. Jezuitów) w Solurze. W 1818 r zabalsamowane zwłoki Kościuszki przewieziono na Wawel i pochowano w krypcie obok księcia Józefa Poniatowskiego. Wnętrzności do dzisiaj spoczywają na cmentarzu w Zuchwil.

Emilka dość szybko wyszła za mąż za księcia Giovanniego Morosiniego i wyjechała do Vezio, koło Lugano. Wzięła ze sobą serce, które umieściła w specjalnej urnie. W parku wystawiła kaplicę, w niej umieściła urnę, a na ścianie zamieściła tablicę. W kaplicy grobowej rodziny Morosinich leżało serce Tadeusza Kościuszki, polskiego bohatera, który walczył o wolność swojej ojczyzny i brał udział w wojnie w Ameryce."

Giovanni Battiste Morosini (1782 – 1874), szlachcic, katolik, poślubił Emilię w 1819 r. W latach 1815 – 1829 był sędzią w Tessinie. Od 1833 r. pracował jako adwokat. W 1842 r. zrezygnował z obywatelstwa szwajcarskiego i przyjął austriackie. Z Emilią miał syna Emila i cztery córki.

Rodzina Morosinich tylko jakiś czas mieszkała w Vezio, później przenieśli się do willi Recalacati w Varese. Emilia, przeprowadzając się przeniosła serce Kościuszki do wybudowanego na ten cel mauzoleum, które zaaranżowała w specjalnie skonstruowanej grocie. Zarówno grota, jak i kopia urny do dzisiaj znajduje się w parku. Jest tu też tablica w języku włoskim i angielskim informująca o tym kim był T. Kościuszko i co w mauzoleum było przechowywane. Dzisiaj w willi, często nazywanej pałacem mieści się włoska prefektura.

W 1895 roku, w 80 lat po śmierci Naczelnika, w Muzeum Polskim w Rapperswilu powstała myśl, aby sprowadzić serce Tadeusza Kościuszki na zamek. Początkowo propozycja nie spotkała się z aprobatą rodziny Morosinich. W tym czasie Emilka i jej mąż już nie żyli. Były tylko córki, ale te przyzwyczajone do kultu, jakim ich rodzice otaczali serce bohatera nie chciały się z urną rozstać. Postanowiono więc poszukać pomocy u osób, które mogłyby wpłynąć na zmianę decyzji. Okazało się, że rodzina Morosinich zaprzyjaźniona jest z Giuseppe Verdim, a ten z Arrigo Boito, włoskim muzykiem i poetą, którego matka, hrabina Józefa Radolińska była Polką.

Jak pisał Aleksander Brochocki, który odbierał serce od rodziny (…) „córki Emilii Morosini zgodziły się na oddanie nam serca Kościuszki. Uwielbienie i przyjaźń jakie miały do Verdiego, ten cud zdziałały."

Gdy serce przybyło do Muzeum Polskiego w Rapperswilu, ponownie je zabalsamowano. Dr Zygmunt Laskowski pisał „Po otwarciu, ponieważ alkohol nie ulotnił się jeszcze, serce znajdowało się w stanie całkiem dobrym. Doktor je wyjął, obmył, oczyścił, przyrządził płyn (gliceryna z odpowiednimi dodatkami), w płyn ten serce włożył i zabezpieczył je w ten sposób na przyszłość. Gliceryna posiada tę własność, że się nie ulatnia i konserwuje w nieskończoność. Z operacji tej zrobiono szczegółowy protokół."

Serce włożono do specjalnej urny. W 1897 r. złożono ją w specjalnie na ten cel przygotowanej kaplicy – mauzoleum, w wieży Prochowej. Kaplicę wybudowano

według projektu polskiego architekta Stanisława Noakowskiego i Szwajcara Mullera. Na ścianie namalowany był anioł, reszta pokryta była freskami Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski. Urna z sercem stała pośrodku. Pisano, że kaplica jest wyrazem czci oddanej „człowiekowi, który za swe zasługi pozostać winien po wsze czasy w pamięci narodu całego świata"

W 1927 roku, zgodnie z testamentem hrabiego Władysława Broel – Platera, urna z sercem przewieziona została do wolnej Polski.

Urna jechała osobnym wagonem (pociąg składał się z 13 wagonów) pod eskortą szwajcarskich żołnierzy. Na granicy Polski przejęta została przez żołnierzy polskich. W Warszawie przekazano ją do Zamku Królewskiego.

W roku 1939 , we wrześniu kustosz Kazimierz Brokl przeniósł urnę do skarbca katedry św. Jana.

Do 1960 r. urna znajdowała się w kościele Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu, potem przeniesiona została do katedry, później przez krótki czas do Muzeum Narodowego, w 1971 r, do Pałacu w Łazienkach. Dopiero w 1983 r. wróciła do odbudowanego Zamku Królewskiego, gdzie znajduje się do dzisiaj.

Natomiast w Solurze w 1936 r., dzięki wsparciu finansowemu Ignacego Paderewskiego otworzono w dawnym mieszkaniu Tadeusza Kościuszki muzeum poświęcone Naczelnikowi. Muzeum istnieje do dzisiaj, znajdują się w nim pamiątki po „jednym z najdoskonalszych ludzi przynoszących zaszczyt ludzkości"[5]

[5] Jules Michelet, Kościuszko, legenda demokratyczna, Paryż 1851



Urna wg projektu Wincentego Trojanowskiego w Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze, fot. Karl H. Scholz.

Hanna Krajewska

Die Pilgerfahrt des Herzens von Tadeusz Kościuszko

Tadeusz Kościuszko (1746 – 1817), eine legendäre Persönlichkeit, ein Nationalheld Polens und Amerikas, ein Ehrenbürger Frankreichs, der weltweit bekannt war [1], wurde am Ende seines aktiven und arbeitsreichen Lebens mit der Schweiz assoziiert.

In Paris traf er Peter Josef Zeltner, den Schweizer Botschafter in Frankreich, und später auch seinen Bruder Xaver Zelter durch ihn. Xaver Zeltner lebte in Solothurn, der Hauptstadt des gleichnamigen deutschsprachigen Kantons in der Schweiz. Zeitweise war er sogar Solothurner Regierungsmitglied.

Tadeusz Kościuszko genoss den Ruhm eines Helden und Märtyrers der Freiheit. Zar Alexander I. versuchte, seine Autorität zu nutzen, indem er Kościuszko 1815 zu Gesprächen nach Wien einlud. Kościuszko hegte die Hoffnung, dass der Zar die Wiedergeburt Polens innerhalb seiner früheren Grenzen vorschlagen würde. Auf seiner Reise nach Österreich machte er am 8. Mai 1815 im Hotel Krone (heute *de la Couronne)* in Solothurn Halt. Das Treffen mit dem Zaren brachte nicht die erhofften Ergebnisse – der Zar weigerte sich, Litauen wieder mit Polen zu verbinden und sprach von einem zersplitterten Staat.

Kościuszko kehrte – wie sich später herausstellte – endgültig nach Solothurn zurück. Er nutzte die Gastfreundschaft von Xaver Zelter und bezog dessen Haus. Er bewohnte eine Dreizimmerwohnung im ersten Stock. Zur Zeit seines Aufenthalts zählte Solothurn 4000 Einwohner und galt als die schönste Barockstadt an der Aare. Fast 400 Jahre lang residierten hier die Botschafter französischer Könige. Zeitweise, jedoch erst viel später, Lebten auch und sein Bruder in Solothurn.

Tadeusz Kościuszko lebte in Solothurn äußerst bescheiden. Dies könnte darauf zurückzuführen sein, dass die Familie Zeltner nicht wohlhabend war und der Anführer, obwohl er sie finanziell unterstützte, entschied, wie sie zu leben hatten. Xaver Zeltner und seine Töchter waren Kościuszkos einzige Gesellschaft. Er selbst sprach kein Deutsch, weshalb er in Solothurn nur wenige Bekanntschaften schließen konnte. Dennoch unternahm er häufig Spaziergänge oder ritt. Es ist sogar eine Anekdote überliefert, die Juliusz Słowacki in einem Brief an seine Mutter erzählte.

Kościuszko nickte beim Reiten oft ein, doch das Pferd, das gelernt hatte, vor jedem Bettler anzuhalten, blieb stehen, bis sein Herr aufwachte und ihm eine Münze anbot. Kein Wunder, dass die Einheimischen sich gerne an ihn erinnerten.

Kościuszko lebte zwei Jahre in Solothurn und verstarb am 15. Oktober 1817. Sein gesamtes Vermögen, einschließlich seiner Kutsche und seines Pferdes, vermachte er der Familie Zeltner. Besonders großzügig war sein Erbe gegenüber Zeltner jüngster Tochter Emilie, die bei ihrer Hochzeit eine Mitgift von 50.000 Franken erhielt. Das bedeutendste Vermächtnis betraf jedoch sein Herz, das er Emilie schenkte. Tadeusz Kościuszkos Leichnam wurde einbalsamiert und zunächst in der Gruft der Kirche Mariä Unbefleckte Empfängnis (Jesuitenkirche) in Solothurn beigesetzt. Die Eingeweide – ausser dem Herz – wurden in Zuchwil begraben, wo ein prächtiges, von einer Steinkugel gekröntes Denkmal errichtet wurde. Im Jahr 1818 wurden Kościuszkos einbalsamierte sterbliche Überreste zum Wawel überführt und in einer Krypta neben Fürst Józef Poniatowski beigesetzt. Seine Eingeweide befinden sich bis heute auf dem Friedhof in Zuchwil.

Emilie (Emilia) heiratete bald Prinz Giovanni Morosini und zog nach Vezia in der Nähe von Lugano. Sie nahm Kościuszkos Herz mit und legte es in eine besondere Urne. Im Park errichtete sie eine Kapelle, in die sie die Urne stellte, und brachte eine Gedenktafel an der Wand an. In der Grabkapelle der Familie Morosini ruhte das Herz von Tadeusz Kościuszko, einem polnischen Helden, der für die Freiheit seiner Heimat kämpfte und am Krieg in Amerika teilnahm.

Giovanni Battiste Morosini (1782–1874), ein katholischer Adliger, heiratete 1819 Emilia. Von 1815 bis 1829 war er Richter im Tessin. Ab 1833 war er als Anwalt tätig. 1842 legte er die Schweizer Staatsbürgerschaft nieder und nahm die österreichische an. Mit Emilia hatte er einen Sohn, Emil, und vier Töchter.

Die Familie Morosini lebte nur kurze Zeit in Vezia und zog später in die Villa Recalacati in Varese. Emilia ließ Kościuskos Herz nach ihrem Umzug in ein eigens dafür errichtetes Mausoleum überführen, das sie in einer speziell dafür gestalteten Grotte aufstellte. Sowohl die Grotte als auch eine Kopie der Urne sind bis heute im Park zu finden. Zudem gibt es eine Gedenktafel in italienischer und englischer Sprache, die erläutert, wer Kościuszko war und was im Mausoleum aufbewahrt wurde. Heute beherbergt die Villa, die häufig als Palast bezeichnet wird, die italienische Präfektur.

1895, 80 Jahre nach dem Tod des Kommandanten, hatte das Polenmuseum in Rapperswil die Idee, Tadeusz Kościuszkos Herz ins Schloss zu überführen. Der Vorschlag stieß zunächst auf Widerstand bei der Familie Morosini. Emilia und ihr Mann waren zu diesem Zeitpunkt bereits verstorben. Nur die Töchter blieben zurück, doch diejenigen, die an die Ehrfurcht ihrer Eltern vor dem Herzen des Helden gewöhnt waren, zögerten, sich von der Urne zu trennen. Daher beschlossen sie, Unterstützung von Personen zu suchen, die einen Sinneswandel bewirken konnten. Es stellte sich heraus, dass die Familie Morosini mit Giuseppe Verdi befreundet war, der wiederum mit Arrigo Boito, einem italienischen Musiker und Dichter, befreundet war, dessen Mutter, Gräfin Józefa Radolińska, Polin war.

Wie Aleksander Brochocki schrieb, als er seiner Familie ein Herz entnahm.

„Die Töchter von Emilia Morosini waren bereit, uns Kościuskos Herz zu schenken. Ihre Bewunderung und Freundschaft für Verdi ermöglichten dieses Wunder.“



Die Urne mit dem Herzen Tadeusz Kosciuszkos im Mausoleum auf dem Schloss Rapperswil, Privatsammlung Radosław Pawłowski.

Als das Herz im Polenmuseum in Rapperswil eintraf, wurde es erneut einbalsamiert. Dr. Zygmunt Laskowski vermerkte: „Nach dem Öffnen befand sich das Herz in einem recht guten Zustand, da der Alkohol noch nicht verdunstet war. Der Arzt entnahm es, wusch es, reinigte es, bereitete eine Flüssigkeit (Glycerin mit entsprechenden Zusätzen) vor, legte das Herz in diese Flüssigkeit und konservierte es somit für die Zukunft. Glycerin hat die Eigenschaft, nicht zu verdunsten und ist unbegrenzt haltbar. Für diesen Vorgang wurde ein detailliertes Protokoll angefertigt."

Das Herz wurde in einer besonderen Urne beigesetzt. Im Jahr 1897 fand die Beisetzung in einer eigens dafür vorbereiteten Kapelle – einem Mausoleum – im Pulverturm statt. Die Kapelle wurde nach einem Entwurf des polnischen Architekten Stanisław Noakowski und des Schweizer Architekten Müller errichtet. An der Wand wurde ein Engel gemalt, während die übrigen Wände mit Fresken der Muttergottes von Tschenstochau, Königin von Polen, geschmückt waren. Die Urne mit dem Herzen befand sich in der Mitte. Es wird gesagt, die Kapelle sei ein Ausdruck der Verehrung für „einen Mann, der für seine Verdienste für immer im Gedächtnis der Völker der ganzen Welt bleiben sollte".

Im Jahr 1927 wurde die Urne mit dem Herzen gemäß dem Testament von Graf Władysław Broel-Plater nach Polen überführt.

Die Urne wurde in einem separaten Waggon transportiert (der Zug umfasste 13 Waggons) und stand unter dem Schutz von Schweizer Soldaten. An der polnischen Grenze wurde sie von polnischen Soldaten aufgehalten. In Warschau erfolgte die Überführung ins Königsschloss.

Im September 1939 überführte der Kurator Kazimierz Brokl das Herz in die Schatzkammer der St.-Johannes-Kathedrale.

Bis 1960 befand sich die Urne in der Karmeliterkirche an der Krakowskie Przedmieście, bevor sie in die Kathedrale gebracht wurde. Anschließend war sie kurzzeitig im Nationalmuseum und gelangte 1971 in den Łazienki-Palast. Erst 1983 wurde sie in das wiederaufgebaute Königsschloss zurückgebracht, wo sie bis heute verweilt.

In Solothurn wurde 1936, dank der finanziellen Unterstützung von Ignacy Paderewski, in der ehemaligen Wohnung von Tadeusz Kościuszko ein dem Kommandanten gewidmetes Museum eröffnet. Das Museum besteht bis heute und beherbergt Erinnerungsstücke an „einen der herausragendsten Männer, die der Menschheit Ehre erwiesen".

Marek Żebrowski, Dyrektor i Kurator/
USC Polish Music Center, Los Angeles

Tadeusz Kościuszko: Artysta i kompozytor?

Życie publiczne i nieprzeciętny wkład w historię Polski Andrzeja Tadeusza Bonawentury Kościuszki (1746–1817) są powszechnie i dobrze znane. Inne aspekty działalności słynnego generała i bohatera walki o niepodległość Polski i Stanów Zjednoczonych są mniej nieznane i często pomijane przez badaczy jego epoki. Szczególnie na niwie artystycznej jak dotąd dorobek Tadeusza Kościuszki nie jest dokładnie opisany czy przeanalizowany pomimo zachowanych rysunków (jest ich ponad 20) i trzech utworów (być może nawet oryginalnych kompozycji, o czym dalej) na fortepian.

Można bezsprzecznie stwierdzić że Kościuszko żył w bardzo ciekawych czasach. Urodzony w Polsce sarmackiej, dorastał w przedrozbiorowych latach Rzeczypospolitej, studiował w Warszawie i Paryżu w epoce Oświecenia, był świadkiem ostatnich lat tzw. *ancien régime* i Rewolucji 1789 r. we Francji. Jego długi pobyt w Stanach Zjednoczonych (1776–1783) i czynny udział w wojnie o niepodległość przysporzyły mu wybitnych przyjaciół w postacji George'a Washingtona czy Thomasa Jeffersona. Ostanie dwie dekady życia Kościuszki to okres wojen napoleońskich (1803–1815) i Kongresu Wiedeńskiego (1815) – wydarzeń, które także miały olbrzymie znaczenie w historii Polski po jej rozbiorach.

Jest wielce prawdopodobne, że zainteresowania artystyczne Kościuszki pojawiły się już podczas jego nauki w Polsce, czyli przed rokiem 1769. Kościuszko był jednym z pierwszych uczniów Szkoły Rycerskiej (dawniejszy Korpus Kadetów) w Warszawie. Założona w 1765 r. przez Stanisława Augusta Poniatowskiego z siedzibą w Pałacu Kazimierzowskim, Szkoła Rycerska była utrzymywana przez skarb państwa a jej komendantem-dyrektorem był książę Adam Kazimierz Czartoryski.[6] Kościuszko rozpoczął tam naukę żołnierskiego fachu już w 1765 r. i co ciekawe, oprócz typowo wojskowych zajęć jak fechtunek czy historia wojskowości kadeci Szkoły Rycerskiej uczęszczali także na wykłady literatury, języków obcych, czy geografii. Już po pierwszym roku studiów Kościuszko został wyróżniony za rysunek odręczny, inżynieryjny i topograficzny i był przedstawiony Stanisławowi Augustowi jako jeden z najbardziej uzdolnionych w rysunku podoficerów.

[6] Po upadku Insurekcji Kościuszkowskiej w listopadzie 1794 r. władze rozbiorowe zlikwidowały Szkołę Rycerską.



Kościuszko, Czartoryski nad Styrem – idealny plan pałacu i ogrodu *(koniec XVIII w.). Akwarela; papier żeberkowy. Muzeum Książąt Czartoryskich, Kraków.*

Wkrótce po Konfederacji Barskiej (1768) Kościuszko wyjechał w 1769 r. do Paryża na studia, które były częściowo finansowane przez ks. Czartoryskiego. Ponieważ francuskie szkoły wojskowe były zamknięte dla obcokrajowców, Kościuszko uczęszczał na zajęcia w Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby w Paryżu, gdzie z pewnością szlifował swoje umiejętności artystyczne przed powrotem do Polski w 1774 r.

Przeglądając dorobek Kościuszki w oparciu o istniejące zbiory m. in. w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie i Bibliotece Narodowej w Warszawie, można dostrzec aktywną działalność artystyczną Generała we Francji, a także w Stanach Zjednoczonych (gdzie przybył w 1776 r.) i wiele lat później we Włoszech. Jedna z ciekawostek to Święta Bożego Narodzenia w 1777 roku, które Kościuszko spędził wspólnie z Kazimierzem Puławskim w Trenton, w stanie New Jersey. Był to 10-dniowy urlop dwóch wielkich Polaków-ochotników w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych, gdzie Kościuszko brał udział jako inżynier wojskowy, a Puławski jako kawalerzysta. Z tego samego okresu pochodzą wzmianki o portretach dam z południa Stanów Zjednoczonych, które Kościuszko wykonał ok. 1783 r. Wiadomo także, że istniał portret Thomasa Jeffersona wykonany w latach 1797–1798, który obecnie jest znany tylko z akwatinty Michała Sokolnickiego. Tak więc zachowana do naszych czasów spuścizna malarska Kościuszki to wiele rysunków i akwarel z czasu jego pobytu we Francji w latach 1770–1774, portrety wykonane w Ameryce w czasie wojny o niepodległość, a także dzieła z okresu jego wizyty we Włoszech,

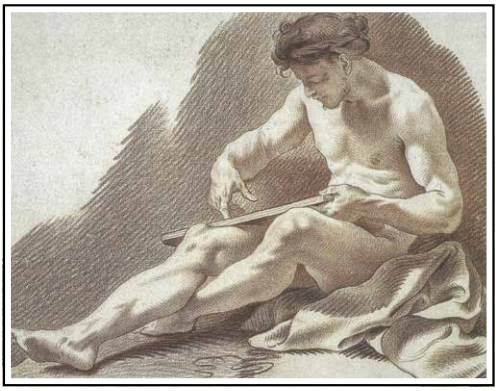

Kościuszko, Akt męski *(ca. 1769–1774). Ołówek; papier żeberkowy. Muzeum Książąt Czartoryskich, Kraków.*



Kościuszko, Akt kobiecy *[wg. François Boucher'a] (ca. 1769–1774). Czerwona, czarna i biała kredka; papier żeberkowy. Muzeum Książąt Czartoryskich, Kraków.*

m. in. w Rzymie, w latach 1793–1794. Są to głównie pejzaże i krajobrazy z ruinami budowli antycznych, akty kobiece i męskie (niektóre wzorowane na dziełach François Boucher'a, co pozwala przybliżyć datę ich powstania na czas studiów Kościuszki w Paryżu), a także rysunki inżynieryjne i architektoniczne (m. in. idealny plan pałacu i ogrodu w Czartorysku nad Styrem).

Jeśli chodzi o dzieła muzyczne Generała wiemy tylko o trzech zachowanych do dziś utworach na fortepian solo. Być może było ich więcej, ale niestety nie doczekały się one współczesnych nam czasów. Tak czy inaczej, sama historia tych dzieł jest dość fascynująca, ponieważ ukazały się one drukiem w Anglii najprawdopodobniej ok. 1795–1797 r. Jedyny zachowany do dziś egzemplarz ma kunsztownie zaprojektowaną i wystawnie wygrawerowaną stronę tytułową z tekstem: „Two Polonoises & a Waltz/Composed for the/Patriotic Army of Poland/by/General Kosciusco/Printed for M. Josephs/and Dedicated to the Gentlemen/of the/Whig Club/by Permission of the/General."

Poza anonsowaniem dwóch polonezów i walca w tytule, wyjątkowo ciekawa jest wzmianka, że dzieła te „zostały skomponowane dla Patriotycznej Armii Polski przez Generała Kosciuszkę." Czyżby to aluzja do Insurekcji Kościuszkowskiej w roku 1794, a więc także przybliżona data powstania tych utworów? Następna zagadka to dedykacja dwóch polonezów i walca „dla dżentelmenów Whig Club" – londyńskiego klubu, którego członkowie byli aliantami George'a Washingtona a więc zwolennikami amerykańskiej niepodległości! Analizując głębiej stronę tytułową czytamy, że wydanie tych utworów nastąpiło „za pozwoleniem Generała", sugerując tym samym jego oficjalny imprimatur. Jeśli Kościuszko był autorem tych kompozycji, czy rzeczywiście potrzebna byłaby taka wzmianka w tytule? Czy jako kompozytor musiałby się formalnie zgadzać na publikację własnej twórczości?

Potęgując napięcie wywołane informacjami na stronie tytułowej, na samym jej szczycie znajdujemy jeszcze odręcznie naniesiony nadpis: „Mrs. A. Thomas, 1. Feb. '98, St. Pierre, Martinique." Kim była owa tajemnicza pani Thomas przebywająca w St. Pierre na Martynice w lutym 1798 roku? A może był to luty sto lat później? Kolejne pytanie bez ostatecznej odpowiedzi to jak i kiedy te nuty dotarły do Europy. Możemy się tylko domyślać, że nuty te musiały opuścić Martynikę jeszcze przed wybuchem wulkanu Mont Pelée wiosną 1902 r. Lawa i popiół pogrzebały wtedy stolicę Martyniki St. Pierre, zginęło ok. 30 tysięcy mieszkańców, a dopiero po wielu latach miasto zostało odbudowane i to w zupełnie innym miejscu na wyspie. Szczęśliwym trafem ten egzemplarz nutowy jakoś wydostał się z Martyniki przed 1902 r. i znalazł się w warszawskim antykwariacie na ulicy Foksal w 1955 r. Po jego zakupieniu przez Bibliotekę Narodową angielskie wydanie utworów Kościuszki zostało wpisane do katalogu Biblioteki 14 czerwca tego samego roku.

POLONEZ C-DUR I POLONEZ B-DUR

Zbiór utworów fortepianowych Tadeusza Kościuszki otwiera Polonez C-dur. Jest to krótkie dzieło utrzymane w tradycyjnie trzyczęściowej formie A-B-A i trójmiarowym metrum. Środkowa część Poloneza C-dur nosi nazwę „Trio" a cały utwór zamyka się w 26 taktach. Powtórki zaznaczone w pierwszej części Poloneza („A") jak i w Trio („B") wraz z umieszczoną notatką „Polonoise D. C." czyli nakazem powtórzenia pierwszej części utworu

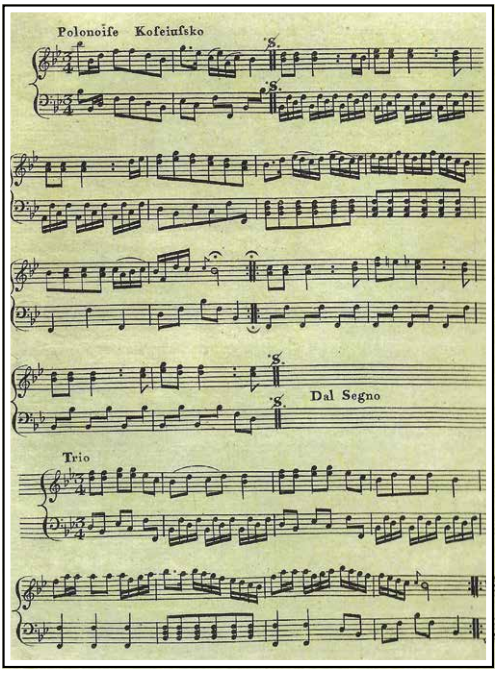

Kościuszko, Polonez B-dur (strona 1)

powodują, iż wykonanie tego utworu z powtórkami trwa około 3 minut. Brak dokładnego oznaczenia tempa nie jest przeoczeniem ze strony kompozytora, gdyż gatunek poloneza był dobrze znany nie tylko w Polsce – polonezy pisali m.in. Bach, Teleman, Mozart i Beethoven – tak więc każdy wykonawca mógł właściwie zinterpretować tempo i charakter utworu.

Rękopis melodii tego Poloneza z zupełnie innym akompaniamentem znajduje się w Bibliotece PAN w Kórniku i jest opatrzony tytułem „Polonez Kaźm. Puławskiego z czasów Konfederacji Barskiej przez Niewiadomego [kompozytora]". Taka wzmianka wskazywałaby na datę powstania tego utworu w okolicach 1768 roku, czyli wkrótce przed wyjazdem Kościuszki na studia do Francji. Z tytułu wynika także jakoby Kazimierz Puławski miał być autorem tej kompozycji, co nie jest raczej prawdopodobne. Ta sama melodia pojawia się ćwierć wieku później w zbiorze utworów na skrzypce solo z Gdańska i jest opatrzona niemieckim komentarzem: „Dieses Buch is vor eine Violino geschriben [!] im Jahr 1794." Z tej informacji można z kolei wnioskować, że co najmniej melodia Poloneza C-dur była dość dobrze znana w Polsce oraz cytowana w różnych wydaniach i aranżacjach.

Polonez B-dur, opatrzony w wydaniu wzmianką „Polonoise Kofeiufsko" (czyli „Polonez Kosciuszki") rozpoczyna się krótkim, dwutaktowym wstępem o charakterze fanfarowym. Całość utworu to 34 takty razem ze wstępem. Także w tym utworze tradycyjna forma „A-B-A" jest zachowana, w której część „B" jest zaznaczona jako „Trio" a oznaczenie „Polonoise D.C." wskazuje na powtórzenie części „A" na zakończenie utworu. Melodia tego Poloneza była w obiegu publicznym od 1792 r. wraz ze słowami nieznanego autora:

Podróż Twoja nam niemiła,
Lepsza przyjaźń z nami była,
Podróż Twoja nam niemiła,
Wielki smutek nam sprawiła.

Kochalim Cię należycie,
Szanowali nad swe życie,
A gdy nam odjeżdżasz, bywaj zdrów,
O przyjaźni naszej dobrze mów.

Po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 Maja, Kościuszko poddał się do dymisji i wyemigrował do Lipska w 1793 r. Jego odjazd z Polski był żegnany tą właśnie pieśnią i może dlatego w tytule polonez ten nazwano go „Polonezem Kościuszki." To, że utwór ten długo był popularny w Polsce (i nie tylko), świadczy obserwacja Karola Kurpińskiego, znanego kompozytora i dyrygenta, z okresu jego pobytu w Lipsku w 1823 r. Przy okazji wizyty w jednym z tamtejszych teatrów

zanotował, że „w uwerturze kwodlibetu, gdy dał się słyszeć *Polonez Kościuszki*, taki się szmer zrobił na parterze, jakby się z Polaków składał."[7]

Po prawie 40. latach od powstania melodii Poloneza B-dur i parę lat po wizycie Kurpińskiego w teatrze w Lipsku uczestnik powstania listopadowego Rajnold Suchodolski (1804–1831) zmienił nieco melodię tego Poloneza i napisał nowy tekst:

Patrz, Kościuszko, na nas z nieba
jak w krwi wrogów będziem brodzić
Twego miecza nam potrzeba
by Ojczyznę oswobodzić.

Ten tekst do dziś jest rozpoznawalny wraz z melodią jako „Polonez Kościuszki." W formie wydanej w Anglii pod koniec XVIII w. Polonez ten jest także krótkim, 3-minutowym utworem.

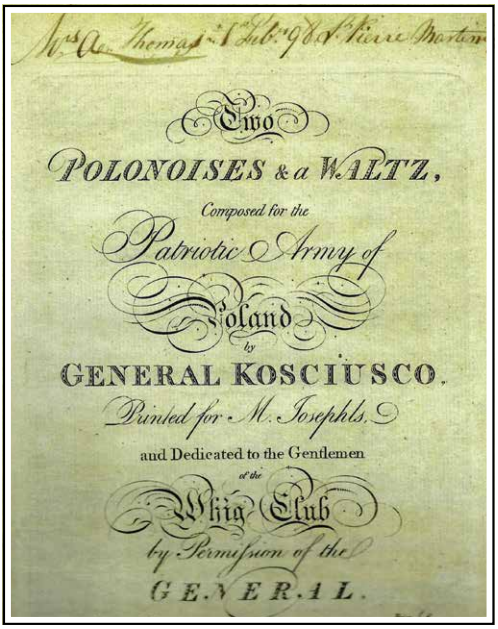

Kościuszko, Strona tytułowa wydania 2 Polonezów i Walca

WALC G-DUR

Ponieważ nie istnieją – lub nie zostały dotąd odkryte – inne wersje tego utworu, można przypuścić że Walc G-dur to oryginalna kompozycja Tadeusza Kościuszki. Ten bardzo krótki 32-taktowy utwór składa się z dwóch symetrycznych odcinków z powtórkami (A+B; każdy po 16 taktów). Brak oznaczenia „da capo" czyli powtórzenia odcinka „A" po odcinku „B" może być celowym zamiarem czy też przeoczeniem ze strony kompozytora lub wydawcy. Tak więc może to być prosta forma dwuczęściowa (A+B) czy też forma dwuczęściowa z repryzą, jeśli część A zostanie powtórzona (A+B+A).

Choć tempo na początku utworu nie jest określone, warto zwrócić uwagę na metrum (3/8), które sugeruje znacznie żywszą agogikę niż typowe walce notowane na 3/4. Melodyka odcinka „A" występującego w dwóch 8-taktowych frazach – pierwsza w tonacji G-dur, druga w tonacji dominanty (D-dur) – jest pogodna i łatwo przyswajalna. Jeszcze ciekawszy jest 16-taktowy odcinek „B" utrzymany w tonacji subdominanty C-dur. Druga fraza tego 8-taktowego odcinka wyraźnie nawiązuje do motywów zaczerpniętych prosto z polskiej muzyki ludowej i brzmi podobnie do pełnokrwistego oberka.

Czy można przypuszczać, że oprócz dwóch w miarę szerzej znanych polonezów, Kościuszko chciał dodać własną kompozycję do tego zbioru utworów na fortepian? A jeśli tak, czy jest możliwe że skomponował jakieś inne dzieła? Czy grał je prywatnie na salonach dla przyja-

[7] Zdzisław Jachimecki, red. *Karola Kurpińskiego dziennik podróży 1823*. Wydanie 2, Kraków, 1957, s. 46.

ciół i w końcu zadecydował wydać choćby właśnie tego Walca? Chociaż nie możemy na te pytania udzielić jakichkolwiek odpowiedzi, możemy się nie tylko zastanowić, ale i zafascynować talentem artystycznym i muzycznym Generała, który jak okazuje się, był hobbystą w wielu niezwiązanych z wojskiem dyscyplinach.

KOŚCIUSZKO JAKO PIANISTA I KOMPOZYTOR...

Porównując wersję Poloneza C-dur ze zbiorów w Biblioteki PAN w Kórniku z „wersją Kościuszki", zauważymy w niej znacznie prostszy, nawet wręcz amatorski akompaniament operający się głównie na dwu – i trzydźwiękowych akordach, łamanych oktawach i tzw. „basie Albertiego." Podłoże harmoniczne oparte głównie na akordach toniki i dominanty jest także mało urozmaicone, za wyjątkiem krótkiej 4-taktowej frazy raczej kończącej część „A", która dość niespodziewanie występuje w tonacji a-moll i której ostatni takt zawiera dość zgrabne przejście modulujące do tonacji C-dur. Najprawdopodobniej Kościuszko nie znał wersji przypisywanej czy raczej dedykowanej Kazimierzowi Puławskiemu lub tylko pamiętał melodię tego poloneza i do niej po prostu dopisał swój bardzo prosty akompaniament. Jest też możliwe (tu kolejna spekulacja!), że Kościuszko zagrał tego Poloneza Puławskiemu podczas ich wspólnego pobytu w Trenton, New Jersey, na Święta Bożego Narodzenia 1777 r.

Podobnie jak poprzedzający go Polonez C-dur, Polonez B-dur posiada bardzo skromny akompaniament oparty o takie same, sztampowe figuracje w lewej ręce. Pod względem harmonii cały utwór jest utrzymany w podstawowej tonacji B-dur, co przy opieraniu się prawie wyłącznie na akordach toniki i dominanty staje się dość monotonne.

W porównaniu do dwóch Polonezów, akompaniament Walca G-dur jest jeszcze prostszy i opiera się wyłącznie na trójdźwiękowych akordach, powtarzanych dźwiękach, a w kilku wypadkach także w łamanych oktawach. Zastosowanie takich figuracji akompaniamentu w obu Polonezach i Walcu wyraźnie sugeruje, że Kościuszko był autorem aranżacji Polonezów i najprawdopodobniej kompozytorem Walca. Można też stwierdzić, że taki sposób akompaniamentu był przez Generała stosowany, gdy grał inne znane melodie ze słuchu czy też swoje kompozycje. Tego rodzaju akompaniament jest mało odkrywczy w obu Polonezach, natomiast ze względu na echa muzyki ludowej w Walcu wydaje się znacznie bardziej trafny. Podsumowując zdolności pianistyczne Kościuszki na podstawie zachowanych w tym wydaniu utworów możemy stwierdzić, że były one raczej przeciętne z powodu amatorskiej techniki akordowej i palcowej widocznej z naniesionych figuracji. Co do zdolności kompozytorskich Generała mocno zauważalna jest słaba znajomość podstaw harmonii i układania odpowiedniego akompaniamentu do melodii, szczególnie widoczna w obu Polonezach. Godna uwagi natomiast jest ciekawa inwencja melodyczna Walca G-dur, jego symetryczny przebieg formalny, i wyraźne zainteresowanie polskim folklorem. W tym akurat utworze – jedynej znanej nam kompozycji Generała – Tadeusz Kościuszko objawia swe mało znane oblicze muzyka i po części ambasadora polskiej muzyki ludowej, mimo tego iż jego utwory fortepianowe opierają się o podstawowe i często naśladowcze rozwiązania artystyczne, podobnie jak jego rysunki i akwarele.

Marek Żebrowski, Direktor und Kurator
des USC Polish Music Center, Los Angeles

Tadeusz Kościuszko: Künstler und Komponist?

Das öffentliche Leben und der bemerkenswerte Beitrag von Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko (1746–1817) zur polnischen Geschichte sind weithin anerkannt. Andere Facetten des Schaffens des berühmten Generals und Helden im Kampf um die polnische und amerikanische Unabhängigkeit sind weniger bekannt und werden von Forschern, die sich mit seiner Zeit beschäftigen, häufig vernachlässigt. Insbesondere im künstlerischen Bereich wurden Tadeusz Kościuszkos Leistungen, trotz der erhaltenen Zeichnungen (über 20 Stück) und drei Klavierstücken (möglicherweise sogar Originalkompositionen, wie im Folgenden erörtert), nicht umfassend dokumentiert oder analysiert.

Es ist unbestreitbar, dass Kościuszko in einer äußerst faszinierenden Epoche lebte. Er wurde im sarmatischen Polen geboren, wuchs in den Jahren vor der Teilung Polens und Litauens auf, studierte während der Aufklärung in Warschau und Paris und erlebte die letzten Jahre des sogenannten Ancien Régime sowie die Französische Revolution von 1789. Sein langjähriger Aufenthalt in den Vereinigten Staaten (1776–1783) und seine aktive Teilnahme am Unabhängigkeitskrieg verschafften ihm angesehene Freunde wie George Washington und Thomas Jefferson. Die letzten zwei Jahrzehnte in Kościuszkos Leben waren geprägt von den Napoleonischen Kriegen (1803–1815) und dem Wiener Kongress (1815) – Ereignisse, die auch für die Geschichte Polens nach seinen Teilungen von enormer Bedeutung waren.

Es ist sehr wahrscheinlich, dass Kościuszkos künstlerisches Interesse während seines Studiums in Polen, also vor 1769, entstand. Kościuszko war einer der ersten Schüler der Ritterschule (ehemals Kadettenkorps) in Warschau. Die 1765 von Stanisław August Poniatowski gegründete und im Kazimierz-Palast ansässige Ritterschule wurde aus der Staatskasse finanziert, und ihr Kommandant sowie Direktor war Fürst Adam Kazimierz Czartoryski. Kościuszko begann dort bereits 1765, das Soldatenhandwerk zu erlernen. Interessanterweise besuchten die Kadetten der Ritterschule neben typischen militärischen Fächern wie Fechten und Militärgeschichte auch Vorlesungen in Literatur, Fremdsprachen und Geographie. Nach seinem ersten Studienjahr zeichnete sich Kościuszko durch seine Freihand-, Ingenieur – und topografischen Zeichnungen aus und wurde Stanisław August als einer der talentiertesten Unteroffiziere auf diesem Gebiet vorgestellt.

Kurz nach der Konföderation von Bar (1768) reiste Kościuszko 1769 zum Studium nach Paris, teilweise finanziert von Fürst Czartoryski. Da französische Militärschulen für Ausländer geschlossen waren, belegte Kościuszko Kurse an der Königlichen Akademie für Malerei und Bildhauerei in Paris, wo er zweifellos seine künstlerischen Fähigkeiten verfeinerte, bevor er 1774 nach Polen zurückkehrte.

Die Analyse von Kościuszkos Werk anhand bestehender Sammlungen, wie denen des Fürsten-Czartoryski-Museums in Krakau und der Nationalbibliothek in Warschau, offenbart die rege künstlerische Tätigkeit des Generals in Frankreich sowie in den Vereinigten Staaten, wo er 1776 eintraf, und viele Jahre später in Italien. Bemerkenswert ist, dass Kościuszko Weihnachten 1777 mit Kazimierz Pułaski in Trenton, New Jersey, verbrachte. Dies stellte einen zehntägigen Urlaub zweier bedeutender polnischer Freiwilliger im Kampf um die amerikanische Unabhängigkeit dar, wobei Kościuszko als Militäringenieur und Pułaski als Kavallerist diente. Aus derselben Zeit existieren Hinweise auf Damenporträts aus dem Süden der USA, die Kościuszko um 1783 schuf. Bekannt ist auch ein Porträt von Thomas Jefferson aus den Jahren 1797–1798, das heute lediglich durch eine Aquatinta von Michał Sokolnicki überliefert ist. Kościuszkos erhaltener malerischer Nachlass umfasst zahlreiche Zeichnungen und Aquarelle aus seiner Zeit in Frankreich von 1770 bis 1774, während des Unabhängigkeitskrieges in Amerika entstandene Porträts sowie Werke aus seiner Zeit in Italien, darunter Rom, von 1793 bis 1794. Dabei handelt es sich vor allem um Landschaften und Darstellungen von Ruinen antiker Gebäude, weibliche und männliche Akte (einige davon inspiriert von den Werken François Bouchers, was ihre Entstehung auf Kościuszkos Studienzeit in Paris datiert) sowie technische und architektonische Zeichnungen, darunter ein Idealplan für das Schloss und den Garten in Czartorysko nad Styrem.

Von den musikalischen Kompositionen des Generals sind lediglich drei Werke für Soloklavier überliefert. Möglicherweise existierten weitere, doch sind diese bedauerlicherweise nicht bis in die Gegenwart erhalten geblieben. Die Geschichte dieser Werke ist jedenfalls faszinierend, da sie höchstwahrscheinlich zwischen 1795 und 1797 in England veröffentlicht wurden. Das einzige erhaltene Exemplar weist ein kunstvoll gestaltetes und reich graviertes Titelblatt auf, das den Text trägt: „Two Polonoises & a Waltz/Composed for the/Patriotic Army of Poland/by/General Kosciusko/Printed for M. Josephs/and Dedicated to the Gentlemen/of the/Whig Club/by Permission of the/General."

Besonders bemerkenswert ist der Hinweis, dass die beiden Polonaisen und der Walzer „von General Kościuszko für die Polnische Patriotische Armee komponiert wurden". Könnte dies auf den Kościuszko-Aufstand von 1794 anspielen und somit auf das ungefähre Datum ihrer Entstehung hinweisen? Ein weiteres Rätsel stellt die Widmung zweier Polonaisen und eines Walzers „an die Herren des Whig Clubs" dar – einem Londoner Club, dessen Mitglieder Verbündete George Washingtons und somit Unterstützer der amerikanischen Unabhängigkeit waren. Ein genauerer Blick auf das Titelblatt zeigt, dass diese Werke „mit Erlaubnis des Generals" veröffentlicht wurden, was auf sein offizielles Imprimatur hindeutet. Wäre Kościuszko der Autor dieser Kompositionen gewesen, wäre eine solche Erwähnung im Titel tatsächlich notwendig gewesen? Hätte er als Komponist der Veröffentlichung seiner eigenen Werke formell zustimmen müssen?

Um die Spannung, die die Informationen auf dem Titelblatt erzeugen, weiter zu steigern, finden wir ganz oben eine handschriftliche Inschrift: „Mrs. A. Thomas, 1. Feb. 98, St. Pierre, Martinique." Wer war diese geheimnisvolle Mrs. Thomas, die sich im Februar 1798 in St. Pierre, Martinique, aufhielt? Oder handelte es sich um den Februar hundert Jahre später? Eine weitere Frage, die bislang unbeantwortet bleibt, ist, wie und wann diese Notizen Europa erreichten. Wir können nur annehmen, dass sie Martinique vor dem Ausbruch des Vulkans Mont Pelée im Frühjahr 1902 verlassen haben müssen. Lava und Asche begruben die Hauptstadt von Martinique, St. Pierre, und forderten rund 30.000 Menschenleben. Erst Jahre später wurde die Stadt an einem völlig anderen Ort auf der Insel wieder aufgebaut. Durch einen glücklichen Zufall gelangte dieses Notenexemplar vor 1902 aus Martinique und fand 1955 seinen Weg in ein Warschauer Antiquariat in der Foksal-Straße. Nach dem Erwerb durch die Nationalbibliothek wurde die englische Ausgabe von Kościuszkos Werken am 14. Juni desselben Jahres in den Katalog der Bibliothek aufgenommen.

POLONAISE IN C-DUR UND POLONAISE IN B-DUR

Die Sammlung von Klavierstücken von Tadeusz Kościuszko beginnt mit der Polonaise in C-Dur. Es handelt sich um ein kurzes Werk in der traditionellen dreistimmigen A-B-A-Form und im Dreiertakt. Der Mittelteil der Polonaise in C-Dur trägt die Bezeichnung „Trio" und das gesamte Stück umfasst 26 Takte. Die wiederholten Sätze im ersten Teil der Polonaise („A") und im Trio („B") sowie die Anweisung „Polonaise D. C." für die Wiederholung des ersten Teils deuten darauf hin, dass eine Aufführung dieses Stücks mit den Wiederholungen etwa drei Minuten in Anspruch nimmt. Das Fehlen einer präzisen Tempoangabe ist kein Versehen des Komponisten, da die Gattung der Polonaise nicht nur in Polen bekannt war – Polonaisen wurden unter anderem von Bach, Telemann, Mozart und Beethoven komponiert –, sodass jeder Interpret Tempo und Charakter des Stücks angemessen gestalten konnte.

Ein Manuskript der Melodie dieser Polonaise mit einer gänzlich anderen Begleitung befindet sich in der Bibliothek der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Kórnik und trägt den Titel „Polonaise von Kazimierz Pułaski aus der Zeit der Bar-Konföderation von einem unbekannten [Komponisten]". Dieser Hinweis deutet auf ein Kompositionsdatum um 1768 hin, kurz bevor Kościuszko zum Studium nach Frankreich aufbrach. Der Titel lässt zudem vermuten, dass Kazimierz Pułaski der Autor dieser Komposition war, was jedoch eher unwahrscheinlich ist. Dieselbe Melodie erscheint ein Vierteljahrhundert später in einer Sammlung von Werken für Solovioline aus Danzig und ist mit einem deutschen Kommentar versehen: „Dieses Buch ist für eine Violine geschrieben [!] im Jahr 1794." Aus diesen Informationen lässt sich schließen, dass zumindest die Melodie der Polonaise in C-Dur in Polen recht

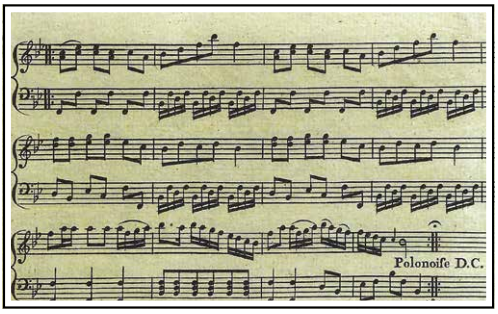

Kościuszko, Polonez B-dur (strona 2)

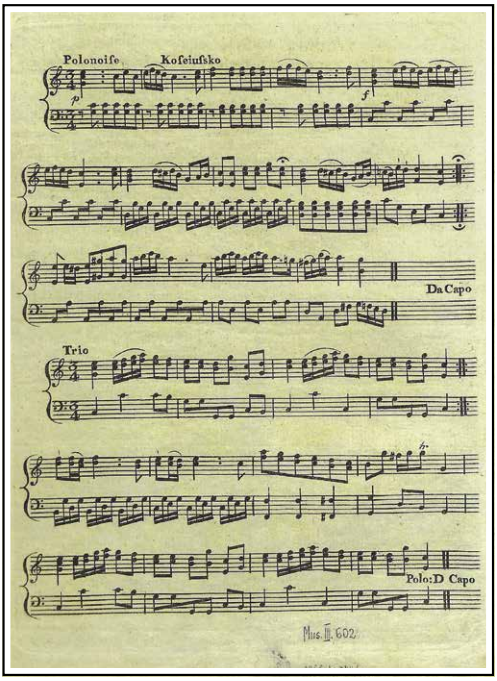

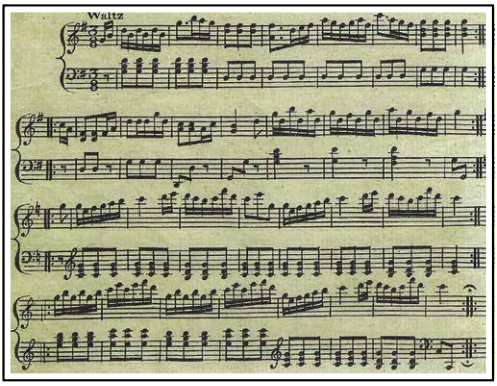

Kościuszko, Walc (poniżej)

bekannt war und in verschiedenen Ausgaben und Bearbeitungen zitiert wurde.

Die Polonaise in B-Dur, in ihrer Ausgabe als „Polonoise Kofeiufsko“ (Kosciuszkos Polonaise) bezeichnet, beginnt mit einer kurzen, zweitaktigen Einleitung im Fanfarenstil. Das gesamte Werk, einschließlich der Einleitung, umfasst 34 Takte. Auch dieses Stück wahrt die traditionelle „A-B-A“-Form, wobei der „B“-Teil mit „Trio“ und der Bezeichnung „Polonoise D.C.“ auf eine

Kościuszko, Polonez C-dur

Wiederholung des „A“-Teils am Ende des Stücks hinweist. Die Melodie dieser Polonaise ist seit 1792 öffentlich bekannt, zusammen mit dem Text eines unbekannten Autors:

Deine Reise war uns unangenehm,
Deine Freundschaft mit uns war besser,
Deine Reise war uns unangenehm,
Sie hat uns sehr traurig gemacht.

Wir haben dich sehr geliebt,
Wir haben dich mehr geachtet als
unser Leben,
Und wenn du uns verlässt, leb wohl,
sprich gut von unserer Freundschaft..

Nach dem Ende des Polnisch-Russischen Krieges trat Kościuszko zur Verteidigung der Verfassung vom 3. Mai zurück und emigrierte 1793 nach Leipzig. Sein Abschied von Polen wurde mit diesem Lied gefeiert, und möglicherweise erhielt die Polonaise deshalb den Namen „Kosciuszkos Polonaise“. Die langanhaltende Popularität dieses Stücks in Polen (und darüber hinaus) wird durch eine Beobachtung des renommierten Komponisten und Dirigenten Karol Kurpiński während seines Aufenthalts in Leipzig im Jahr 1823 belegt. Bei einem Besuch in einem der dortigen Theater bemerkte er: „In der Ouvertüre des Quodlibet, als Kościuszkos Polonaise erklang, entstand im Erdgeschoss ein solches Raunen, als handele es sich um ein Stück von Polen.“

Fast 40 Jahre nach der Entstehung der Melodie der Polonaise in B-Dur und einige Jahre nach Kurpińskis Besuch im Leipziger Theater nahm Rajnold Suchodolski (1804–1831), ein Teilnehmer des Novemberaufstands, geringfügige Änderungen an

der Melodie dieser Polonaise vor und verfasste einen neuen Text:

Schau vom Himmel auf uns herab, Kościuszko,
während wir durch das Blut unserer Feinde waten.
Wir brauchen dein Schwert,
um unsere Heimat zu befreien.

Dieser Text ist zusammen mit der Melodie noch heute als „Kosciuszko-Polonaise" erkennbar. In der im späten 18. Jahrhundert in England veröffentlichten Form ist diese Polonaise ebenfalls ein kurzes, dreiminütiges Stück.

WALZER IN G-DUR

Da keine weiteren Fassungen dieses Werkes existieren – oder bisher entdeckt wurden –, kann angenommen werden, dass der Walzer in G-Dur eine Originalkomposition von Tadeusz Kościuszko darstellt. Das sehr kurze, 32 Takte umfassende Stück besteht aus zwei symmetrischen Abschnitten mit Wiederholungen (A+B; jeweils 16 Takte lang). Das Fehlen einer „Da-Capo"-Angabe, also einer Wiederholung des Abschnitts „A" nach Abschnitt „B", könnte sowohl Absicht als auch ein Versehen des Komponisten oder Verlegers sein. Es könnte sich daher um eine einfache zweistimmige Form (A+B) oder eine zweistimmige Form mit Reprise bei der Wiederholung von Abschnitt A (A+B+A) handeln.

Obwohl das Tempo zu Beginn des Stücks nicht festgelegt ist, fällt das 3/8-Taktmaß auf, das auf ein deutlich lebendigeres Tempo als bei typischen Walzern im 3/4-Takt hindeutet. Die Melodie des Abschnitts „A", die in zwei 8-taktigen Phrasen erklingt – die erste in G-Dur, die zweite in der Dominant-Tonart D-Dur – ist fröhlich und leicht nachvollziehbar. Noch interessanter ist der 16-taktige Abschnitt „B" in der Subdominant-Tonart C-Dur. Die zweite Phrase dieses 8-taktigen Abschnitts greift eindeutig Motive der polnischen Volksmusik auf und klingt wie ein vollblütiger Oberek.

Können wir annehmen, dass Kościuszko dieser Sammlung von Klavierstücken neben den beiden relativ bekannten Polonaisen auch eigene Kompositionen hinzufügen wollte? Und falls ja, ist es denkbar, dass er noch weitere Werke schuf? Spielte er sie beispielsweise privat in Salons für Freunde und entschloss sich schließlich, diesen Walzer zu veröffentlichen? Obwohl wir auf diese Fragen keine Antworten finden können, dürfen wir nicht nur über das künstlerische und musikalische Talent des Generals nachdenken, sondern auch fasziniert sein von dem Umstand, dass er, wie sich herausstellt, ein Liebhaber vieler Disziplinen außerhalb des Militärs war.

Kościuszko als Pianist und Komponist…

Im Vergleich zur Version der Polonaise in C-Dur aus der Sammlung der Bibliothek der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Kórnik fällt die „Kościuszko-Version" durch eine deutlich einfachere, ja dilettantischere Begleitung auf, die vor allem auf Zwei – und Dreitonakkorden, gebrochenen Oktaven und dem sogenannten „Alberti-Bass" basiert. Das harmonische Fundament, das hauptsächlich auf Tonika – und Dominantakkorden beruht, bleibt unverändert, mit Ausnahme einer kurzen viertaktigen Phrase am Ende des „A"-Teils, die unerwartet in a-Moll erscheint und deren letzter Takt einen anmutigen Modulationsübergang in die Tonart C-Dur enthält. Höchstwahrscheinlich kannte Kościuszko die Kazimierz Pułaski zugeschriebene bzw. ihm gewidmete Version nicht oder erinnerte sich lediglich an

die Melodie dieser Polonaise und fügte seine eigene, sehr einfache Begleitung hinzu. Es ist auch möglich (eine weitere Spekulation!), dass Kościuszko diese Polonaise Pułaski während ihres gemeinsamen Aufenthalts in Trenton, New Jersey, zu Weihnachten 1777 vorspielte.

Wie die zuvor erklingende Polonaise in C-Dur, weist auch die Polonaise in B-Dur eine sehr spärliche Begleitung auf, die auf denselben Standardkonfigurationen der linken Hand basiert. Harmonisch bleibt das gesamte Werk in der Grundtonart B-Dur, die durch die fast ausschließliche Verwendung von Tonika – und Dominantakkorden eher monoton erscheint.

Im Vergleich zu den beiden Polonaisen ist die Begleitung des Walzers in G-Dur sogar noch einfacher und beruht ausschließlich auf Dreitonakkorden, Tonrepetitionen und in einigen Fällen Oktavbrüchen. Die Verwendung solcher Begleitfigurationen sowohl in den Polonaisen als auch im Walzer deutet eindeutig darauf hin, dass Kościuszko die Bearbeitungen der Polonaisen verfasste und höchstwahrscheinlich auch den Walzer komponierte. Es lässt sich auch argumentieren, dass der General diese Begleitungsmethode anwandte, wenn er andere Melodien spielte, die er aus dem Gedächtnis kannte, oder wenn er eigene Kompositionen präsentierte. Diese Art der Begleitung ist in keiner der beiden Polonaisen bahnbrechend, doch angesichts der Anklänge an Volksmusik im Walzer erscheint sie wesentlich passender. Betrachtet man Kościuszkos pianistische Fähigkeiten anhand der in dieser Ausgabe erhaltenen Stücke, lässt sich der Schluss ziehen, dass sie aufgrund der in den Figurationen erkennbaren amateurhaften Akkord – und Fingertechnik eher mittelmäßig waren. Was General Kościuszkos kompositorische Fähigkeiten betrifft, so fällt insbesondere in beiden Polonaisen sein mangelndes Verständnis der Grundlagen der Harmonielehre und der Gestaltung angemessener Melodiebegleitungen auf. Bemerkenswert sind jedoch der faszinierende melodische Einfallsreichtum des Walzers in G-Dur, sein symmetrischer formaler Verlauf und sein deutliches Interesse an polnischer Folklore. In diesem Stück – der einzigen bekannten Komposition des Generals – offenbart Tadeusz Kościuszko seine weniger bekannte Seite als Musiker und teilweise als Botschafter der polnischen Volksmusik, obwohl seine Klavierstücke, ähnlich wie seine Zeichnungen und Aquarelle, auf einfachen und oft imitierenden künstlerischen Lösungen basieren.

Bibliografia:

Jachimecki, Zdzisław [Red]. *Karola Kurpińskiego dziennik podróży 1823*. Wydanie II, Kraków, 1957, s. 46.

Kukla, Adam Tomasz. *Tadeusz Kościuszko a muzyka | Tadeusz Kościuszko and Music*. PWM Edition, Kraków, 2017

Prosnak, Jan. *Utwory klawesynowe polskiego oświecenia*. Muzyka. 1962, nr. 2, s. 69–72

Andrzej Kozek

Góra Kościuszki – australijski punkt widzenia

Góra Kościuszki jest najwyższą górą kontynentalnej Australii o wysokości 2 228 metrów (7 310 stóp) nad poziomem morza. W dzisiejszych czasach łatwo się na nią wspiąć, więc z rozwojem turystyki stała się jedną z australijskich ikon.

Australia była kolonią angielską i wciąż ma jeszcze kłopoty z pozostałościami po kolonialnej przeszłości. Najistotniejszym problemem jest pełne zintegrowanie się współczesnej społeczności i rdzennej ludności Australii określanej jako Aborygeni. Za obywateli Australii zostali uznani z ok. 91% poparciem dopiero w referendum w 1967 r. Jednak kolejne referendum w 2023 r. w sprawie specjalnej reprezentacji w parlamencie dla ludności rdzennej nazywanej „First Nations people" nie uzyskało większości poparcia społecznego.



Zachód słońca nad Górą Kościuszki w Australii

Wieloletnia międzynarodowa presja na naprawianie kolonialnej przeszłości świata zaowocowała w 2007 r. Deklaracją ONZ o Prawach Rdzennej Ludności. Została ona uznana przez Australię w kilka lat później i w rezultacie obecnie mamy między innymi program podwójnego nazewnictwa australijskich miejsc geograficznych, tzw. dual-naming. Za nazewnictwo obecnie odpowiada Rada ds. Nazw Geograficznych Nowej Południowej Walii (Geographical Names Board of NSW – w skrócie GNB) która stosuje następujące zasady:

– *Podwójne nazewnictwo jest krokiem naprzód do uznania uświęconego związku ludów aborygeńskich z krajem zamieszkania. Honoruje to naszą wspólną historię i wzmacnia kulturę i tożsamość Aborygenów...*
– *Jeśli obiekt ma już nazwę nieaborygeńską, to można uznać tradycyjną nazwę aborygeńską, dopisując ją jako nazwę podwójną.*

Warto zwrócić tutaj uwagę na sformułowanie:

(...) to można uznać tradycyjną nazwę aborygeńską, dopisując ją jako nazwę podwójną

Znaczy to, że jeśli nazwa aborygeńska istniała, to można wprowadzać podwójne nazwnictwo – dual naming. Nie ma tutaj opcji, że jeśli nazwa aborygeńska nie istniała lub nie jest znana, to można wymyślić coś aborygeńskiego i dopisać to jako nazwę podwójną.

W kontekście praw dla różnych grup społecznych należy również przypomnieć *słynny testament Tadeusza Kościuszki* , w którym majątek otrzymany od Parlamentu USA za jego wkład do Wojny o Niepodległość przeznaczył na wykup czarnoskórych amerykańskich niewolników oraz na ich edukację. Było to 70 lat przed zniesieniem niewolnictwa w USA. Thomas Jefferson, prezydent Stanów Zjednoczonych, mówił o Kościuszce jako o najprawdziwszym synu wolności, jakiego kiedykolwiek znał.

Paweł Edmund Strzelecki, który w 1840 r. nazwał Górę Kościuszki, również był zdecydowanym przeciwnikiem niewolnictwa i uważał, że Aborygeni powinni mieć możliwość kontynuacji swojej kultury bez zmuszania ich do jej 'ucywilizowania'. Strzelecki w swoich podróżach po ziemiach Aborygenów w Australii zawsze zachowywał przyjazne podejście i nigdy nie wchodził w konflikty z rdzenną ludnością.

Problem podwójnej nazwy dla Góry Kościuszki pojawiał się w Australii już od około 25 lat temu, jednak po 2019 roku pojawia się on już dość często w mediach głównego nurtu. Wygląda na to, że temat został zainicjowany przez zgłoszenie przez Ngarigo Toomaroombah Kunama Namadgi Indigenous Corporation formalnej petycji do Biura Nazw Geograficznych o uznanie proponowanej przez nich nazwy *„Kunama Namadgi"* jako podwójnej nazwy dla Góry Kościuszki.

Przy kamieniu na szczycie Góry Kościuszki Ernestyna Skurjat-Kozek, Graham Wood, Rota Dyrektorzy DDarlington





Zespół artystyczny gra utwory skomponowane przez Tadeusza Kościuszkę na Górze Kościuszki w Australii

Wniosek ten nie został przyjęty, ponieważ Starszyzna Monero-Ngarigo wspólnie z Kosciuszko Heritage Inc (KHI) reprezentującym Polonię oraz Ambasada RP w Canberze przedstawili argumenty podważające tę propozycję. Starszyzna Monero-Ngarigo sprzeciwiła się wnioskowi twierdząc, że Góra mogła mieć różne nazwy w różnych językach plemiennych, jednak ta zaproponowana nazwa była obraźliwa w ich języku. Zasugerowali aby



Delegacja Aborygenów i Kościuszko Heritage Inc z Australii przed Katedrą Wawelska w Krakowie



John Gnublum Dixon przy urnie z sercem Kościuszki na Zamku Królewskim w Warszawie (2023)

pozostawić nazwę bez zmian do czasu osiągnięcia konsensusu.

W zespole KHI nie natknęliśmy się na żadną wiarygodną wcześniejszą rdzenną nazwę Góry, która byłaby używana w przeszłości. Sugerowana w internecie nazwa Targangil należy do góry obecnie nazywanej Mt Towsend. Nazwa zaproponowana przez korporację Tumbarumba jest dla nas absolutnie nowa i nie są nam znane żadne wcześniejsze ślady jej istnienia w odniesieniu do Góry Kościuszki. Pojawiła się ona dopiero w ich oficjalnym wniosku złożonym w 2019 r. po powrocie delegacji Monaro-Ngarigo z Kopca Kościuszki w Krakowie. Delegacja ta brała udział w 2017 r. w obchodach 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki i Międzynarodowego Roku Kościuszkowskiego i reprezentowała stronę Jindabyne Góry Kościuszki, podczas gdy Tumbarumba jest po drugiej stronie Masywu Kościuszki.

Przypomnijmy, że w swojej północnej części Park Narodowy Kościuszki sąsiaduje z Parkiem Narodowym Namadgi. *Namadgi* to lokalna aborygeńska nazwa gór położonych na południowy zachód od Canberry i ponad 100 km na północ od Góry Kościuszki,

Kosciuszko Heritage Inc od momentu powstania w 2007 roku w celu organizacji wydarzenia Muzyka Kościuszki na Górze Kościuszki starało się zaprzyjaźnić z Tradycyjnymi Kustoszami Góry Kościuszki, czyli z rdzenną ludnością związaną z terenami na których leży Góra. Niezależnie od naszych osobistych poglądów, ale mając na uwadze testament Kościuszki, uważaliśmy, że Polonia nie ma innego wyjścia, jak tylko powiedzieć naszym aborygeńskim przyjaciołom, kim był Kościuszko, opowiedzieć im o jego testamencie i pokazać im przyjazne pisma Strzeleckiego o Aborygenach. Może się to wydawać dziwne, ale w Australii takie informacje wcale nie były łatwo dostępne.

Pod kierunkiem Davida Darlingtona, ówczesnego dyrektora Parku Narodowego Kościuszki, Ernestyna Skurjat-Kozek i Urszula Lang (wówczas odpowiednio prezydent i wiceprezydent KHI) zaprzyjaźniły się ze starszyzną Ngarigo, która zaczęła od 2010 roku uczęszczać na Festiwale Kościuszkowskie w Jindabyne i Cooma, organizowane przez Ernestynę i KHI. Z kolei i my z KHI braliśmy udział w obchodach NAIDOC – australijskiego aborygeńskiego święta. Bywaliśmy nawet zapraszani na

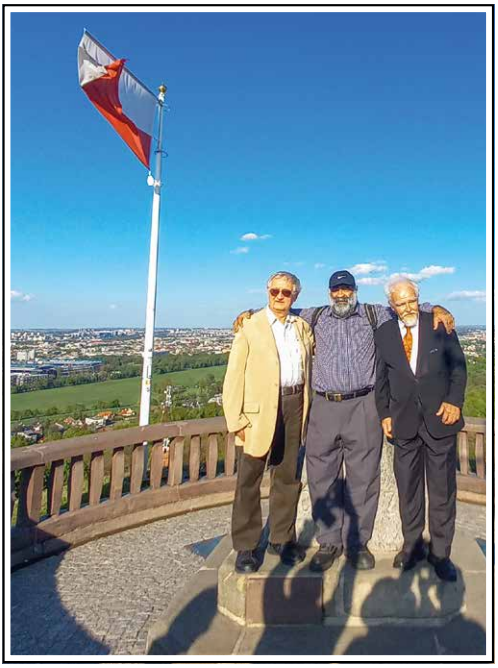

Delegacja aborygenów na szczycie Kopca Kościuszki w Krakowie

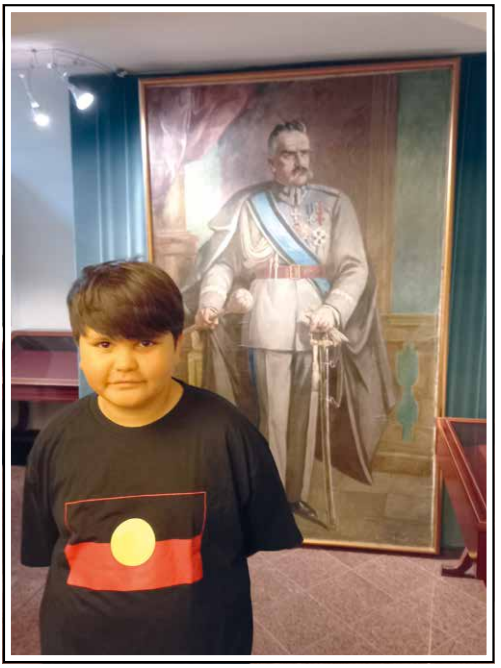

Najmłodszy członek delegacji Aborygenów w Krakowie

rodzinne i przyjacielskie uroczystości, takie jak przyjęcia urodzinowe.

Ten postęp i przełamywanie barier było oczywiście możliwe dzięki słynnemu testamentowi Tadeusza Kościuszki, dzięki Strzeleckiemu, który z sympatią i szacunkiem pisał o Aborygenach w swej nagradzanej monografii *Physical Description of New South Wales and Van Diemen's Land* oraz dzięki naszemu serdecznemu i przyjaznemu podejściu do Aborygenów.

Z czasem nauczyliśmy się też, że wymachiwanie w Australii tylko polską flagą w miejscach związanych z Kościuszką czy Strzeleckim nie jest właściwe. Obecnie polecamy wymachiwać trzema flagami: australijską, aborygeńską i polską, aby uczcić wszystkie strony, którym to miejsce jest drogie. Zauważyliśmy też, jak ważne jest tłumaczenie wszystkim, że Góra Kościuszki jest nam bliska nie tylko dlatego, że została nazwana przez Pawła Edmunda de Strzeleckiego, który był Polakiem. Warto przypominać, że nazwanie w Australii najwyższej góry imieniem Kościuszki było również wyrazem międzynarodowego sprzeciwu wobec rozbioru Polski. Australijczycy w dzisiejszych czasach lubią być postrzegani jako ceniący i popierający wolność i demokrację. A w 1840 roku Polski przecież nie było na mapie świata. Później, w roku 1940 w stuletnią rocznicę nadania nazwy, na szczycie Góry odsłonięto pamiątkową tablicę z brązu. Została ona ufundowana ze składek uczniów szkół Nowej Południowej Walii jako australijski protest przeciwko niszczeniu pomników Kościuszki w Polsce przez niemieckich okupantów. W 1940 roku Polski również nie było na mapie świata. Góra przypomniała jednak, że Polska jeszcze nie zginęła. Przypominanie Australijczykom, że w swoim czasie demonstrowali przeciw unicestwianiu Polski jest pozytywnym i dobrze widzianym



Spotkanie delegacji Aborygenów (Aunty Iris i John Gnublum u ministra Wojciecha Kolarskiego w Kancelarii Prezydenta RP w Warszawie 2023

elementem. Przyczynia się też do wytłumaczenia naszego przywiązania do Góry i pozwala Australijczykom zrozumieć, dlaczego ta Góra również i dla nas jest droga.

Dzielenie się naszą przeszłością i historią z Tradycyjnymi Kustoszami Góry Kościuszki okazało się bardzo ważne. Pokazało, że obydwa nasze narody miały problemy z niezależnością. My straciliśmy ją na ponad 123 lata, a utrata niepodległości przydarzyła się także Aborygenom. Dlatego staramy się, aby obydwie strony mogły wzajemnie poznawać swoje kultury, historie i wzajemnie się doceniać.

Mieliśmy wielkie szczęście, i bardzo to doceniamy, że w 2017 roku KHI otrzymało wsparcie Senatu RP na zaproszenie naszych przyjaciół z Monero-Ngarigo na obchody Roku Kościuszkowskiego na Kopcu Kościuszki i w Krakowie. Zostali oni bardzo ciepło i serdecznie przyjęci na międzynarodowej konferencji oraz na uroczystościach na Rynku Krakowskim. Kulminacją dnia była przejażdżka po Krakowie dorożkami. Na zakończenie uroczystości rocznicowych udział w uroczystej mszy świętej w Katedrze Wawelskiej. Mszę odprawił abp Marek Jędraszewski a na mszy był również obecny prezydent Andrzej Duda. Nasz gospodarz, profesor Rokosz, zdołał zorganizować niespodziewane spotkanie Prezydenta z naszą delegacją z Ngarigo.

Mieliśmy ogromne szczęście, że również w 2023 roku mogliśmy świętować Rok Strzeleckiego w Polsce. Tym razem towarzyszył nam Chór Djinama Yilaga ze wspaniałym kilkunastoletnim solistą Kobim a prowadzony przez Cheryl Davison. Większość członków chóru miała przodków ze strony matki z plemienia Ngarigo spod Góry Kościuszki. Delegacji przewodzili Aunty Iris White i Uncle John Gnublum Dixon.

Zwiedziliśmy Kraków z Kopcem Kościuszki i Muzeum Krakowa, Panoramę Kościuszki we Wrocławiu, Miasto Poznań z sarkofagiem Strzeleckiego oraz Głuszynę – miejsce urodzenia Strzeleckiego. W Warszawie punktem kulminacyjnym była wizyta w Belwederze, gdzie byliśmy przyjęci przez Wojciecha Kolarskiego, Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP i Prezydenckiego Ministra ds Polonii. Następnie Chór Djinama Yilaga wystąpił w Muzeum Niepodległości, w Ośrodku Kultury ARSUS w Ursusie oraz Muzeum Powstania Warszawskiego.

Ciepłe i szczere przyjęcie, szczególnie w Poznaniu i Głuszynie, zrobiło ogromne wrażenie na naszych gościach, Tradycyjnych Kustoszach Góry Kościuszki. Wujek John Gnublum powiedział do mikrofonów prasowych w Poznaniu, że w Polsce są lepiej traktowani niż w Australii. W Głuszynie powiedział jeszcze, że jeśli ktoś przychodzi do nich z przyjaźnią i wyciągniętą ręką, to oni się odwzajemniają. Spotkali się ze spontanicznym i bardzo serdecznym przyjęciem ze strony dzieci ze Szkoły Podstawowej w Głuszynie noszącej imię Pawła Edumunda Strzeleckiego. Punktem kulminacyjnym była jednak zabytkowa stodoła w Głuszynie, gdzie nasi goście zostali

przyjęci z honorami oraz tradycyjnym chlebem i solą przez miejscowy zespół folklorystyczny *Wielkopolanie* w fantastycznych i unikalnych strojach ludowych.

W Warszawie szczególnie poruszyła naszych gości wizyta w Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie mogli zobaczyć rozmiar zniszczenia miasta. Nie sposób nie wspomnieć o tym, że podczas obu wizyt w Polsce niektórzy uczestnicy delegacji w wolnym czasie indywidualnie decydowali się na pozaprogramowe zwiedzanie Auschwitz. Wrażenie było wyraźnie mocne i trwałe, oni porównywali Holocaust z losem swoich rdzennych przodków w Australii.

Mniej więcej rok po obchodach Roku Strzeleckiego ukazała się w Australii książka *'Kosciuszko: The incredible life of the man behind the mountain* . Została napisana przez wielokrotnie nagradzanego autora książek o australijskim Parku Narodowym Kościuszki (KNP w skrócie). Autor, Anthony Sharwood, napisał bowiem wcześniej dwie nagradzane książki o Parku Kościuszki: *From Snow to Ash* o pożarach w KPN, a później *The Brumby Wars* o redukcji w KNP populacji dzikich koni zwanych brumbies. W końcu on – guru w sprawach Parku Kościuszki – zadał sobie pytanie: *no dobrze, ale kim był ten facet od Góry: Kościuszko*.

Sharwood rzucił się więc w wir nowej przygody. Zaczął dużo czytać o Tadeuszu i dużo podróżował. Jako australijski dziennikarz był wyraźnie zainteresowany dominującym w australijskich mediach tematem podwójnej nazwy Góry Kościuszki. Przeprowadził wywiad z Aunty Iris, odwiedził liderów Kosciuszko Heritage Inc., w tym Ernestynę i Andrzeja w ich domu oraz Ulę Lang na jej farmie, która go oczarowała. Podróżował po Stanach Zjednoczonych odwiedzając miejsca, które mają związek z Kościuszką. W Polsce spotkał się nawet w maju 2023 r. z naszą delegacją na Kopcu Kościuszki i był tam na występie chóru Djinama Yilaga. Jego harmonogram nie pozwolił mu jednak dołączyć do nas następnego dnia przy składaniu wieńca przy grobie Kościuszki na Wawelu. Nie widział nas też składających kwiaty na Zamku Królewskim w Warszawie przy Sercu Kościuszki, ani nie widział nas w Poznaniu zapalających znicze pod sarkofagiem Strzeleckiego. Ominęły go w zasadzie wszystkie ważne i emocjonalne momenty naszej wizyty w Polsce, które istotnie przyczyniły się do przyjaźni między Polakami i Monero-Ngarigo i do wzajemnego szacunku. Nie był więc w stanie docenić tego, że *nasi* Aborygeni byli emocjonalnie i duchowo związani zarówno z Kościuszką oraz ze Strzeleckim.

Bo przecież Aborygeni w Australii nie składają kwiatów pod pomnikami kapitana Cook'a czy gubernatora Macquarie. Oblewają je raczej czerwoną farbą jako kolonizatorów ich kraju. Nie dotarło do Sharwooda, że Kościuszko i Strzelecki reprezentują inne wartości, wartości im bliskie i dlatego zyskali serca *naszych* Aborygenów.

Bardzo dobrze jednak, że Sharwood dowiedział się o słynnym Testamencie i o niezwykłym życiu Kościuszki oraz zrozumiał jego znaczenie dla dzisiejszej Australii i dla uzasadnienia nazwy najwyższej australijskiej Góry.

Kościuszko jako symbol walki o równe prawa bez względu na rasę, religię, pochodzenie czy płeć w zasadzie jest bardzo bliski współczesnym pryncypiom, którym Australia hołduje. Dla Aborygenów nazwa Mt Kosciuszko dla najwyższej Góry może mieć natomiast podwójne korzyści. Mogą się powoływać na Górę i na *tego faceta z Góry* wskazując na niestety częstą dyskryminację i dopominając się swoich praw naruszanych nawet i we współczesnej Australii.

Ponadto poprzez akceptację nierdzennej nazwy dla najwyższej australijskiej Góry mogą pokazywac, że mimo okrutnej przeszłości są w stanie uszanowac ciężką pracę przybyszów dla tego kraju, pracę dla wspólnego dobra. Że powszechne aborygeńskie powitanie *Welcome to Country* nie jest pustym frazesem. Wygląda na to, że takie było odczucie, gdy w przegranym referendum w 2023 r. Aborygeni domagali się (w rozumieniu większości) specjalnych praw i specjalnego traktowania jako Pierwszy Naród – w sensie bycia ponad innych i z uwagi na to, że byli tu od dziesiątek tysięcy lat. Czy akceptacja nazwy Mt Kosciuszko z właściwą interpretacją przyczyniłaby się do wygrania przyszłego, lepiej sformułowanego referendum?

Międzynarodowe uznanie dla Tradycyjnych Kustoszy Góry Kościuszki, autentyczna przyjaźń i szacunek oraz nazwa Góry, za którą kryją się wartości, do których dąży ludność rdzenna, a które są drogie i Polakom, mogą stanowić podstawę do trwałego wzajemnego doceniania się społeczności polskiej oraz aborygeńskiej.

A co z głównym nurtem – tzw. Australią wielokulturową, wciąż jednak raczej zdominowaną przez kulturę anglosaską? **Poprzez podwójne nazewnictwo Australia może okazać szacunek dla zasad promowanych przez ONZ, 'naprawić' kolonialną przeszłość oraz pozbyć się dziwnego nazwiska, które na dodatek przypomina o równości w Lucky Country.** To są trzy pieczenie upieczone na jednym ogniu!

Wygląda na to, że mając na uwadze tę ostatnią presję, Sharwood wydaje się sugerować w niektórych miejscach, że to podróżami do Polski Polacy próbują przekupić Tradycyjnych Kustoszy Góry Kościuszki. Czyżby już zapomniał, że on – ekspert od Parku Kościuszki – dopiero ostatnio zdał sobie sprawę, że ani on ani Australia nic o Kościuszce nie wie? Dlaczego? Czy taka informacja nie powinna była być przekazywana już uczniom w szkołach?

Pamiętając, że – do czasu ukazania się jego książki – w kraju, w którym formalnie obowiązuje wolność słowa, a jednak obowiązywał faktyczny a niepisany zakaz szerszych informacji o Kościuszce i jego Testamencie, Sharwood nie ośmiela się tutaj iść dalej pod prąd przeciw mediom. Polacy przekupują Tradycyjnych Kustoszy wycieczkami do Polski – to bezpieczniejsza teza do zasugerowania. Australia jakoś nie może zrozumieć, że tą przekupną monetą może być autentyczna szczera przyjaźń i honorowanie wartości, o które walczył Kościuszko w swym Testamencie. A może rozumie i dlatego tak długo panowała tu cisza o Testamencie Kościuszki?

Dlaczego media głównego nurtu nie sugerują podwójnej nazwy dla Mt Towsend, która ma udokumentowaną rdzenną nazwą Targangil? Niektóre komentarze w mediach sugerują inne ekstremalne rozwiązanie: podwójne nazywanie wszystkich gór, rzek i miast, w tym również Australii, nazwami wymyślonymi – byle tylko brzmiały aborygeńsko. Wtedy jednak GNB musiałoby opuścić wymóg, że do dual naming potrzebna jest udokumentowana i potwierdzona wcześniejsza rdzenna nazwa. W takim przypadku nie rdzenni lecz latami pracujący dla dobra kraju obywatele mogliby się poczuć tak jak obecnie czują się obywatele rdzenni. Może warto więc i w Australii pamiętać o Testamencie Kościuszki, który nazwa Góry może przypominać.

W każdym razie książkę „*Kościuszko*" Sharwooda czyta się wspaniale, jest przyjemna i odkrywa przed Australijczykami świat daleko poza Górą. Dziękujemy Ci Antoni za przełamanie w Australii milczenia o Kościuszce i o jego Testamencie. Dziękujemy za znakomitą książkę napisaną w oparciu o ciekawe obserwacje z tylu podróży i życzymy wielu kolejnych nagród.

Andrzej Kozek

Mount Kosciuszko – die australische Perspektive

Der Mount Kosciuszko ist mit 2.228 Metern (7.310 Fuß) der höchste Berg des australischen Festlandes. Er ist heute leicht zu erklimmen und hat sich mit dem zunehmenden Tourismus zu einer australischen Ikone entwickelt.

Australien war eine britische Kolonie und kämpft weiterhin mit den Überresten seiner kolonialen Vergangenheit. Die größte Herausforderung besteht darin, die indigene Bevölkerung Australiens, die sogenannten Aborigines, vollständig in die moderne Gesellschaft zu integrieren. Erst in einem Referendum von 1967 wurden sie mit etwa 91 % Zustimmung als australische Staatsbürger anerkannt. Ein darauf folgendes Referendum im Jahr 2023 über eine besondere parlamentarische Vertretung der indigenen Bevölkerung, der sogenannten „First Nations", fand jedoch keine Mehrheit in der Bevölkerung.

Jahrelanger internationaler Druck zur Aufarbeitung der kolonialen Vergangenheit führte 2007 zur UN-Erklärung über die Rechte indigener Völker. Australien erkannte diese einige Jahre später an, und heute existiert unter anderem ein Programm zur doppelten Benennung australischer geografischer Orte. Derzeit ist das Geographical Names Board of NSW (GNB) für die Namensgebung verantwortlich und wendet dabei folgende Grundsätze an:

- *Die doppelte Benennung stellt einen Fortschritt in der Anerkennung der heiligen Verbindung der Aborigines zu ihrem Land dar. Sie würdigt unsere gemeinsame Geschichte und stärkt die Kultur sowie die Identität der Aborigines.*
- *Wenn das Objekt bereits einen nicht-aboriginalen Namen trägt, kann der traditionelle Aborigine-Name anerkannt werden, indem er als Doppelname hinzugefügt wird.*

Es ist wichtig, auf die Formulierung zu achten:

(...) kann als traditioneller Aborigine-Name betrachtet werden, der als Doppelname hinzugefügt wird.

Dies bedeutet, dass, sofern ein Aborigine-Name vorhanden war, eine Doppelbenennung verwendet werden kann. Es besteht keine Möglichkeit, etwas Aborigine-ähnliches zu erfinden und es als Doppelbenennung hinzuzufügen, wenn ein Aborigine-Name nicht existierte oder nicht bekannt war.

Im Kontext der Rechte unterschiedlicher gesellschaftlicher Gruppen ist das

berühmte Testament von Tadeusz Kościuszko von besonderer Bedeutung. Darin wies er das Vermögen, das er vom US-Parlament für seinen Beitrag zum Unabhängigkeitskrieg erhalten hatte, der Freilassung und Ausbildung afroamerikanischer Sklaven zu. Dies geschah 70 Jahre vor der Abschaffung der Sklaverei in den Vereinigten Staaten. Thomas Jefferson, der Präsident der Vereinigten Staaten, bezeichnete Kościuszko als den wahrhaftigsten Sohn der Freiheit, den er je gekannt habe.

Paweł Edmund Strzelecki, der 1840 dem Mount Kosciuszko seinen Namen gab, war zudem ein vehementer Gegner der Sklaverei und vertrat die Auffassung, dass die Aborigines ihre Kultur bewahren sollten, ohne sie zu „zivilisieren". Strzelecki pflegte während seiner Reisen durch die Gebiete der Aborigines in Australien stets einen freundlichen Umgang und geriet niemals mit den Ureinwohnern in Konflikt.

Die Debatte um einen Doppelnamen für den Mount Kosciuszko ist in Australien seit etwa 25 Jahren ein brisantes Thema, hat jedoch seit 2019 vermehrt Eingang in die Mainstream-Medien gefunden. Anscheinend wurde diese Diskussion durch die formelle Petition der Ngarigo Toomaroombah Kunama Namadgi Indigenous Corporation an das Office of Geographic Names angestoßen, in der verlangt wird, dass der vorgeschlagene Name „Kunama Namadgi" als Doppelnamen für den Mount Kosciuszko anerkannt werden soll.

Der Antrag wurde abgelehnt, da die Ältesten der Monero-Ngarigo, Kosciuszko Heritage Inc. (KHI), Vertreter der polnischen Gemeinschaft und die polnische Botschaft in Canberra Einwände gegen den Vorschlag erhoben. Die Ältesten der Monero-Ngarigo wiesen den Antrag mit der Begründung zurück, dass der Berg in verschiedenen Stammessprachen unterschiedliche Bezeichnungen haben könne, der vorgeschlagene Name in ihrer Sprache jedoch als anstößig empfunden werde. Sie empfahlen, den Namen unverändert zu belassen, bis ein Konsens erzielt werden könne.

Das KHI-Team ist auf keinen glaubwürdigen, früheren indigenen Namen für den Berg gestoßen, der in der Vergangenheit verwendet wurde. Der online vorgeschlagene Name Targangil gehört zu dem Berg, der heute als Mt. Townsend bekannt ist. Der von der Tumbarumba Corporation vorgeschlagene Name ist für uns völlig neu, und es sind keine früheren Belege für seine Existenz in Bezug auf Mount Kosciuszko bekannt. Er tauchte erstmals in ihrem offiziellen Vorschlag auf, der 2019 nach der Rückkehr der Monaro-Ngarigo-Delegation vom Kosciuszko-Hügel in Krakau eingereicht wurde. Diese Delegation nahm 2017 an den Gedenkfeiern zum 200. Todestag von Tadeusz Kościuszko und dem Internationalen Kosciuszko-Jahr teil und vertrat die Jindabyne-Seite des Mount Kosciuszko, während Tumbarumba auf der gegenüberliegenden Seite des Kosciuszko-Massivs liegt.

Zur Erinnerung: Im nördlichen Bereich grenzt der Kosciuszko-Nationalpark an den Namadgi-Nationalpark. Namadgi ist der lokale Aborigines-Name für die Berge südwestlich von Canberra und über 100 km nördlich des Mount Kosciuszko.

Seit seiner Gründung im Jahr 2007 zur Organisation der Veranstaltung „Musik von Kościuszko auf dem Mount Kościuszko" setzt sich Kosciuszko Heritage Inc. für den Aufbau von Freundschaften mit den traditionellen Hütern des Mount Kościuszko, den Ureinwohnern der Region, in der sich der Berg befindet, ein. Ungeachtet unserer persönlichen Ansichten und unter Berücksichtigung von Kościuszkos Testament waren wir der Überzeugung, dass die polnische Gemeinschaft keine andere Wahl

hatte, als unseren indigenen Freunden zu erläutern, wer Kościuszko war, sie über sein Testament zu informieren und ihnen Strzeleckis einfühlsame Schriften über die Aborigines zu präsentieren. Dies mag ungewöhnlich erscheinen, doch in Australien waren derartige Informationen nicht ohne Weiteres zugänglich.

Unter der Leitung von David Darlington, dem damaligen Direktor des Kosciuszko-Nationalparks, knüpften Ernestyna Skurjat-Kozek und Urszula Lang (damals Präsidentin bzw. Vizepräsidentin von KHI) Kontakte zu den Ältesten der Ngarigo, die ab 2010 an den von Ernestyna und KHI organisierten Kosciuszko-Festivals in Jindabyne und Cooma teilnahmen. Im Gegenzug beteiligten wir uns vom KHI an den NAIDOC-Feiern, einem Feiertag der australischen Aborigines. Zudem wurden wir zu Familien – und Freundesfeiern, wie etwa Geburtstagsfeiern, eingeladen.

Dieser Fortschritt und der Abbau von Barrieren waren selbstverständlich dem berühmten Testament von Tadeusz Kościuszko zu verdanken, ebenso wie Strzelecki, der in seiner preisgekrönten Monographie „Physical Description of New South Wales and Van Diemen›s Land“ mit Empathie und Respekt über die Aborigines berichtete, und unserer warmherzigen und freundlichen Haltung gegenüber den Aborigines.

Im Laufe der Zeit erkannten wir, dass es unangemessen ist, in Australien an Orten, die mit Kościuszko oder Strzelecki in Verbindung stehen, lediglich die polnische Flagge zu hissen. Heute empfehlen wir, drei Flaggen zu präsentieren: die australische, die Aborigine – und die polnische, um all jene zu ehren, die eine Verbindung zu diesem Ort haben. Wir wurden uns auch der Bedeutung bewusst, allen zu erläutern, dass der Mount Kosciuszko uns nicht nur aufgrund seiner Benennung durch den Polen Paweł Edmund de Strzelecki so nahe steht. Es sollte nicht vergessen werden, dass die Benennung des höchsten Berges Australiens nach Kościuszko auch den internationalen Widerstand gegen die Teilung Polens symbolisierte. Die heutigen Australier möchten als Verfechter von Freiheit und Demokratie wahrgenommen werden. Im Jahr 1840 war Polen noch nicht einmal auf der Weltkarte verzeichnet. Später, im Jahr 1940, zum hundertsten Jahrestag der Benennung, wurde auf dem Gipfel des Berges eine Gedenktafel aus Bronze enthüllt. Diese wurde durch Spenden von Schülern aus New South Wales finanziert, als australischer Protest gegen die Zerstörung von Kościuszko-Denkmälern in Polen durch die deutschen Besatzer. Auch 1940 verschwand Polen von der Weltkarte. Der Berg diente jedoch als Erinnerung daran, dass Polen noch nicht verloren war. Die Australier daran zu erinnern, dass sie einst gegen die Vernichtung Polens protestiert haben, ist eine positive und willkommene Entwicklung. Dies trägt auch dazu bei, unsere Verbundenheit mit dem Berg zu verdeutlichen und lässt die Australier verstehen, warum er auch uns so am Herzen liegt.

Der Austausch über unsere Vergangenheit und Geschichte mit den traditionellen Hütern des Mount Kosciuszko erwies sich als entscheidend. Er verdeutlichte, dass beide Nationen um ihre Unabhängigkeit kämpften. Wir verloren sie über 123 Jahre lang, und auch die Aborigines erlitten einen ähnlichen Verlust. Daher setzen wir uns dafür ein, dass beide Seiten die Kultur, Geschichte und gegenseitige Wertschätzung des jeweils anderen kennenlernen.

Wir hatten großes Glück und sind sehr dankbar, dass KHI 2017 vom Senat der Republik Polen unterstützt wurde, um unsere Freunde aus Monero-Ngarigo zu den

Feierlichkeiten zum Kościuszko-Jahr auf dem Kościuszko-Hügel und in Krakau einzuladen. Sie wurden auf der internationalen Konferenz und bei den Feierlichkeiten auf dem Krakauer Marktplatz herzlich empfangen. Der Tag gipfelte in einer Kutschfahrt durch Krakau. Die Jubiläumsfeierlichkeiten endeten mit der Teilnahme an einer feierlichen Messe in der Wawel-Kathedrale. Erzbischof Marek Jędraszewski zelebrierte die Messe, und auch Präsident Andrzej Duda war anwesend. Unserem Gastgeber, Professor Rokosz, gelang es, ein unerwartetes Treffen zwischen dem Präsidenten und unserer Delegation aus Ngarigo zu organisieren.

Wir hatten das große Glück, Strzeleckis Jahr 2023 erneut in Polen feiern zu dürfen. Diesmal wurde unsere Feier vom Djinama Yilag Chor begleitet, der mit seinem talentierten jugendlichen Solisten Kobi und unter der Leitung von Cheryl Davison auftrat. Die Mehrheit der Chormitglieder hat mütterliche Vorfahren vom Ngarigo-Stamm vom Mount Kosciuszko. Die Delegation wurde von Tante Iris White und Onkel John Gnublum Dixon angeführt.

Wir besuchten Krakau, einschließlich des Kościuszko-Hügels und des Krakauer Museums, das Panorama von Kościuszko in Breslau, Posen, den Sarkophag von Strzelecki und Głuszyna, Strzeleckis Geburtsort. Der Höhepunkt unserer Reise nach Warschau war der Besuch des Belvedere-Palastes, wo wir von Wojciech Kolarski, Staatssekretär in der Kanzlei des Präsidenten der Republik Polen und Minister für die polnische Diaspora, empfangen wurden. Anschließend trat der Chor Djinam Yilag im Unabhängigkeitsmuseum, im ARSUS-Kulturzentrum in Ursus und im Museum des Warschauer Aufstands auf.

Der herzliche und aufrichtige Empfang, insbesondere in Posen und Głuszyn, hinterließ einen bleibenden Eindruck bei unseren Gästen, den traditionellen Hütern des Mount Kosciuszko. Onkel John Gnublum berichtete der Presse in Posen, dass sie in Polen besser behandelt würden als in Australien. In Głuszyn fügte er hinzu, dass sie sich freundschaftlich und mit ausgestreckter Hand an sie gewandt hätten, wenn ihnen jemand die Hand gereicht hätte. Die Kinder der Paweł-Edumund-Strzelecki-Grundschule in Głuszyn begrüßten sie spontan und sehr herzlich. Das Highlight war jedoch die historische Scheune in Głuszyn, wo unsere Gäste von der lokalen Folkloregruppe Wielkopolanie in fantastischen und einzigartigen Trachten mit Ehren sowie traditionellem Brot und Salz empfangen wurden.

In Warschau waren unsere Gäste besonders von ihrem Besuch im Museum des Warschauer Aufstands berührt, wo sie das Ausmaß der Zerstörung der Stadt nachvollziehen konnten. Bemerkenswert ist, dass einige Mitglieder der Delegation während ihrer beiden Besuche in Polen beschlossen, in ihrer Freizeit eine optionale Besichtigung von Auschwitz zu unternehmen. Der Eindruck war offensichtlich stark und nachhaltig; sie zogen Vergleiche zwischen dem Holocaust und dem Schicksal ihrer indigenen Vorfahren in Australien.

Etwa ein Jahr nach dem „Year of Shooting“ wurde in Australien das Buch „Kościuszko: The Incredible Life of the Man Behind the Mountain“ veröffentlicht. Der Autor, Anthony Sharwood, hatte bereits zwei preisgekrönte Werke über den Kosciuszko-Nationalpark (kurz: KNP) verfasst: „From Snow to Ash“ über die Waldbrände im KNP und später „The Brumby Wars“ über den Rückgang der Brumby-Population im KNP. Schließlich stellte er sich die Frage – der Guru des Kosciuszko-Parks –: Wer war dieser Mann dort oben auf dem Berg: Kościuszko?

Sharwood stürzte sich in ein neues Abenteuer. Er begann, intensiv über Tadeusz zu lesen und unternahm ausgedehnte Reisen. Als australischer Journalist interessierte ihn der Doppelname des Mount Kosciuszko, der die australischen Medien dominierte. Er interviewte Tante Iris und besuchte die Leiter von Kosciuszko Heritage Inc., darunter Ernestyna und Andrzej in ihrem Zuhause sowie Ula Lang auf ihrer faszinierenden Farm. Er bereiste die gesamten Vereinigten Staaten und besuchte Orte, die mit Kosciuszko in Verbindung stehen. Im Mai 2023 traf er in Polen sogar unsere Delegation am Kosciuszko-Hügel und nahm an einem Auftritt des Chors Djinam Yilag teil. Sein Terminplan hinderte ihn jedoch daran, am nächsten Tag an der Kranzniederlegung an Kosciuszkos Grab im Wawel teilzunehmen. Er sah uns auch nicht, als wir Blumen am Kosciuszko-Herzen im Warschauer Königsschloss niederlegten, noch sah er uns in Posen, als wir Kerzen an Strzeleckis Sarkophag anzündeten. Er verpasste somit praktisch alle wichtigen und emotionalen Momente unseres Besuchs in Polen, die wesentlich zur Freundschaft und zum gegenseitigen Respekt zwischen den Polen und den Monero-Ngarigo beitrugen. Daher konnte er nicht würdigen, dass unsere Aborigines sowohl mit Kościuszko als auch mit Strzelecki emotional und spirituell verbunden waren.

Schließlich legen die australischen Aborigines keine Blumen an den Denkmälern von Captain Cook oder Gouverneur Macquarie nieder. Sie übermalen sie lieber mit roter Farbe, als wären sie die Kolonialherren ihres Landes. Sharwood war sich nicht bewusst, dass Kościuszko und Strzelecki andere Werte vertraten, Werte, die ihnen nahe standen, und deshalb die Herzen unserer Aborigines eroberten.

Es ist jedoch äußerst positiv, dass Sharwood etwas über das berühmte Testament und das außergewöhnliche Leben von Kościuszko gelernt hat und dessen Bedeutung für das heutige Australien sowie für die Begründung des Namens des höchsten Berges Australiens verstanden hat.

Kościuszko, als Symbol des Kampfes für Gleichheit unabhängig von Rasse, Religion, Herkunft oder Geschlecht, steht den modernen Prinzipien Australiens sehr nahe. Für die Aborigines kann die Benennung des höchsten Berges „Mt. Kosciuszko“ einen doppelten Nutzen haben. Sie können sowohl den Berg als auch den Mann, der auf ihm steht, in Erinnerung rufen, auf die bedauerlicherweise häufige Diskriminierung hinweisen und ihre Rechte einfordern, die selbst im modernen Australien verletzt werden. Darüber hinaus können sie durch die Annahme eines nicht-indigenen Namens für Australiens höchsten Berg zeigen, dass sie trotz einer grausamen Vergangenheit die Anstrengungen der Neuankömmlinge in diesem Land und deren Engagement für das Gemeinwohl respektieren. Der universelle Aborigine-Gruß „Willkommen im Land“ ist demnach keine leere Phrase. Diese Stimmung schien auch im gescheiterten Referendum von 2023 (aus der Sicht der Mehrheit) präsent zu sein, als die Aborigines Sonderrechte und eine besondere Behandlung als First Nations forderten – im Sinne einer Überlegenheit gegenüber anderen und aufgrund ihrer jahrzehntausendelangen Präsenz hier. Könnte die Akzeptanz des Namens Mt. Kosciuszko mit der richtigen Interpretation dazu beitragen, ein zukünftiges, besser formuliertes Referendum zu gewinnen?

Die internationale Anerkennung der traditionellen Hüter des Mount Kosciuszko, wahre Freundschaft und Respekt sowie der Name des Berges, der die Werte verkörpert, nach denen die indigene Bevölkerung strebt und die den Polen am Herzen liegen, können eine Grundlage

für eine nachhaltige gegenseitige Wertschätzung zwischen der polnischen und der indigenen Gemeinschaft bilden.

Doch wie steht es um den Mainstream – das sogenannte multikulturelle Australien, das nach wie vor stark von der angelsächsischen Kultur beeinflusst ist? Durch die Einführung einer dualen Namenskonvention kann Australien den von der UNO geforderten Prinzipien Rechnung tragen, seine koloniale Vergangenheit „korrigieren“ und den merkwürdigen Nachnamen ablegen, der gleichzeitig als Erinnerung an die Gleichheit im Glücksland fungiert. So erreichen Sie gleich drei Ziele auf einmal!

Angesichts des jüngsten Drucks scheint Sharwood an einigen Stellen anzudeuten, dass Polen versuchen, die traditionellen Hüter des Mount Kosciuszko durch Reisen nach Polen zu beeinflussen. Hat er vergessen, dass er, als Experte für den Kosciuszko-Park, erst kürzlich festgestellt hat, dass weder er noch Australien über ausreichende Kenntnisse zu Kosciuszko verfügen? Warum? Sollten diese Informationen nicht bereits in der Schule vermittelt werden?

Angesichts der Tatsache, dass in einem Land, in dem bis zur Veröffentlichung seines Buches die Meinungsfreiheit formal anerkannt war, die Verbreitung von Informationen über Kościuszko und sein Testament de facto und ungeschrieben verboten war, wagt es Sharwood nicht, sich gegen den Medienstrom zu stellen. Polen bestechen traditionelle Hüter mit Reisen nach Polen – das ist sicherer. Australien erkennt nicht, dass diese bestechliche Währung echte, aufrichtige Freundschaft und die Achtung der Werte sein kann, für die Kościuszko in seinem Testament eintrat. Oder vielleicht doch, und deshalb herrscht so viel Schweigen über Kościuszkos Testament?

Warum schlagen die Mainstream-Medien keinen Doppelnamen für den Mount Townsend vor, der einen dokumentierten indigenen Namen, Targangil, trägt? Einige Medienkommentare schlagen eine andere extreme Lösung vor: Alle Berge, Flüsse und Städte, auch in Australien, sollten mit erfundenen Namen benannt werden – solange sie aboriginehaft klingen. In diesem Fall müsste die GNB jedoch die Voraussetzung aufgeben, dass für die Doppelbenennung ein dokumentierter und bestätigter indigener Name erforderlich ist. In einem solchen Szenario könnten nicht die indigenen Bürger, sondern diejenigen, die sich über Jahre hinweg für das Wohl des Landes eingesetzt haben, ebenso denken wie die indigenen Bürger heute. Vielleicht ist es wert, an Kościuszkos Testament in Australien zu erinnern, an das der Name des Berges anknüpfen könnte.

Auf jeden Fall ist Sharwoods „Kościuszko“ eine hervorragende Lektüre, unterhaltsam und eröffnet den Australiern eine Welt weit über den Berg hinaus. Danke, Anthony, dass du in Australien das Schweigen über Kościuszko und sein Vermächtnis gebrochen hast. Vielen Dank für ein ausgezeichnetes Buch, das auf faszinierenden Beobachtungen aus zahlreichen Reisen basiert, und wir wünschen dir viele weitere Auszeichnungen.

Leszek Marek Krześniak

O ludziach tradycji Kościuszkowskiej

Już za życia Tadeusz Kościuszko cieszył się renomą człowieka niezwykłego. Jego poglądy, cechy charakteru i marzenia wzbudzały szacunek, podziw i chęć, aby pomagać mu w realizacji wytyczonych celów.

Jego perypetie miłosne odbiły się szerokim echem i były przedmiotem omawiania głównie przez kobiety z różnych sfer. Plasowały go jako preromantycznego kochanka, któremu złe losy przyniosły cierpienie i nie pozwoliły na poślubienie ukochanej kobiety. Próby zaangażowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz Czartoryskich, aby wpłynęli na hetmana Sosnowskiego, który nie chciał pozwolić na ożenek z jego córką Ludwiką spełzły na niczym. Próba porwania panny także nie była udana, bowiem uprzedzony o tym hetman wysłał swoich siepaczy, aby odebrali z karocy odjeżdżająca z Tadeuszem Ludwikę.

Udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych sprawił, że doceniono jego kwalifikacje, jako fortyfikatora. Poznał też wielu generałów i polityków, którzy wyrażali się o nim z wyrazami szacunku, uznania i podziwu. Doceniali jego umiłowanie wolności i demokratyczne poglądy, a także umiejętności malarskie.

Przyjęcie do armii polskiej i walki w czasie wojny w obronie Konstytucji 3 Maja, pod Zieleńcami, a zwłaszcza Dubienką w poczuciu społecznym przyniosły ma sławę skutecznego obrońcy ojczyzny i człowieka niezłomnego, który nie poszedł na współpracę z Targowicą, a wybrał dymisję i emigrację.

W czasie insurekcji w 1794 roku, nazwanej od jego nazwiska Kościuszkowską, wzbudzał podziw i chęć pomagania mu w dziele utrzymania niepodległości ojczyzny. Jego dalekowzroczne poczynania organizacji państwa okresu wojny, oraz instytucji i samorządów, dały podstawy do budowy opartego na zasadach demokratycznych społeczeństwa i zjednoczenia go wokół najważniejszych wspólnych celów. Zaangażowanie niedocenianej dotąd, a przecież najliczniejszej w społeczeństwie i pozbawionej praw obywatelskich i upodlonej klasy chłopskiej w walkach z rosyjskimi i pruskimi interwentami o niepodległość, przyniosły mu podziw i docenienie także wśród chłopów, które przetrwało przez cały czas niewoli.

W odróżnieniu od wielu ludzi jego epoki, którzy np. we Francji głosili idee oświeceniowe m.in. demokracji, szanowania praw każdego człowieka, Tadeusz Kościuszko poza słowami osobiście angażował się w realizację tych idei i celów, poświęcał nie tylko swój czas i zaangażowanie, ale również własny majątek. Tak to było po odzyskaniu zaległego żołdu w Stanach

Zjednoczonych. Pieniądze przeznaczył na wykup niewolników i zapewnienie im ziemi, nauki rzemiosła, organizacji dla nich szkół, aby uczynić ich obywatelami niedawno utworzonego i obronionego – niepodległego państwa.

We wszystkich jego działaniach towarzyszyło mu wiele osób, które wspierały jego działania, pomagały w realizacji wytyczonych przez niego celów, a także przechowało w pamięci i przypominało jego czyny i marzenia. Organizowali na jego cześć spotkania i obchody rocznicowe, w chłopskich chatach wieszano obrazki z jego podobizną obok obrazków świętych.

Pamięć o Kościuszce, która przetrwała wieki, określana mianem tradycji Kościuszkowskich, była motywem działania licznych stowarzyszeń organizacji społecznych, fundacji, muzeów, szkół, instytucji państwowych i prywatnych, które przyjmowały jego imię na całym świecie, a także oddziałów i formacji wojskowych. Sprawiała, że bardzo w wiele osób angażowało się w działania upamiętniające i przywracające pamięć jego działań. Do organizacji takich należy też utworzone w roku 1969 Towarzystwo Miłośników Maciejowic, które w statucie wpisało przywrócenie obchodów Kościuszkowskich, z którego inicjatywy powstały upamiętnienia pomnikowe i zorganizowano wiele sesji popularno-naukowych a od roku 1984 corocznych Krajowych Sympozjów Kościuszkowskich. Od 1991 roku w organizację tych imprez włączyła się Polska Fundacja Kościuszkowska, za której sprawą przekształcono krajowe sympozja w Międzynarodowe Sympozja Kościuszkowskie. Do roku 2024 zorganizowano 41. takich sympozjów. Sympozjom tym towarzyszyły coroczne Młodzieżowe Rajdy Kościuszkowskie „Śladami Bitwy Maciejowickiej" , koncerty i występy artystów zagranicznych. Przez ponad 25 lat przyjeżdżały zespoły z Białorusi, Rosji, Ukrainy, sporadycznie z Litwy i Francji.

Maciejowickie sympozja są miejscem, gdzie poza referatami naukowymi prezentowane są także wystawy obrazów o tematyce historycznej, szkiców do Panoramy Bitwy pod Maciejowicami i innych wydarzeń związanych z Tadeuszem Kościuszką, a także wystawy militariów i znalezisk z pola bitwy oraz sztuki ludowej, występy młodzieży szkolnej, ludowych zespołów artystycznych, a także orkiestr wojskowych i cywilnych, w tym także wielokrotne występy artystycznych zespołów Wojska Polskiego.

Dla uczczenia wysiłków i starań wielu osób, które w kontynuacji tradycji Kościuszkowskich odegrały istotna rolę z inicjatywy Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej została namalowana przez Hakoba Mikayelyana, malarza pochodzącego z Armenii z rodziny o polskich korzeniach, kolekcja 55 portretów z cyklu „Ludzie Tradycji Kościuszkowskiej". Prezentacja tej kolekcji odbyła się w Muzeum Niepodległości w Warszawie w roku 2023, wystawiana potem w Galerii Brama Bielańska Muzeum X Pawilony Cytadeli Warszawskiej.

W skład tej kolekcji wchodzą portrety osób, które wspierały Tadeusza Kościuszkę za jego życia, jak książę Adam Kazimierz Czartoryski, komendant Szkoły Rycerskiej, w której studiował Kościuszko a potem jego przyjaciel i wielki orędownik jego działań i jego żona, Izabela Czartoryska.

Z generałów amerykańskich są portrety Jerzego Waszyngtona, Natthaniela Greene i Thomasa Jeffersona – przyjaciela i późniejszego prezydenta USA.

W kolekcji znalazły się portrety kobiet, w których gustował Kościuszko, albo takich, które były mu szczególnie przychylne, jak Ludwika Sosnowska, Tekla Żurowska, Anna Zamoyska, Konstancja z Czartoryskich Zamoyska, Zofia Glavini, Wirydianna



Katalog wystawy obrazów „Ludzie tradycji Kościuszkowskiej" Wydawca Polska Fundacja Kościuszkowska. Warszawa 2024

Fiszerowa, Maria Carignan i Emilia Zetner oraz Zofa Zamoyska.

Są tu portrety: Juliana Ursyna Niemcewicza, adiutanta i sekretarza Kościuszki w czasie insurekcji i jednego z pierwszych jego biografów, Grzegorza Piramowicza sekretarza Komisji Edukacji Narodowej , Stanisława Kostki Zamoyskiego, który po insurekcji w swoich dobrach już po śmierci Kosciuszki zorganizował pierwszą na ziemiach polskich Szkołę Parobczą dla dzieci chłopów oraz Franciszka Paszkowskiego sekretarza i biografa Naczelnika.

W kolekcji znalazły się portrety księży, którzy organizowali obchody Kościuszkowskie w Maciejowicach i byli inicjatorami wzniesienia i remontu Kopca Kościuszki w Krępie, w miejscu, gdzie został ranny i wzięty do niewoli: ksiądz Seweryn Paszkowski i Adolf Pleszczyński.

Jest portret Pawła Edmunda Strzeleckiego, który najwyższą górę w Australii nazwał Górą Kościuszki oraz Ernestytny Skurjat-Kozek wieloletniej prezes Kościuszko Heritage z Sydney, która organizowała liczne imprezy i konkursy popularyzujące postać Kościuszki w Australii, także wśród Aborygenów, tradycyjnych strażników tej góry.

W kolekcji znalazły się portrety działaczy politycznych nawiązujących do tradycji Kościuszkowskiej: Ignacego Jana Paderewskiego oraz Józefa Piłsudskiego, a także wybitnych historyków prowadzących badania związane z Tadeuszem Kościuszką jak: Tadeusz Korzon, Szymon Askenazy, Stanisław Herbst, Andrzej Zahorski, Marian Marek Drozdowski, Tadeusz Rawski, Wiesław Maria Majewski, Izabella Rusinowa, Henryk Kocój, Mieczysław Haiman, Włodzimierz Kostecki, Leonid Niestarczuk,

Wreszcie jest seria portretów prezesów i działaczy społecznych stowarzyszeń i organizacji i instytucji z miejscowości związanych z wydarzeniami insurekcji Kościuszkowskiej w tej liczbie: Mieczysław Rokosz wieloletni prezes Komitetu Kopca Kościuszki, Karol Rafał Estreicher, poprzedni prezes Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie, Eugeniusz Skoczeń – prezes Racławickiego Towarzystwa Kulturalnego, Radosław Matusiewicz – prezes Towarzystwa Kościuszkowskiego w Połańcu, Czesław Orliński – prezes Towarzystwa Kulturalnego im. T. Kościuszki w Szczekocinach, Stefan Rola – założyciel i wieloletni prezes Towarzystwa Miłośników Maciejowic, Leszek Marek Krześniak – obecny prezes Towarzystwa Miłośników Maciejowic i Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej, Tomasz Otrębski – prezes Fundacji im. T, Kościuszki w Krakowie, Krzysztof Lachowicz wybitny kolekcjoner Ikonografii Kościuszkowskiej i organizator dziesiątków wystaw w Panoramie Racławickiej we Wrocławiu, Piotr Zalewski – konserwator i twórca kopii mundurów i zabytków Kościuszkowskich, Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie i autor wielu publikacji i wystaw o tematyce Kościuszkowskiej, Barbara Wachowicz

– pisarka i popularyzatorka wiedzy o Tadeuszu Kościuszce, Zofia Kowalewska – współzałożycielka i działaczka Towarzystwa Miłośników Maciejowic.

Ze Szwajcarii w tej kolekcji portretów znalazła się podobizna Jeana Konopki, zasłużonego dla popularyzacji dziejów Tadeusza Kościuszki i wspierającego Muzeum w Solurze.

Kolekcja ma charakter otwarty i są malowane kolejne portrety działaczy tradycji Kościuszkowskiej. Jestem przekonany, że jeszcze wiele osób zasługuje na to, aby ich podobizny zostały upamiętnione portretami i weszły do tej kolekcji.

Zapoczątkowany został cykl obrazów współczesnych osób w strojach historycznych, w jego ramach znalazło się 5 portretów rekonstruktorów wydarzeń historycznych z epoki Kościuszkowskiej w strojach kosynierów.

Wszystkie te dzieła malarskie mogą być prezentowane na wystawach, może być wystawiana cała kolekcja, jak i jej poszczególne elementy.

Poza tą kolekcją portretów, z inspiracji Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej zostały namalowane cykle obrazów: 25 obrazów i portretów Tadeusza Kościuszki, 20 obrazów przedstawiających sceny bitewne od Racławic po Maciejowice, 17 portretów przywódców Insurekcji Kościuszkowskiej, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Tę ostatnią kolekcję nabyło Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Polska Fundacja Kościuszkowska czyni starania, aby został namalowany duży panoramiczny obraz przedstawiający bitwę pod Maciejowicami oraz został wzniesiony pawilon z galerią portretów poległych pod Maciejowcami 300 kosynierów. Uważamy też, że podobne panoramy przedstawiające najważniejsze wydarzenia w naszej historii powinny powstać w innych miejscowościach.

Szukamy też osób i instytucji, które chciałyby wspierać finansowo i moralnie te nasze starania, albo chciałyby utrwalić swoje podobizny w strojach historycznych na tych nowych obrazach.

W związku ze zbliżającą się w 2026 roku 280. rocznicą urodzin Tadeusza Kościuszki zachęcamy wszystkie środowiska Kościuszkowskie do organizacji spotkań, sesji naukowych i popularno-naukowych, wystaw, koncertów podkreślających niezwykłe cechy i rolę w dziejach Polski i świata Tadeusza Kościuszki.

Dla łatwiejszego kontaktu z nami podajemy adresy: www.pfk.waw.pl, Facebook: Polska Fundacja Kościuszkowska, E.mail: poczta@pfk.waw.pl; DRLMK@wp.pl. Tel. +48 602 175 238

Bibliografia

Szyndler B., *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Bellona, Warszawa 1991.

Gmitruk J., Skoczek T., *Insurekcja Kościuszkowska i jej naczelnik w legendzie, historiografii i sztuce*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2017.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Damy serca Tadeusza Kościuszki*, Polska Fundacja Kościuszkowska, Warszawa 1995.

Drozdowski M. M., *Tadeusz Kościuszko. Szkice biograficzne. Tradycja*, Polska Fundacja Kościuszkowska, Warszawa 2021.

Nash Gary B., Gao Hodges , Graham Russell., *Przyjaciele Wolności. Tadeusz Kościuszko, Thomas Jefferson, Agrippa Hull*, Świat Książki, Warszawa 2009.

Ordon L., *Spory o Tadeusza Kościuszkę w polskiej historiografii i literaturze w latach 1792–2016*, Polska Fundacja Kościuszkowska, Warszawa 2017.

Maciejowice. 200 rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej, pod red. Romualda Michalczyka, Rzymsko-Katolicka Parafia p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Maciejowicach, Maciejowice 1995.

Tadeusz Korzon
Historyk, autor biografii
Tadeusza Kościuszki

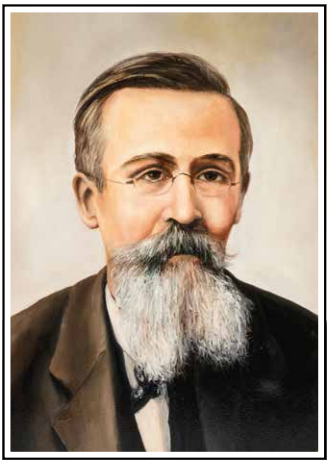

Mieczysław Rokosz
wieloletni prezes
komitetu Kopca
Kościuszki w Krakowie

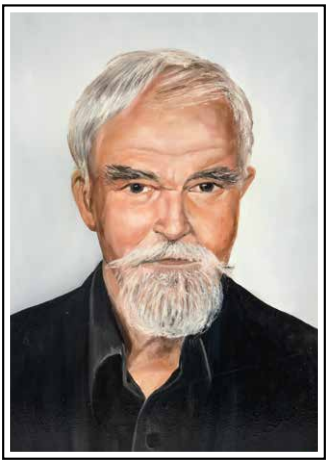

Radosław Matusiewicz
prezes Towarzystwa
Kościuszkowskiego
w Połańcu





Ernestyna Skurjat-Kozek
Wieloletna prezeska
Kościuszko Heritage Inc.
W Australii



Jaean Konopka
Wybitny działacz
kościuszkowski
w Szwajcarii

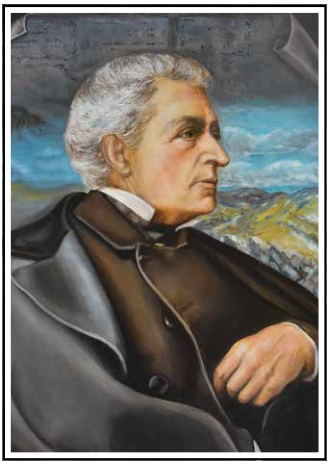

Paweł Edmund Strzelecki

Leszek Marek Krześniak

Über Menschen der Kościuszko-Tradition

Schon zu seinen Lebzeiten wurde Tadeusz Kościuszko als außergewöhnlicher Mensch angesehen. Seine Ansichten, Charakterzüge und Träume erweckten Respekt, Bewunderung und den Wunsch, ihn bei der Verwirklichung seiner Ziele zu unterstützen.

Seine romantischen Abenteuer fanden großen Anklang und wurden insbesondere von Frauen aus allen Gesellschaftsschichten diskutiert. Sie stellten ihn als einen **vorromantischer Liebhaber dar**, dessen Unglück ihm Leid zufügte und ihn daran hinderte, die Frau seiner Träume zu heiraten. Versuche, König Stanisław August Poniatowski und die Familie Czartoryski zu gewinnen, um Hetman Sosnowski zu beeinflussen, der ihm die Heirat mit seiner Tochter Ludwika verweigerte, erwiesen sich als fruchtlos. Auch ein Entführungsversuch der jungen Dame blieb erfolglos, da der Hetman, gewarnt, seine Schergen entsandte, um Ludwika aus der Kutsche zu holen, als sie mit Tadeusz abfuhr.

Seine Teilnahme am Amerikanischen Unabhängigkeitskrieg verschaffte ihm Anerkennung für seine Fähigkeiten als Festungsbauingenieur. Zudem traf er zahlreiche Generäle und Politiker, die mit Respekt, Anerkennung und Bewunderung von ihm sprachen. Sie schätzten seine Freiheitsliebe, seine demokratischen Ansichten sowie seine Talente als Maler.

Seine Rekrutierung in die polnische Armee und seine Kämpfe während des Krieges zur Verteidigung der Verfassung vom 3. Mai bei Zieleńce und insbesondere bei Dubienka verschafften ihm den Ruf eines effektiven Verteidigers des Vaterlandes und eines standhaften Mannes, der nicht mit Targowica kooperierte, sondern sich für Rücktritt und Emigration entschied.

Während des Aufstands von 1794, der nach ihm als Kościuszko-Aufstand bekannt wurde, erweckte er Bewunderung und den Wunsch, ihm bei der Wahrung der Unabhängigkeit seines Landes zu helfen. Seine vorausschauenden Bemühungen, den Staat, die Institutionen und die lokalen Regierungen während des Krieges zu organisieren, legten den Grundstein für den Aufbau einer Gesellschaft, die auf demokratischen Prinzipien und der Einigkeit um gemeinsame Ziele basierte. Das Engagement der zuvor unterschätzten, jedoch nach wie vor größten, entrechteten und erniedrigten Bauernklasse im Unabhängigkeitskampf gegen russische und preußische Interventionisten brachte ihm die Bewunderung und Wertschätzung der Bauern ein, die auch während seiner gesamten Gefangenschaft anhielt.

Im Gegensatz zu vielen Zeitgenossen, die beispielsweise in Frankreich die Ideale der Aufklärung wie Demokratie und die Achtung der Menschenrechte propagierten, setzte sich Tadeusz Kościuszko persönlich und unermüdlich für die Verwirklichung dieser Ideen und Ziele ein. Er widmete ihnen nicht nur seine Zeit und sein Engagement, sondern auch sein Vermögen. Dies geschah, nachdem er in den USA seinen ausstehenden Sold erhalten hatte. Mit diesen Mitteln befreite er Sklaven, stellte ihnen Land zur Verfügung, bildete sie in Handwerksberufen aus und gründete Schulen, um sie zu Bürgern des neu gegründeten und verteidigten unabhängigen Staates zu machen.

Bei all seinen Bemühungen wurde er von zahlreichen Menschen begleitet, die ihn unterstützten, ihm halfen, seine Ziele zu erreichen, und die sich an seine Taten und Träume erinnerten. Zu seinen Ehren organisierten sie Versammlungen und Jubiläumsfeiern, und in Bauernhütten wurden Bilder von ihm neben denen der Heiligen aufgehängt.

Das jahrhundertealte Andenken an Kościuszko, bekannt als Kościuszko-Tradition, hat die Bemühungen zahlreicher Vereine, gesellschaftlicher Organisationen, Stiftungen, Museen, Schulen sowie öffentlicher und privater Einrichtungen, die seinen Namen weltweit angenommen haben, sowie militärischer Einheiten und Formationen inspiriert. Dies hat dazu geführt, dass sich viele Menschen an Aktivitäten beteiligen, die seinem Wirken gedenken und die Erinnerung daran lebendig halten. Zu diesen Organisationen gehört die 1969 gegründete Gesellschaft der Freunde von Maciejowice, deren Satzung die Wiedereinführung der Kościuszko-Feierlichkeiten vorsah. Ihre Initiative führte zur Schaffung monumentaler Gedenkfeiern und zur Organisation zahlreicher populärwissenschaftlicher Tagungen sowie seit 1984 jährlicher Nationaler Kościuszko-Symposien. Seit 1991 beteiligt sich die polnische Kościuszko-Stiftung an der Organisation dieser Veranstaltungen und wandelte die Nationalen Symposien in Internationale Kościuszko-Symposien um. Bis 2024 fanden 41 solcher Symposien statt. Begleitet wurden diese Symposien von der jährlichen Kościuszko-Jugendkundgebung „Auf den Spuren der Schlacht von Maciejowice“, Konzerten und Auftritten internationaler Künstler. Seit über 25 Jahren nehmen Ensembles aus Weißrussland, Russland, der Ukraine und gelegentlich auch aus Litauen und Frankreich teil.

Die Maciejowice-Symposien stellen einen Ort dar, an dem neben wissenschaftlichen Vorträgen auch Ausstellungen historischer Gemälde, Skizzen für das Panorama der Schlacht von Maciejowice sowie weitere Veranstaltungen im Zusammenhang mit Tadeusz Kościuszko präsentiert werden. Darüber hinaus finden Ausstellungen von Militaria und Funden vom Schlachtfeld sowie Volkskunst statt, ergänzt durch Auftritte von Schuljugendlichen, Volkskunstgruppen sowie Militär – und Zivilorchestern, einschließlich wiederholter Darbietungen von Künstlergruppen der polnischen Armee.

Um die Bemühungen vieler zu würdigen, die eine wesentliche Rolle bei der Fortführung der Kościuszko-Tradition spielten, initiierte die polnische Kościuszko-Stiftung eine Sammlung von 55 Porträts aus der Serie „Menschen der Kościuszko-Tradition“ von Hakob Mikayelyan, einem armenischen Maler mit polnischen Wurzeln. Diese Sammlung wurde 2023 im Unabhängigkeitsmuseum in Warschau präsentiert und anschließend in der Bielańska-Tor-Galerie der X Pavillons der Warschauer Zitadelle ausgestellt.

Diese Sammlung beinhaltet Porträts von Personen, die Tadeusz Kościuszko zu seinen Lebzeiten unterstützt haben, darunter Prinz Adam Kazimierz Czartoryski, Kommandant der Ritterschule, an der Kościuszko studierte, sowie sein Freund und großer Befürworter seiner Bestrebungen, und dessen Frau Izabela Czartoryska.

Unter den amerikanischen Generälen finden sich Porträts von George Washington, Nathanael Greene und Thomas Jefferson – einem Freund und späteren Präsidenten der Vereinigten Staaten.

Die Sammlung beinhaltet Porträts von Frauen, die Kościuszko bewunderte oder die ihm besonders wohlwollend gegenüberstanden, darunter Ludwika Sosnowska, Tekla Żurowska, Anna Zamoyska, Konstancja Zamoyska geb. Czartoryska, Zofia Glavini, Wirydianna Fiszerowa, Maria Carignan und Emilia Zeltner sowie Zofa Zamoyska.

Es existieren Porträts von: Julian Ursyn Niemcewicz, dem Adjutanten und Sekretär von Kościuszko während des Aufstands sowie einem seiner ersten Biographen, Grzegorz Piramowicz, dem Sekretär der Kommission für Nationale Bildung, Stanisław Kostka Zamoyski, der nach dem Aufstand auf seinen Gütern und nach dem Tod von Kościuszko die erste Landarbeiterschule für Bauernkinder in den polnischen Ländern ins Leben rief, und Franciszek Paszkowski, dem Sekretär und Biographen des Häuptlings.

Die Sammlung beinhaltet Porträts von Priestern, die die Kościuszko-Feierlichkeiten in Maciejowice organisierten und den Bau sowie die Renovierung des Kościuszko-Hügels in Krępa initiierten, dem Ort, an dem er verwundet und gefangen genommen wurde: Pater Seweryn Paszkowski und Adolf Pleszczyński.

Es existiert ein Porträt von Paweł Edmund Strzelecki, der den höchsten Berg Australiens, Mount Kosciuszko, benannte, sowie von Ernestytna Skurjat-Kozek, der langjährigen Präsidentin von Kosciuszko Heritage in Sydney, die zahlreiche Veranstaltungen und Wettbewerbe organisierte, um Kosciuszko in Australien, auch unter den Aborigines, den traditionellen Hütern des Berges, bekannt zu machen.

Die Sammlung umfasst Porträts politischer Aktivisten, die sich auf die Kościuszko-Tradition beziehen: Ignacy Jan Paderewski und Józef Piłsudski sowie herausragende Historiker, die Forschungen im Zusammenhang mit Tadeusz Kościuszko betreiben, darunter Tadeusz Korzon, Szymon Askenazy, Stanisław Herbst, Andrzej Zahorski, Marian Marek Drozdowski, Tadeusz Rawski, Wiesław Maria Majewski, Izabella Rusinowa, Henryk Kocój, Mieczysław Haiman und Włodzimierz Kostecki.

Schließlich existiert eine Vielzahl von Porträts von Präsidenten und Aktivisten sozialer Vereine, Organisationen und Institutionen aus Städten, die mit den Ereignissen des Kościuszko-Aufstands in Verbindung stehen, darunter: Mieczysław Rokosz, langjähriger Präsident des Kościuszko-Hügel-Komitees; Karol Rafał Estreicher, ehemaliger Präsident des Kościuszko-Hügel-Komitees in Krakau; Eugeniusz Skoczeń – Präsident der Racławice Cultural Society; Radosław Matusiewicz – Präsident der Kościuszko Society in Połaniec; Czesław Orliński – Präsident der Tadeusz Kościuszko Cultural Society in Szczekociny; Stefan Rola – Gründer und langjähriger Präsident der Maciejowice Friends Society; Leszek Marek Krześniak – aktueller Präsident der Maciejowice Friends Society und der polnischen Kościuszko-Stiftung; Tomasz Otrębski – Präsident der Kościuszko-Stiftung in Krakau; Krzysztof Lachowicz, ein herausragender Sammler der Kościuszko-Ikonographie und Organisator zahlreicher Ausstellungen im Panora-

ma Racławicka in Breslau; Piotr Zalewski – Konservator und Schöpfer von Kopien von Kościuszkos Uniformen und Denkmälern; Tadeusz Skoczek – Direktor des Museums der Unabhängigkeit in Warschau und Autor zahlreicher Veröffentlichungen und Ausstellungen über Kościuszko; Barbara Wachowicz – Autorin und Verbreiterin von Wissen über Tadeusz Kościuszko; Zofia Kowalewska – Mitbegründerin und Aktivistin der Maciejowice Friends Society.

Aus der Schweiz stammt in dieser Porträtsammlung das Porträt von Jean Konopka, der entscheidend zur Popularisierung der Geschichte von Tadeusz Kościuszko beigetragen und das Museum in Solothurn gefördert hat.

Die Sammlung ist eröffnet, und es werden zusätzliche Porträts von Aktivisten in der Kościuszko-Tradition angefertigt. Ich bin überzeugt, dass zahlreiche weitere Personen es verdienen, mit Porträts gewürdigt und in diese Sammlung aufgenommen zu werden.

Es wurde eine Reihe von Gemälden zeitgenössischer Personen in historischen Kostümen initiiert, darunter fünf Porträts von Nachstellern historischer Ereignisse aus der Kościuszko-Ära in Sensenträgerkostümen.

Alle diese Gemälde können in Ausstellungen präsentiert werden; sowohl die gesamte Sammlung als auch einzelne Werke können ausgestellt werden.

Zusätzlich zu dieser Porträtsammlung inspirierte die polnische Kościuszko-Stiftung die Schaffung einer Gemäldeserie: 25 Gemälde und Porträts von Tadeusz Kościuszko, 20 Gemälde mit Schlachtszenen von Racławice bis Maciejowice und 17 Porträts der Anführer des Kościuszko-Aufstands, sowohl Militärs als auch Zivilisten. Diese letzte Sammlung wurde vom Unabhängigkeitsmuseum in Warschau erworben.

Die polnische Kościuszko-Stiftung setzt sich dafür ein, ein umfassendes Panoramabild der Schlacht bei Maciejowice zu schaffen und einen Pavillon mit einer Porträtgalerie der 300 Sensenträger zu errichten, die bei Maciejowice ihr Leben verloren. Zudem sind wir der Ansicht, dass vergleichbare Panoramen, die bedeutende Ereignisse unserer Geschichte darstellen, auch an anderen Standorten realisiert werden sollten.

Darüber hinaus sind wir auf der Suche nach Einzelpersonen und Institutionen, die unsere Bemühungen sowohl finanziell als auch ideell unterstützen möchten oder die ihr Abbild in historischen Kostümen in diesen neuen Gemälden festhalten möchten.

Im Hinblick auf den bevorstehenden 280. Geburtstag von Tadeusz Kościuszko im Jahr 2026 fordern wir alle Kościuszko-Kreise auf, Treffen, wissenschaftliche und populärwissenschaftliche Veranstaltungen, Ausstellungen und Konzerte zu organisieren, die die außergewöhnlichen Eigenschaften und die Rolle von Tadeusz Kościuszko in der Geschichte Polens und der Welt betonen.

Um den Kontakt mit uns zu erleichtern, finden Sie hier die Kontaktdaten: www.pfk.waw.pl, Facebook: Polska Fundacja Kościuszkowska, E-Mail: poczta@pfk.waw.pl; DRLMK@wp.pl. Tel. +48 602 175 238

SOLURIAN

Czasopismo popularno-naukowe 1/25

Publikacja powstała na zlecenie Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze

Publikację dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie odpowiada za treść niniejszej publikacji.

Koordynacja projektu:
Teresa Ackermann /
Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze

Współpraca:
Radosław Pawłowski /
Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze

Redakcja:
Leszek Marek Krześniak

Korekta:
Teresa Kołakowska

Korekta tekstu niemieckiego:
Patrick Borer

Skład:
Grzegorz Urawski

Wydawca:
Polska Fundacja Kościuszkowska
Warszawa, 2025

Wydanie: pierwsze
ISBN: 978-83-85666-40-0

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej
w ramach programu „Wspieranie
Archiwów, Bibliotek i Muzeów
poza Krajem w roku 2025”

SOLURIAN

Populärwissenschaftliche Zeitschrift 1/25

Die Publikation entstand im Auftrag des Kosciuszko-Museums Solothurn



Die Publikation wurde aus Mitteln des Ministeriums für Kultur und Nationales Erbe der Republik Polen gefördert. Das Ministerium für Kultur und Nationales Erbe übernimmt keine Verantwortung für den Inhalt dieser Publikation.

Projektkoordination:
Teresa Ackermann /
Kosciuszko Museum-Solothurn

Mitarbeit:
Radosław Pawłowski /
Kosciuszko Museum-Solothurn

Redaktion:
Leszek Marek Krześniak

Korrektorat:
Teresa Kołakowska

Lektorat der deutschen Textübersetzung:
Patryck Borer

Satz:
Grzegorz Urawski

Herausgeber:
Polnische Kościuszko-Stiftung
Warschau, 2025

Erste Ausgabe
ISBN: 978-83-85666-40-0

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Gefördert aus den Mitteln
des Ministers für Kultur und Nationales
Erbe der Republik Polen im Rahmen
des Programms „Unterstützung von
Archiven, Bibliotheken und Museen
im Ausland im Jahr 2025”.





ISBN 978-83-85666-40-0